

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI

BIULETYN WEWNĘTRZNO-ORGANIZACYJNY



WYDAWCA: Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego
REDAKCJA: Sekretariat Generalny Zarządu Głównego P. Z. Z.
Poznań, Chelmońskiego 2 Telefon 68-22 68-23

KONTO ZARZĄDU GŁÓWNEGO: Bank Gosp. Spółdz. nr 133
P. K. O. Poznań, nr V. 1314

K-TO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO: Bank Gosp. Spółdz. 530
P. K. O. Poznań, nr V 1155



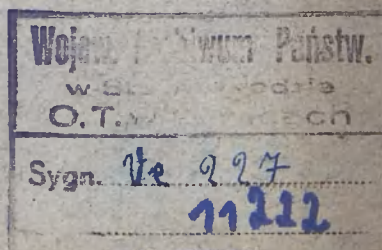
Biuletyn zawiera materiał informacyjny - instrukcyjny i przeznaczony jest wyłącznie dla Okręgów, Obwodów i Kół Polskiego Związku Zachodniego. Przedruk z biuletynu dopuszczalny jedynie w porozumieniu z Sekretariatem Generalnym Zarządu Głównego P. Z. Z. w Poznaniu.

TREŚĆ: **Materiały - Komunikaty - Instrukcje**

R. II Nr 3 (6)

Poznań, ~~marzec-wrzesień~~ 1948 r.

Referaty tezowe
na temat Niemiec współczesnych



Ve
227

S p i s t r e ś c i

A. Uwagi wstępne i instrukcja w sprawie akcji odczytowej
w Okręgach, Obwodach i Kołach Polskiego Związku Za-
chodniego na tematy Niemiec współczesnychstr. I - IV

B. Referaty tezowe

- 1/ Podstawowe akty prawa międzynarodowego
w sprawie Niemiec str. 1 - 6
- 2/ Główne konferencje międzynarodowe w sprawie
Niemiec str. 7 - 11
- 3/ Ustawienie komunikatu londyńskiego z 7.VI.br.
z komunikatem warszawskim z 24.VI.br. str.12 - 24
- 4/ Zagadnienie państwowości Niemiec str.25 - 30
- 5/ Rewizjonizm niemiecki str.31 - 44
- 6/ Demokratyzacja Niemiec str.45 - 52
- 7/ Gospodarcza sytuacja Niemiec i zagadnienie
odszkodowań str.53 - 64
- 8/ Siły wewnętrzno-polityczne Niemiec str.65 - 72
- 9/ Jedność polityczna i gospodarcza Niemiec str.73 - 85
- 10/ Plan Marshalla a Niemcy str.86 - 91
- 11/ Sprawy niemieckie w literaturze polskiej str.92 - 95

U w a g i w s t ę p n e

I

I n s t r u k c j a

w sprawie akcji odczytowej w Okręgach, Obwodach i Kolach
Polskiego Związku Zachodniego - na tematy Niemiec współczesnych.

Sprawy Niemiec są w chwili obecnej centralnym zagadnieniem polityki międzynarodowej. Na tej linii zbiegają się wszystkie najbardziej skomplikowane zagadnienia polityczne. Kto nie zna zagadnienia niemieckiego, ten nie może zrozumieć tego, co dzieje się w świecie i nie może zrozumieć istotnej treści działalności tych sił, które jako siły kapitalizmu i imperializmu anglosaskiego popierają rewizjonistyczne dążenia Niemiec w zachodnich strefach okupacyjnych i prowadzą jako podlegacze wojenni politykę arżacji pokojowi w świecie.

Treść zagadnienia niemieckiego ujęta jest w niewielu aktach międzynarodowych. Te akta międzynarodowe trzeba dokładnie poznać. Są to dwie wielkie umowy międzynarodowe: Jaltańska i Poczdańska, dalej komunikat warszawski z 24 czerwca 1948 r., będący wynikiem narady 9 ministrów spraw zagranicznych państw demokracji ludowej, komunikat, stanowiący rozwinięcie postanowień poczdamskich, wreszcie komunikat londyński z 7 czerwca 1948r. dający właściwy obraz polityki imperializmu anglosaskiego, przekreślającego postanowienia Umowy Poczdańskiej.

Chcąc ułatwić poznanie zagadnienia niemieckiego przez jak najszersze warstwy społeczne, Sekretariat Generalny P.Z.Z. organizuje w Okręgach, Obwodach i Kolach P.Z.Z. w czasie od 1.IX. - 15.X. 1948r. akcję odczytową na podstawie następujących referatów :

- 1) Podstawowe akty prawa międzynarodowego w sprawie Niemiec
- 2) Główne konferencje międzynarodowe w sprawie Niemiec,
- 3) Zestawienie komunikatu londyńskiego z 7.VI.br. z komunikatem warszawskim z 24.VI.br.,
- 4) Zagadnienie państwowości Niemiec,

- 5) Rewizjonizm niemiecki,
- 6) Demokratyzacja Niemiec,
- 7) Gospodarcza sytuacja Niemiec i zagadnienie odszkodowań,
- 8) Siły wewnętrzno-polityczne Niemiec,
- 9) Jedność polityczna i gospodarcza Niemiec,
- 10) Plan Marshalla a Niemcy,
- 11) Sprawy niemieckie w literaturze polskiej.

Akcje odczytowa należy zorganizować w ten sposób, żeby w każdym Kole, Obwodzie i Okręgu P.Z.Z. był urządzony cykl wykładów w/g wymienionych tytułów referatów tezowych. Placówki terenowe Polskiego Związku Zachodniego winny akcja odczytowa zainteresować jak najszerszy ogół społeczeństwa, a szczególnie partie polityczne, organizacje, związki zawodowe, wykorzystując wszystkie stojące im do dyspozycji środki propagandowe. Należy również zwrócić uwagę na odpowiedni dobór prelegentów, którzy zagadnienie postawią właściwie i jasno, opierając się na przesłanych materiałach i tezach referatów.

Nie wystarczy wpatrywać się uporczywie w złowrogi widma tysiąca lat zmagania polsko-niemieckich. Nie wystarczy analizować zbrodni niemieckich, popełnionych w ostatniej wojnie. Z naszego tysiąc letniego doświadczenia w zakresie współżycia granicznego z narodem niemieckim trzeba wysnuć to doświadczenie, które z pożytkiem dla naszego narodu, dla bezpieczeństwa Europy i dla pokoju świata można będzie wprowadzić w życie.

Dzięki sojuszowi i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami słowiańskimi, dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego, dzięki trwałym i wielkim reformom społeczno-gospodarczym, dzięki dojściu do władzy ludu pracującego, Polska odzyskała granice na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku z korzyścią dla pokoju światowego, wytrącając rak imperiaizmu niemieckiego narzędzie do agresji, której kasę stanowiły Ziemie Odzyskane w państwowym organizmie niemieckim.

Stanowisko Polskiego Związku Zachodniego w sprawie Niemiec jest jasne. Podstawą właściwego rozwiązania zagadnienia

III.

niemieckiego w skali światowej i właściwego ułożenia przyszłych stosunków między Polską a Niemcami są postanowienia jałtańskie i poczdamskie. Obie te umowy zostały zawarte przez trzy mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Anglię oraz uznane przez Francję. Zostały one zawarte w tym celu, ażeby odbudowa powojenna świata została w pełni oparta właśnie na tych postanowieniach. Umowy w Jaltcie i Poczdamie zostały zawarte po to, ażeby je wykonać, a nie po to, ażeby je łamać, tak jak to czyni imperializm anglo-saski. Komunikat warszawski z 24 czerwca br. jest rozwinięciem postanowień poczdamskich. Celem tego komunikatu jest realizacja postanowień poczdamskich, w przeciwieństwie do komunikatu londyńskiego z 6 czerwca br., który każdym punktem swoich postanowień łamie Umowę Poczdamską.

Rozważając nasz stosunek do zagadnienia niemieckiego trzeba zdać sobie jasno sprawę z tego, że naród niemiecki w dalszym ciągu pozostaje w Europie i w dalszym ciągu tak, jak przez tysiąc lat minionych będzie naszym sąsiadem. Trzeba będzie z tym sąsiadem współżyć na zasadach, które jasno należy sobie sformułować. Takie sformułowanie zasad współżycia nie oznacza ani bratania się z Niemcami, ani nie oznacza ono również darowania win za wszystkie zbrodnie niemieckie, popełnione w Polsce i w całej Europie. Ażeby formułować takie zasady współżycia trzeba dokładnie poznać zagadnienia współczesnych Niemców, trzeba je obiektywnie naświetlać i popularyzować, trzeba poznać te siły demokratyczne w Niemczech, na których w przyszłości może być budowana współpraca między Polską a Niemcami.

Państwo niemieckie w tej chwili nie istnieje, ale po zawarciu traktatu pokojowego zostanie ono znowu powołane do życia i wtedy po pewnym czasie skończy się okupacja Niemiec. Opinia polska zdaje sobie z tego sprawę i wie, że pragnąc zawrzeć nareszcie traktat pokojowy z Niemcami, traktat który umożliwi pełny start powojennej odbudowy w Europie - trzeba, ażeby to państwo niemieckie powstało w wyraźnej demokratycznej postaci. Interes polski wymaga, ażeby naród niemiecki przeszedł przez uczciwą kwarantannę okupacyjną, ażeby wyszedł z tej kwarantanny zdenazyfikowany, ażeby nabrał

chęci do budowania swego życia i swej przyszłości na zasadach demokratycznych. Interes polski wymaga ażeby Niemcy zostały zdemilitaryzowane, ażeby siły faszystowskie i antypokojowe zostały bez reszty zniszczone. Może się to stać jedynie przez dokonanie w Niemczech głębokich demokratycznych reform politycznych i społeczno-gospodarczych, takich reform - jakich wymaga Umowa Poczdam i jakie przeprowadza w okupacyjnej strefie wschodniej Związek Radziecki. Interes polski wymaga, ażeby warunki życia w Niemczech zbliżały się szybkim krokiem do normalnych warunków życiowych, ażeby w ten sposób zniknęło w Niemczech podłoże do propagandy rewizjonistycznej, bezustannie wzniecanej przez imperialistyczny kapitalizm anglo-saski. Interes polski wymaga wreszcie, ażeby twórczy rozmach polskiej pracy pokojowej zaszczeplony został i w demokratycznych Niemczech i w całej Europie, gdyż tylko taka praca stanowi gwarancję pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Krótko mówiąc - interes polski wymaga normalnego i uczciwego sąsiedztwa z Niemcami. Wszystkie zakłócenia tego sąsiedztwa pochodziły dotąd z Niemiec. Polityka niemiecka, a zwłaszcza imperialistyczna polityka agresji, uniemożliwiała normalne sąsiedztwo wmawiając narodowi niemieckiemu, że jest on zespółem nadludzi, że rasa słowiańska jest niższa i mniej wartościowa. Faszystowska polityka pruska uniemożliwiała również uczciwe sąsiedztwo, gdyż była to polityka wiarołomstwa i zbrojnej agresji. Po wstrząsie drugiej wojny światowej wyłoniły się w Niemczech nowe ośrodki demokratyczne, dążące do normalnych i uczciwych stosunków w ramach społeczności międzynarodowej. Na te ośrodki opinia polska zwraca swoją uwagę i ma nadzieję, że przez swoją własną, czynną postawę ułatwi im budowę demokratycznych Niemiec oraz w przyszłości w oparciu o nie będzie mogła budować pokojowe stosunki polsko-niemieckie.-

x

x

x

Poznań, w sierpniu 1948 r.

Sekretariat Generalny
Zarządu Głównego
Polskiego Związku Zachodniego

Podstawowe akty prawa międzynarodowego w sprawie Niemiec .

Prawo międzynarodowe, jak każda inna dziedzina prawa, jest stworzone przez ludzi i dla ludzi. Jak wszystkie dziedziny prawa tak również i prawo międzynarodowe reguluje pewien odcinek współżycia ludzkiego. Nie jest więc prawo międzynarodowe czymś od życia oderwanym i czymś na odcień niepotrzebnym. Przeciwnie, jesteśmy świadkami, że coraz częściej właśnie w życiu codziennym, występuje potrzeba znajomości podstawowych zagadnień prawa międzynarodowego.

Rozpatrując podstawy prawne każdej granicy państwowej wkraczamy w bardzo delikatną i obszerną dziedzinę prawa międzynarodowego. Ocieramy się bezustannie o teorię rozbudowaną i o liczne precedensy prawne. Zagadnienia międzynarodowo-prawne związane z granicami państwowymi są nieraz bardzo skomplikowane, a spekulacje myślowe, czyli tak zwane interpretacje prawne, mogą łatwo prowadzić na manowce. Toteż w niniejszym artykule postawimy się przedstawić zagadnienia międzynarodowo-prawne związane z granicą Odra - Nysa Łużycka w sposób możliwie najbardziej przystępny, dbając o to, ażeby nie komplikować rzeczy jasnych, prostych i oczywistych.

1. Podstawy prawne dysponowania t. Rzeszą Niemiecką .

Przeżywamy bezustannie okres procesów przeciwko niemieckim przestępcom wojennym. Dzisiaj każdy czytelnik gazet wie, dlaczego przed sądem Narodów Zjednoczonych w Norymberdze zasiadł na ławie oskarżonych rząd niemiecki, sztab armii niemieckiej, - bo nawet nauka niemiecka i to całymi gałęziami po kolei: medycyna, prawo itd. Dzisiaj każdy czytelnik gazet wie, że co skazany został na śmierć Frank, Fischer, Greiser, że wymienimy tylko najgłośniejsze nazwiska. Wiemy dobrze z tych wielkich i wstrząsających procesów sądowych, że zostali skazani oni na śmierć nie tylko za zbrodnie popolite, lecz również - a właściwie w pierwszym rzędzie - za zbrodnicze łamanie prawa międzynarodowego .

Otóż cała Rzesza Niemiecka, całe byłe państwo niemieckie jest wielkim zbrodniarzem, który od wielu lat, łamał w sposób bezkarny podstawowe zasady oraz przepisy prawa międzynarodowego. Ta bezkarność znalazła jednak kres. Data 9 maja 1945 roku, data aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, oznacza właśnie kres bezkarności niemieckiej w gwałceniu prawa międzynarodowego.

Jeżeli ktokolwiek zapyta - jakie są podstawy prawne dysponowania byłą Rzeszą Niemiecką, to trzeba odpowiedzieć, że te podstawy znajdują się w akcie bezwarunkowej kapitulacji państwa niemieckiego. Bezwarunkowa kapitulacja sprawiła, że Niemcy przestali być podmiotem prawa międzynarodowego, że stały się jego przedmiotem. Dwie najważniejsze umowy międzynarodowe: Jaltąńska i Poczdamska, zawierają wszystkie przepisy dotyczące organizowania okupacji Niemiec. Na podstawie tych dwóch umów Niemcy, utraciwszy podmiotowość prawa międzynarodowego, kształtowane są wolą Narodów Zjednoczonych w taki sposób, w jaki to wola się wraża.

Nie znaczy to jednak, że byłe państwo niemieckie zdało się na łaskę i niełaskę Narodów Zjednoczonych, że wola państwa zwyciężczych może, względnie chce wymazać naród i państwo niemieckie z powierzchni świata. W obu umowach: Jaltąńskiej i Poczdamskiej państwa zwycięskie precyzują w sposób wyraźny swoje zamiary wobec Niemiec i nakładają pewne granice swojej własnej woli i swoim własnym projektem. Niemcy zostali potraktowani w obu tych umowach jak ludzie - a nie jak nadeludzie. To jest cała tajemnica stosunku obu umów międzynarodowych do byłego państwa niemieckiego.

Formuła bezwarunkowej kapitulacji nie zawiera żadnych postanowień odnośnie czasu trwania stanu, jaki ta formuła wprowadza. Jeżeli więc Niemcy są przedmiotem prawa międzynarodowego, to są nim na czas nieokreślony. Żaden akt międzynarodowo-prawny nie określa czasu trwania tego typu okupacji, jaki obserwujemy w Niemczech, po bezwarunkowej kapitulacji. Co więcej, nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że okupacja Niemiec będzie trwać również po zawarciu traktatu pokojowego dla Niemiec. Umowa Poczdamska traktuje Niemcy jako przedmiot międzynarodowo-prawny tak konsekwentnie, że nie przewiduje nawet potrzeby podpisania traktatu pokojowego przez rząd niemiecki. Jest to jeszcze jeden wyraz rewolucyjnego przełomu w prawie międzynarodowym, zastosowanym wobec Niemiec przez Narody Zjednoczone.

Na tle takiego rozumowania staje się zupełnie oczywista odpowiedź na pytanie - jakie są podstawy prawne dysponowania była Rzeszą Niemiecką. Punktem wyjścia odpowiedzi na to pytanie jest akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Granice bezwarunkowej kapitulacji określone są w Umowie Jaltańskiej, a sprecyzowane w sposób jak najbardziej drobiazgowy w Umowie Poczdamskiej. Nadzór nad wykonaniem wszystkich postanowień, wynikających z aktu bezwarunkowej kapitulacji sprawują władze okupacyjne oraz wszystkie wspólne organy czterech głównych mocarstw. Wszystkie akty między-narodowo-prawne, będące wyrazem woli tych czterech mocarstw - wyrazem woli w stosunku do Niemiec - to są jedyny podstawy prawne. Sytuacja prawna jest zatem prosta, nieskomplikowana, oczywista. W ten sposób jesteśmy świadkami powstania niejako partykularnego prawa międzynarodowego, którego przedmiotem w Europie są w tej chwili tylko Niemcy. Każde pytanie dlaczego to, lub dlaczego tamto - jest w tej chwili conajmniej przedwczesne i nie do zaspokojenia. Po straszliwych wstrząsach wojennych, prawo międzynarodowe weszło w stadium zwrotnej dynamiki i rewolucyjnych przełomów. Skutki tego okresu oraz podmiotność prawa międzynarodowego na te przełomy, będzie można ocenić dopiero za kilka lat. W tej chwili wystarczy widzieć tylko to, rzeczywiście można i trzeba widzieć.

2. Dwie najważniejsze umowy : Jaltańska i Poczdamська .

Żadna podstawa i żadna interpretacja nie podważyła dotąd najistotniejszego faktu, że zarówno umowa Jaltańska jak i Poczdamська stanowią niekwestionowane w swojej istocie prawnej umowy międzynarodowe. Skoro zaś są umowami międzynarodowymi, to stanowią źródło prawa międzynarodowego. To wszystkie zasady interpretacyjne umów międzynarodowo - prawnych, stosuje się zarówno do umowy Jaltańskiej jak i Poczdamskiej.

Umowa Jaltańska uznaje granicę Polski na linii Odra - Nysa Żużycka w sposób generalny, ogólny. Umowa Jaltańska nie określa jeszcze tej granicy. Trzy mocarstwa uznają jedynie, że Polska powinna uzyskać znaczny przyrost terytorialny na północy i zachodzie.

Umowa Poczdamська określa już wyraźnie zachodnią granicę Polski. Czyni to dlatego, że Umowa Poczdamська jest umową szczegółową w stosunku do Jaltańskiej.

Celem Umowy Poczdamskiej jest przecież wprowadzenie w życie Umowy Jakteńskiej, zwłaszcza odnośnie postanowień dotyczących Niemiec. Toteż ten rozdział Umowy Poczdamskiej, który zawiera postanowienia dotyczące naszej, zachodniej granicy, stwierdza wyraźnie, że ustala się granicę na linii Odra - Nysa stosownie do porozumienia, jakie zapadło na konferencji w Jaktie. W ten sposób Umowa Poczdamska wykonuje postanowienie konferencji Jakteńskiej. Jest więc Umowa Poczdamska umową typu wykonawczego w stosunku do Jakteńskiej. Prawo międzynarodowe zakłada, że im bardziej szczegółowo postanowienia zawiera umowa, tym więcej są możliwości interpretacyjne, tym mniej są możliwości budowania sztucznych konstrukcji, mających zastąpić względnie podważyć istotny sens postanowień.

Dla naszej zachodniej granicy te dwie umowy są najważniejszymi aktami prawa międzynarodowego. Nic sposób dokonać szczegółowej analizy prawnej tych umów w ramach niniejszego artykułu.

Trzeba jednak podkreślić, że te umowy nie różnią się niczym - ani w swej formie, ani w swej treści - od innych umów międzynarodowych. Są to normalne umowy przesądzające w sposób stanowczy szereg zagadnień, a wśród nich także naszą granicę zachodnią. Przesądzenie to występuje w postaci aktu o charakterze konstytutywnym, tworzącym zobowiązanie prawne wszystkich sygnatariuszy obu umów. Wartość postanowień Umowy Poczdamskiej odnośnie zachodniej granicy Polski podnosi fakt, że postanowienie to zostały sformułowane po zasięgnięciu opinii członków rządu polskiego, którzy - jak głosi Umowa Poczdamska - byli przyjęci na konferencji i w pełni przedstawili swe poglądy. Umowa Poczdamska jest więc nie tylko umową wykonawczą w stosunku do Umowy Jakteńskiej, lecz ponadto jej postanowienia odnośnie zachodniej granicy Polski zapadły po konsultacji z członkami rządu polskiego. Te dwa momenty nadają Umowie Poczdamskiej szczególną wartość.

3. Prawa Polski do granicy zachodniej są niezrzucone.

Ograniczamy się tutaj wyłącznie do rozważań z dziedziny prawa międzynarodowego. Prawa Polski do granicy na linii Odra - Nysa Żużycka rozwijamy tutaj wyłącznie na płaszczyźnie prawniczej, pomijając wszystkie inne rodzaje argumentacji, jak np. gospodarczą, strat wojennych itp. Samo prawo międzynarodowe daje nam odpowiedź

dotychczas przakonywującą, że nasze stanowisko wobec granicy zachodniej jest stanowiskiem poprawnym z punktu widzenia międzynarodowo-prawnego.

Jest to fakt znamieny i należy zwrócić na to szczególną uwagę. Do tej pory nie pojawiła się ani jedna interpretacja, któraby zmierzała do podważenia wartości i mocy prawnej tych dwóch najważniejszych umów, to jest Jaltańskiej i Poczdamskiej. Wprost przeciwnie, wszystkie interpretacje potwierdzają wartość prawną tych umów. Potwierdzają - bez względu na to czy pochodzą one od sygnatariuszy oby tych umów, czy też twórcami tych interpretacji są inne państwa. Trzeba silnie podkreślić, że wszystkie argumenty zmierzające do ewentualnego podważenia podstaw Umowy Jaltańskiej względnie Poczdamskiej, mają charakter pozaprawny. Raz są to argumenty polityczne, innym razem gospodarcze. Nie brak nawet argumentów natury psychologicznej - jeden z sygnatariuszy Umowy Poczdamskiej przypomniał sobie po pewnym czasie, że " podpisywał tę umowę z największym ociąganiem. " Umowa prawa międzynarodowego jest nieważna tylko wtedy, jeżeli ktoś zmuszony został do podpisania jej przy użyciu gwałtu fizycznego. To, że ktoś podpisuje dobrowolnie, jakkolwiek z ociąganiem, nie może stanowić żadnego argumentu prawnego.

Każda umowa międzynarodowo-prawna winna być wykonana w całości. Nie można wykonywać umowy międzynarodowej w taki sposób, że jedne jej postanowienia respektuje się, inne się przemilcza, a jeszcze inne podkreśla. Każda umowa międzynarodowa stanowi pewną logiczną, ściśle określoną, zamkniętą całość. To też każda umowa międzynarodowa winna być albo w całości wykonana, albo w całości anulowana. Te same zasady obowiązują w stosunku do Umowy Jaltańskiej i Poczdamskiej. Wszystkie postanowienia zawarte w tym umowach winny być wykonane z tą samą dobrą wiarą przez wszystkich sygnatariuszy. Umowa międzynarodowo-prawna wykonywana " na wrywki ", umowa, której jedne klauzule uważane są za święte, inne zaś atakowane - dlatego, że są z tych czy innych względów niewygodne - przestaje być umową. Traci charakter aktu międzynarodowo-prawnego .

Skoro więc wszystkie państwa, które te umowy podpisały, pragną w dalszym ciągu uważać te umowy za najważniejsze akty międzynarodowo-prawne, to wszystkie państwa muszą w sposób

równy respektować wszystkie postanowienia tych umów i z równą dobrze wiarą te wszystkie postanowienia wykonywać.

Prawa Polski do granicy zachodniej są niewzruszalne. Nie dlatego, że my tak chcemy, nie dlatego, że dla Polski jest to kwestia życia i śmierci, nie dlatego, że nam się to należy - tylko dlatego, że taka jest reguła prawa międzynarodowego. Dlatego, że tej reguły prawa międzynarodowego nie wolno nikomu bezkarnie łamać. Dlatego, że państwa, które w tak bezwzględny sposób potrafią karać innych za gwałt dokonany na prawie międzynarodowym, nie mogą same kroczyć drogą tych, którzy zostali skazani na śmierć. Prawa Polski do zachodniej granicy są niewzruszone, bo leżą one u samych podstaw prawa międzynarodowego, które głosi zasadę - umów należy dotrzymywać.

Główne konferencje międzynarodowe w sprawie Niemiec

I.

Główne konferencje międzynarodowe w sprawie Niemiec należy podzielić na dwie grupy, w zależności od uczestników danej konferencji.

Pierwszą grupę konferencji stanowią osobiste spotkania czołowych kierowników mocarstw. Takich konferencji w sprawie niemieckiej mamy dwie: Jalta i Poczdam. W Jalcie odbyła się konferencja między Stalinem, Rooseveltem i Churchillem. W wyniku tej konferencji ogłoszony został w pierwszych dniach lutego 1945 komunikat zwany potocznie Umową Jaltańską. Jak wiadomo, ten komunikat zawiera główne postanowienia odnośnie rozstrzygnięcia zagadnienia niemieckiego, a dla Polski zawiera ważne postanowienia o obowiązku zwrotu Polsce ziem zagrabionych przez naród niemiecki. Należy zwrócić uwagę, że postanowienia Umowy Jaltańskiej zapadły w czasie trwania wojny, pięć miesięcy przed bezwarunkową kapitulacją hitlerowskich Niemiec. Na Konferencji w Poczdamie toczyły się obrady między Stalinem, Trumanem i Churchillem, zastąpionym później przez Be-
vina (był to okres wyborów w Anglii, które przegrała partia Churchilla). Konferencja w Poczdamie zakończona w pierwszych dniach sierpnia 1945 opracowała tzw. Umowę Poczdamską, zawierającą wykonanie postanowień jaltańskich. Dla Polski znalazło się wśród tych postanowień szczególne wytyczenie granicy zachodniej na linii Odra-Nysa Łużycka, oddanie Polsce Ziem Odzyskanych, oraz niezwykle ważna decyzja trzech mocarstw o repatriacji ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii. Równocześnie trzy mocarstwa postanowiły przyjąć do swoich stref okupacyjnych w Niemczech repatriowaną ludność niemiecką z Europy wschodniej. Wreszcie Umowa Poczdamская zawiera szczegółowe postanowienia, dotyczące zasad i mechanizmu okupacji niemieckiej.

Poza tymi dwoma konferencjami w Jalcie i Poczdamie kierownicy trzech mocarstw na przestrzeni trzech lat powojennych nie rozstrzygali bezpośrednio na temat zagadnienia niemieckiego. Rozmowy toczyły się w ramach instytucji pomocniczej powołanej do tego celu. Jest nią tzw. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, do której wchodzi ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Konferencje te odbywały się w Londynie, Moskwie, Paryżu i Nowym Yorku. Ostatnia taka konferencja odbyła się w Londynie w grudniu 1947 i została zerwana przez min. Marshalla. W chwili, gdy oddajemy niniejszy referat do użytku toczą się rozmowy w Moskwie. Przebieg tych rozmów okryty jest tajemnicą, o wynikach poinformuje niewątpliwie prasa

no ich zakończeniu. W styczniu 1947 odbyło się w Londynie konferencja zastępców ministrów w sprawach zagranicznych w sprawie Niemiec. Zastępcy mieli przygotować spotkanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych na sesji zwołanej na kwiecień do Moskwy. Londyńska Konferencja Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych miała bardzo ważne znaczenie z tego względu, że wszystkie państwa poszkodowane przez hitlerowskie Niemcy w II wojnie światowej zostały wezwane do przedłożenia swego stanowiska i swych żądań w stosunku do Niemiec.

Na tej konferencji bardzo ważną rolę odegrała delegacja polska. W punkcie kulminacyjnym konferencji londyńskiej dnia 27 stycznia 1947 przewodniczący polskiej delegacji min. Wierbłowski wygłosił dłuższe oświadczenie, w którym przedstawił straty polskie podczas II wojny światowej. W kampanii wrześniowej 1939 nasze straty wyniosły 620 tysięcy ludzi. Przez okres okupacji hitlerowskiej Polska straciła około 6 mil. ludzi. Na każdy tysiąc mieszkańców w Polsce 171 poniosło śmierć. Straty materialne Polski wynoszą 11,7 miliardów dolarów. Ogółem straciliśmy 58% substancji naszego majątku narodowego, w tym niepowetowaną dla naszego narodu stratą stolicy. Na podstawie takiego doświadczenia Polska przedstawia swoje wnioski, ostrzegając przed lekkomyślnym traktowaniem zagadnienia bezpieczeństwa w Europie. Delegacja polska silnie akcentowała konieczność demilitaryzacji Niemiec, rozumiejąc pod tym nie tylko rozbicie wojskowe, lecz również zniszczenie przemysłowych ośrodków militarystyki niemieckiej. Dalej delegacja polska domagała się denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec w pełnym tego słowa znaczeniu. Dużą część wywodów Min. Wierbłowskiego poświęconą była odradzającemu się rewizjonizmowi niemieckiemu oraz tym siłom, które znowu chciałyby widzieć odżywający "Drang nach Osten". Delegacja polska przedstawiła wyniki władania polskiego na Ziemiach Odzyskanych, wywołując ogromne wrażenie przedstawionymi cyframi i dowodami. W sprawie Zagłębia Ruhry, tej kuli odwetu niemieckiego, delegacja polska zajęła stanowisko, że nie powinno ono służyć potrzebom samych tylko Niemiec, ale wszystkich tych krajów, których gospodarstwa związane są z tym potężnym ośrodkiem gospodarczym kontynentu europejskiego.

Na zakończenie konferencji zastępców Ministrów Spraw

Zagranicznych w Londynie, delegacja polska złożyła memorandum, zawierające całokształt stosunku Rządu Polskiego do zagadnienia niemieckiego. W tym memorandum Rząd Polski - zgodnie z umową Poczdamską - stanął na stanowisku rozbrojenia i demokratyzacji Niemiec. W pełnej zgodzie z umową Poczdamską Rząd Polski domagał się również konstruowania przyszłej państwowości niemieckiej na zasadzie programu jedności Niemiec. Dalej delegacja polska domaga się zakazu propagandy rewizjonistycznej i idei supremacji Niemiec nad innymi narodami. Delegacja polska wysuwała wreszcie konieczność likwidacji Prus, jako źródła zagrożenia pokoju w Europie. Ustalenie ustroju Niemiec powinno się odbyć przy współudziale narodu niemieckiego oparte o ich jedność polityczną i powinno być uwarunkowane postępaniem w zakresie ich demokratycznej i pokojowej przebudowy.

Memorandum rządu polskiego interesuje się bardzo szczegółowo przyszłym traktatem pokojowym i przedstawia polskie postulaty odnośnie tego traktatu. Jeden z postulatów przewiduje, że traktat pokojowy powinien ustalić w jakim zakresie i w jakich etapach Niemcy mogą być dopuszczone do społeczności międzynarodowej w miarę realizacji warunków demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec. Wreszcie memorandum polskie zawiera ścisłe żądania odnośnie szczegółowego wytycznia granicy polsko-niemieckiej, co ma nastąpić w traktacie pokojowym. Jak wiadomo, traktat pokojowy zawiera zawsze szczegółową delimitację granic, tak jest również obecnie w wypadku zachodniej granicy polskiej. Zagadnienie odszkodowań i reparacji dla Polski jest również szczegółowo omówione w memorandum.

We wnioskach końcowych tego memorandum znajduje się następujący zwrot: " Biorąc pod uwagę, że Polska była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej i poniosła olbrzymie ofiary w wojnie z Niemcami, rząd polski czuje się moralnie uprawniony, aby proponować podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w Warszawie. " Jak wiadomo, to żądanie polskie spotkało się z ostrym sprzeciwem rewizjonistycznej prasy niemieckiej podżeganej przez anglo-amerykańskie ośrodki imperializmu, nie liczącego się z wymogami bezpieczeństwa Europy i pokoju światowego.

Londyńska konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych ze stycznia 1947 jest bardzo ważną konferencją międzynarodową z tego wzglę-

du, że wszystkie państwa zainteresowane miały możliwość przedłożyć i ocenić po kolei swoje stanowisko. Streszczone powyżej poglądy Rządu Polskiego dają możliwość stwierdzić, że polska polityka zagraniczna posiada własny, jasno sprecyzowany i dojrzały program rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Program ten jest przez naszą politykę zagraniczną konsekwentnie wykonywany, pomimo trudności, bezustannie podsyconych przez imperialistyczną politykę Stanów Zjednoczonych i Anglii.

III.

W początkach czerwca 1948 odbyła się w Londynie konferencja z udziałem następujących państw: Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Belgia, Holandia i Luxemburg (te trzy ostatnie państwa znane są już obecnie pod skrótem Benelux). Wyniku tej konferencji ogłoszony został 7 czerwca 1948 tzw. komunikat londyński. powołujący do życia tzw. państwo zachodnio-niemieckie. Komunikat londyński oddaje również Zagłębie Ruhry pod wyłączne panowanie imperializmu anglo-amerykańskiego. Zamiast traktatu pokojowego komunikat londyński postanawia narzucić Niemcom nieokreślony jeszcze bliżej statut okupacyjny. Komunikat londyński milczy zupełnie o demilitaryzacji Niemiec.

Szczegółowe omówienie komunikatu londyńskiego znajduje się w referacie pt. "Zestawienie komunikatu londyńskiego z komunikatem warszawskim."

IV.

Dnia 24 czerwca 1948 ogłoszony został w Warszawie komunikat stanowiący wynik narady dziewięciu państw Europy wschodniej ze Związkiem Radzieckim^{i Polska} na czele. Tzw. popularnie Komunikat Warszawski z 24 czerwca 1948 stanowi jeszcze jedno, ostateczne sprecyzowanie i rozwinięcie postanowień poczdamskich w zakresie aktualnych i dotąd nierozwiązanych zagadnień niemieckich. W ośmiu punktach komunikatu warszawskiego wszystkie zagadnienia ujęte są w sposób precyzyjny.

Szczegółowe omówienie komunikatu warszawskiego znajduje się w referacie pt. "Zestawienie komunikatu londyńskiego z komunika-

tem warszawskim." Należy dodać, że komunikat warszawski jest najbardziej precyzyjnym dokumentem w chwili obecnej w zakresie zagadnienia niemieckiego. Został on w pełnym tekście przedrukowany przez całą prasę zagraniczną, nawet przez tę część prasy, która jest Polsce niechętna.

V.

Wynik trwającej od trzech tygodni (koniec lipca-połowa sierpnia 1948) konferencji w Moskwie jest jeszcze dotąd nieznany. Żadna ze stron nie wydała na ten temat komunikatu. Wiadomo jedynie, że rozmowy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji z Marszałkiem Stalinem i Min. Mołotowem mają mieć charakter decydujący i przełomowy, zarówno dla zagadnienia niemieckiego, jak i dla pokoju i bezpieczeństwa całego świata. Wyniki tych konferencji w Moskwie zostaną niewątpliwie opublikowane przez prasę. Tymi doniesieniami należy uzupełnić niniejszy referat.

Zestawienie komunikatu londyńskiego z 7.VI.1948

z komunikatem warszawskim z 24.VI.1948r.

Czerwiec 1948 roku stał się miesiącem, w którym skryształizowała się ostatecznie podstępna polityka zagraniczna Anglii i Stanów Zjednoczonych wobec zagadnienia niemieckiego. Stało się to na konferencji w Londynie, zakończonej wydaniem tak zwanego popularnie komunikatu londyńskiego z 7.VI.br. Treść tego komunikatu została ogłoszona w prasie pod tą datą, nie będziemy jej powtarzać. Znane są również noty protestacyjne Rządu Polskiego, złożone w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu - oraz odpowiedzi Rządów: angielskiego, amerykańskiego i francuskiego na protest Polski przeciwko łamaniu umowy poczdamskiej przez postanowienia komunikatu londyńskiego. Dnia 24.VI.br. odbyła się w Warszawie konferencja ośmiu państw demokracji ludowej, która zajęła stanowiska w sprawie Niemiec. Wyniki tej konferencji znalazły się pod nazwą komunikatu warszawskiego, opublikowanego w prasie 24 czerwca br. Obydwa te komunikaty stanowią syntezę polityki z jednej strony papastliwego imperializmu angloamerykańskiego, dążącego do stworzenia tak zwanego państwa zachodnio-niemieckiego i podjudzania tego państwa do podjęcia osławionego hasła rewizjonistycznego "Drang nach Osten" - z drugiej zaś strony komunikat warszawski, który jeszcze raz daje wyraz trosce o właściwe załatwienie zagadnienia niemieckiego, zgodnie z wymogami bezpieczeństwa w Europie.

I.

Wszystkie akty prawne od momentu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec poczynając podkreślają, że Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja zobowiązują się do wspólnego określenia statutu Niemiec, lub jakiegokolwiek części Niemiec, która od momentu bezwarunkowej kapitulacji stanowi część okupowanego terytorium niemieckiego. Za to, że cztery mocarstwa okupujące terytorium niemieckie, postanowiły prowadzić wspólną, uzgodnioną politykę w stosunku do Niemiec, jako jednolitego tworu państwowego w przyszłości. Prowadzenie wspólnej uzgodnionej polityki czterech mocarstw w stosunku do okupowanych Niemiec uznane zostało za najważniejszy warunek trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Wspólna polityka czterech mocarstw w stosunku do Niemiec, stanowi także podstawę umowy jaltańskiej i poczdamskiej. Tymczasem zachodnie mocarstwa okupacyjne już w 1946 roku zaczęły prowadzić politykę odchylającą się od tego fundamentalnego za-

Reżenia, stanowiącego podstawę Jąty i Poczdamu. W ten sposób powstała Bizonia, a obecnie dojrzewa organizacja Trizonii. W ten sposób doszło ostatecznie w styczniu 1948r. do utworzenia we Frankfurcie nad Menem zastępczych organów władzy kadłubowego państwa Niemiec zachodnich, rządu, parlamentu, sądu itd.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w takich warunkach Stany Zjednoczone i Anglia łamały i łamią w setkach i tysiącach decyzji nie tylko podstawowe założenia Jąty i Poczdamu, ale ponadto wszystko na tych założeniach oparte wspólnie opracowane przez cztery mocarstwa- decyzje szczegółowe w stosunku do okupowanego terytorium niemieckiego. Ukoronowaniem tej polityki anglo-amerykańskiej stała się konferencja londyńska Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Beneluxu, w wyniku której 7 czerwca br. ogłoszony został komunikat powołujący formalnie i faktycznie do życia tak zwane państwo zachodnio-niemieckie. Wszystko co po tym nastąpiło jest już konsekwencją pierwszego złamania przez Stany Zjednoczone i Anglię umów w Jącie i Poczdanie, jest konsekwencją komunikatu londyńskiego. Te konsekwencje są znane- tak zwana reforma walutowa w Niemczech zachodnich i cały pogłębiający się tam chaos gospodarczy, prowokacyjna walka o strefy zachodnie Berlina itd. Wszystkie te zjawiska są ściśle z sobą splecione. Rozdarcie jedności politycznej w okupowanych Niemczech, przekreślenie przez Stany Zjednoczone i Anglię postanowień Jąty i Poczdamu, działania przez te władze na własną rękę zamiast uzgadniania polityki okupacyjnej ze Związkiem Radzieckim - wszystko to się mści obecnie w postaci złamania gospodarczego Niemiec zachodnich.

Polska polityka zagraniczna czujnie śledziła ten proces odstępowania Stanów Zjednoczonych i Anglii od postanowień Jąty i Poczdamu. Nie tylko śledziła, lecz wielokrotnie zwracała uwagę na to i wykazywała wielokrotnie inicjatywę w kierunku stwarzania możliwości nawrotu do Poczdamu. W marcu br. Min. Modzelewski odbył wspólną konferencję z ministrami spraw zagranicznych w Czechosłowacji i Jugosławii. W komunikacie wtedy wydanym brzmiało wyraźnie niepokój przed tym, co ostatecznie dokonuje się w czerwcu w Londynie. Wydany wtedy komunikat trzech państw słowiańskich nawoływał mocarstwa zachodnie do powrotu na drogę postanowień poczdamskich i przestrzegał przed skutkami łamania jedności, stanowiącej fundament okupacji Niemiec. To oświadczenie przekazano zostało do rozważenia Sojuszniczej Radzie Kontroli nad Niemcami, lecz trafiło tam akurat na ostatnie posiedzenie tego najważniejszego

organu kontrolnego w okresie okupacji Niemiec. Było to 20 marca br. Od tego czasu Sejmowa Rada Kontroli nad Niemcami nie odbyła ani jednego posiedzenia. Obecnie Polska znowu domaga się zwołania posiedzenia Sejmowej Rady Kontroli, dążąc wszelkimi siłami do wyjaśnienia sytuacji w Niemczech i do doprowadzenia tej sytuacji na drogę postanowień poczdamskich.

II.

Oświadczenie trzech państw słowiańskich z marca br. nie wywołało należącego zrozumienia ani w Stanach Zjednoczonych, ani w Anglii. Ten sam los podzielił protest Polski skierowany do wszystkich uczestników konferencji londyńskiej, protest wskazujący na zgubne skutki postanowień londyńskich z 7 czerwca br. Komunikat londyński pogrzebał ostatecznie jedność sygnatariuszy umowy poczdamskiej i postanowił stworzyć karzące państwo zachodnio-niemieckie, oparte na zasadach odrodzonej agresji i rewizjonizmu. Imperializm anglo-amerykański wprzągł do tego komunikatu Francję oraz państwa Beneluxu, pełne nadziei, że za ten podpis otrzymają rozmaite ustępstwa graniczne ze strony tak zwanego państwa zachodnio-niemieckiego. To była prawdopodobnie główna siła napędowa państw Beneluxu do podpisania komunikatu londyńskiego. Ale punkt 4 komunikatu londyńskiego ujął zagadnienie zachodniej granicy niemieckiej bardzo delikatnie, wyżej sobie widocznie ceniąc względy niemieckie, niż jakiegokolwiek względy na państwa Beneluxu. Również delikatnie ujął komunikat londyński w punkcie 5, że odwrót wojsk okupacyjnych z terytorium państwa zachodnio-niemieckiego nie jest bynajmniej faktem, który rozumie się sam przez się. Przeciwnie punkt ten przewiduje okupację tak zwanych terytoriów kluczowych nawet po zakończeniu okupacji, po utworzeniu tak zwanego państwa zachodnio-niemieckiego i po dokonaniu całkowitej - jak to się mówi - demilitaryzacji zachodnich Niemiec. Jeżeli dodamy do tego utworzenie specjalnego "międzynarodowego" nadzoru nad Zagłębiem Ruhry, jeżeli stwierdzimy, że te organa "międzynarodowe" to właściwie są władze angielskie i amerykańskie - wtedy otrzymamy pełny obraz eliminacji Francji, państw Beneluxu, a wreszcie także i tak zwanego państwa zachodnio-niemieckiego z wszelkiej kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Wzaniem komunikat londyński rysuje ngliste formy ustrojowe tak zwanego państwa zachodnio-niemieckiego, uzależniając realizację tych form od zgody naczelników dowódców wojsk okupacyjnych. To są istotne postanowienia komunikatu londyńskiego, szczególnie są zbyt znane, aby je tutaj powtarzać.

III.

W takim klimacie politycznym dojrzała już sytuacja do zwołania w Warszawie w końcu czerwca konferencji ośmiu państw, celem zajęcia ostatecznego, wspólnego i stanowczego stanowiska wobec polityki Stanów Zjednoczonych, i Anglii w stosunku do Niemiec. Jakie są te ostateczne decyzje i znaki ostrzegawcze, skierowane przez naradę warszawską do państw łaniających postanowienia poczdamskie? Oto one:

1. Uchwały londyńskie doprowadziły ostatecznie do rozdarcia okupowanego państwa niemieckiego na dwie części: na państwo zachodnio-niemieckie, w którym Stany Zjednoczone, Anglia i Francja tworzą odrębną państwowość niemiecką oraz na strefę radziecką, rządzoną na zasadach jaltańskich i poczdamskich. W ślad za rozbićm politycznym uczestnicy konferencji londyńskiej dokonują obecnie rozbića gospodarczego Niemiec poprzez tak zwaną reformę walutową, w tej chwili realizowaną. Państwa uczestniczące w konferencji warszawskiej stoją na stanowisku przestrzegania postanowień poczdamskich, gwarantujących jednolitość okupowanego terytorium niemieckiego, jednolitość polityczną Niemiec, wreszcie jednolitość gospodarczą Niemiec, - pod wspólną kontrolą czterech mocarstw okupacyjnych.

2. Organizowanie Niemiec na zasadach londyńskich uniemożliwia zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, bez czego nie można zakończyć przedłużającego się reżimu okupacyjnego w Europie. Komunikat londyński nie porusza nawet w jednym zdaniu zagadnienia traktatu pokojowego, natomiast wspomina o wprowadzeniu tak zwanego statutu okupacyjnego w zachodnich strefach niemieckich. Komunikat konferencji warszawskiej stawia wyraźnie zagadnienie traktatu pokojowego, zgodnie z Poczdamiem, a nadto oświadcza, że rok po zawarciu traktatu pokojowego, wojska okupacyjne wszystkich mocarstw powinny być wycofane z Niemiec.

3. Uchwalona w Londynie struktura państwowa zachodnich stref Niemiec prowadzi do unicestwienia jednolitego państwa niemieckiego, tak, jak ono jest zarysowane w umowie poczdamskiej. Komunikat warszawski domaga się utworzenia na mocy porozumienia między czterema mocarstwami okupacyjnymi, tymczasowego, demokratycznego, pokojowego rządu ogólnoniemieckiego, złożonego z przedstawicieli demokratycznych stronnictw niemieckich. Rząd ten powinien stworzyć gwarancję nie powtórzenia się agresji niemieckiej.

4. Komunikat warszawski śledzi ze szczególną troską odżywający w Niemczech zachodnich rewizjonizm podsycony przez politykę Stanów

Zjednoczonych i Anglii. Kampania rewizjonizmu niemieckiego wynierzona jest w szczególności przeciwko naszej granicy na Odrze i Nisie. Komunikat londyński pomija kampanię rewizjonistyczną zupełnym milczeniem. Zupełnym milczeniem pomija również komunikat londyński zagadnienie demokratyzacji Niemiec.

5. Wykonanie planu Stanów Zjednoczonych i Anglii w stosunku do Niemiec zachodnich oddaje tę część Niemiec w pełne władanie gospodarczo imperializmu anglo-amerykańskiego. Takie jest powiązanie między komunikatem londyńskim a tak zwanym planem Marshalla, który również obejmuje tak zwane państwo zachodnio-niemieckie. W ramach polityki gospodarczego uzależnienia Niemiec zachodnich od imperializmu anglo-amerykańskiego Zagłębie Ruhry zostało zupełnie opanowane przez kapitał amerykański i angielski. Warto przypomnieć, że Zagłębie Ruhry to kuźnia olwetu niemieckiego. Wicepremier Władysław Gomułka podczas tegorocznego tygodnia PZZ oświadczył w Wałbrzychu: " Ruhra w rękach monopolistów amerykańskich i niemieckich kapitalistów to pięść pancerna, wisząca nad Europą, pięść wygrażająca wszystkim narodom, które nie chcą sprzedać swej suwerenności i swych praw demokratycznych za dolarową miskę chlebowicy. " Ruhra to węgiel, koks i stal, podstawowe składniki przemyśłu zbrojeniowego. Komunikat warszawski domaga się wprowadzenia na określony czas kontroli czterech mocarstw okupacyjnych nad Zagłębiem Ruhry w celu nie dopuszczenia do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

IV.

Oto najistotniejsze różnice między komunikatem londyńskim, a komunikatem warszawskim. Komunikat londyński to jawne i oczywiste pogwałcenie postanowień jałtańskich i poczdamskich, tych postanowień, których celem było zlikwidowanie w Niemczech wszystkiego, co mogłoby umożliwić nową agresję niemiecką. Komunikat warszawski, to precyzyjne sformułowanie wszystkich zagadnień, naruszonych przez zachodnie mocarstwa okupacyjne, to troskliwe szukanie drogi do rozwiązania tych zagadnień w pełnej zgodzie z postanowieniami jałtańskimi i poczdamskimi, to opracowanie zarządzeń likwidujących możliwości nowej agresji niemieckiej. Komunikat londyński w zestawieniu z umowami jałtańską i poczdamską stanowi serię złamanych zasad prawa międzynarodowego. Komunikat warszawski w zestawieniu z tymi samymi umowami, to seria czujnych

i treskliwych rad, zmierzających do utrzymania przy życiu tych zasad prawa międzynarodowego, które stanowią podstawę organizowania pokoju. Szusznik Min. Modzelewski oświadczył 26 czerwca br. w Sejmie, że komunikat warszawski jest pierwszym, po uchwałach poczdamskich, tego rodzaju jasno sformułowanym programem, że jest on rozwinięciem uchwał poczdamskich, odpowiadających warunkom, że jest on również wyrazem dalekowzroczności w dziele budowania trwałych podstaw dla współżycia narodów Europy.

Zagadnienie państwowości Niemiec

Wiadomo powszechnie, że państwo niemieckie w tej chwili nie istnieje. Zostało ono rozbite przez zwycięskie mocarstwa, a rozbitcie państwa niemieckiego, hitlerowskiej Rzeszy Niemieckiej, zostało ostatecznie zaokreślone aktem bezwarunkowej kapitulacji Niemiec z dnia 9 maja 1945 r. Wiemy jednak również, że zwycięskie mocarstwa nie postawiły sobie za cel II wojny światowej, ani zniszczenia państwa niemieckiego, ani też zniszczenia narodu niemieckiego. Przeciwnie, zwycięskie mocarstwa postawiły sobie za cel doprowadzić do stworzenia normalnego państwa niemieckiego w Europie, normalnego w tym sensie, że zostanie ono uwolnione z koszmaru hitlerowskiej dyktatury i wyzbędzie się wszelkiej myśli o podboju Europy i świata. Zarówno postanowienia jaltańskie jak i poczdamskie są dobitnym wyrazem takiego właśnie stanowiska mocarstw okupujących w chwili obecnej Niemcy.

Przystępując do rozważań nad zagadnieniem państwowości Niemiec, należy uświadomić sobie szereg zasadniczych elementów tej przyszłej państwowości i niniejszych rozważań. Stan obecny Niemiec ujęty jest całkowicie w umowach jaltańskiej i poczdamskiej. Te dwie umowy mówią o tym, czym Niemcy są w chwili obecnej, mówią o tym, że panuje tam stan okupacji. Na czym ten stan okupacji polega, to będzie niebawem przedmiotem naszych rozważań. Dalszym momentem, który należy poddać rozważeniu jest zagadnienie likwidacji Prus przez ustawę Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Na ten fakt zwraca się u nas stosunkowo mało uwagi, jakkolwiek jest to wydarzenie o wielkiej doniosłości. Trzecim elementem naszych rozważań jest budowanie państwa zachodnio-niemieckiego przez imperializm anglo-amerykański, który łamie i lekceważy Umowę Jaltańską i Poczdamską w tym zakresie. Wreszcie czwarty element naszych rozważań stanowi zwrócenie uwagi na te wszystkie siły niemieckie, które dążą do odbudowania jednolitego państwa niemieckiego, a zwłaszcza na działalność SED.

Rozważania niniejsze zawarte są niemal wyłącznie w ramach postanowień jaltańskich i poczdamskich. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj postanowienia poczdamskie ze względu na to,

że stanowią one wykonanie ramowych postanowień jaltańskich, mają więc charakter bardziej konkretny, bardziej szczegółowy. Postanowienia poczdamskie, zwłaszcza te, które zawarte są w rozdz. III, pozwalają dokonać kilku stwierdzeń:

1/ Obecny stan prawny, panujący na terytorium b. Rzeszy Niemieckiej jest okupacją. Postanowienia poczdamskie określają to raz jako okupację, drugi raz jako kontrolę. Rozdz. III stwierdza wyraźnie, że postanowienia poczdamskie stanowią uzgodnione zasady polityczne i gospodarczej kontroli w stosunku do pokonanych Niemiec przez cały okres kontroli sojuszniczej. Szczegółowe postanowienia zawarte w rozdz. III mają podtytuł: "Zasady polityczne i gospodarcze, mające służyć za podstawę do traktowania Niemiec w początkowym okresie kontrolnym". Należy tuż podkreślić, że Umowa Poczdamska w tej części podkreśla, iż jej postanowienia dotyczą początkowego okresu kontrolnego. Pozwala to domyślać się, że w następnym okresie kontrolnym postanowienia ulegną zmianie. Co więcej, badając stopień surowości postanowień poczdamskich wolno w tym podtytule odczytać sugestię, że te następne postanowienia kontrolne ulegną złagodzeniu. Trudno bowiem wyobrazić sobie bardziej wnikliwy system kontrolny okupowanego kraju, niż ten, który został naznaczony w Umowie Poczdamskiej. Sugestię taką popiera charakterystyczny zwrot zawarty w rozdz. III, a stwierdzający, że jeżeli wysiłki niemieckie skierowane są stale do tego samego celu, dla którego zorganizowano kontrolę nad Niemcami "to będą oni mogli w odpowiednich warunkach zająć swe miejsce wśród wolnych i miłujących pokój ludów świata". Wynika z tego, że kontrola okupacyjna ulegać będzie bezustannie złagodzeniu, że już podczas okupacji z równą wyjątkowością, jak i pokonany naród niemiecki mają myśleć o możliwości przywrócenia suwerenności przyszłemu państwu niemieckiemu.

2/ Postanowienia poczdamskie określają nie tylko sam charakter stanu prawnego, panującego obecnie na terytorium b. Rzeszy Niemieckiej, ale ponadto precyzują wyraźnie jednolitość okupowanego terytorium. Rozdz. III Umowy Poczdamskiej stwierdza wyraźnie, że "armie sojusznicze okupują całe Niemcy". Oświadczenie to podkreślone jest dalszym zwrotem akcentującym, że

wyniki konferencji poczdamskiej stanowią uzgodnioną politykę sprzymierzeńców w stosunku do pokonywanych Niemiec przez cały okres kontroli sojuszniczej. W ramach tej uzgodnionej polityki sprzymierzeńców ustalono szczegółowo zasady polityczne i gospodarcze, mające służyć za podstawę do traktowania okupowanego terytorium niemieckiego jako jednolitego terytorium. Wynika to w sposób oczywisty z rozdz. III postanowień poczdamskich. Szczególnie jasno występuje to przy formułowaniu zasad gospodarczych. Rozdz. III, lit. B, p. 14 mówi wyraźnie: "Przez ciąg trwania okupacji Niemcy traktowane będą jako samodzielna j e d n o s t k a gospodarcza". Pod takim kątem widzenia ustalono wszystkie wytyczne gospodarcze dla Niemiec na okres okupacji, a więc bezterminowy. Zasada traktowania Niemiec jako samodzielnej jednostki gospodarczej przeprowadzona jest tak konsekwentnie w postanowieniach poczdamskich, że w rozdz. III, lit. B, p. 19 występuje jasno sformułowana troska o taki system gospodarczy na okupowanym terytorium niemieckim, ażeby zachować: " r ó w n o w a g ę gospodarczą Niemiec".

3/ Jednolity charakter okupowanego terytorium niemieckiego podkreślony jest w postanowieniach poczdamskich oświadczeniem, zawartym w rozdz. III, lit. A, p. 2, które brzmi: "O ile to będzie możliwe, ludność niemiecka w c a ł y c h Niemczech będzie traktowana j e d n a k o w o". Podkreślenie jednolitości jest tutaj podwójne. Raz mówi się o ludności niemieckiej, a więc o jednym narodzie niemieckim. Powtórę, podkreśla się, że ten jeden naród niemiecki będzie jednakowo traktowany w całych Niemczech. Ta stylizacja nie jest przypadkowa. Znalazła ona swój dalszy wyraz w ustawach Sojuszniczej Rady Kontroli, a zwłaszcza w ustawie nr. 33 z dnia 29 października 1946r. o powszechnym spisie ludności w Niemczech. Ustawa ta mówi nawet wyraźnie o obywatelach niemieckich, a nie o ludności niemieckiej.

II:

Takie są podstawowe założenia mechanizmu kontrolnego, zbudowanego w myśl postanowień poczdamskich. Z kolei należy rozważyć, w jaki sposób ten mechanizm kontrolny jest skonstruowany i w jaki sposób on działa.

Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami stanowi najwyższą instancję mechanizmu kontrolnego na okupowanym terytorium

niemieckim. Dostroj jej gran funkcje wybiegaja daleko poza chwile biezaca i poza caly okres okupacji Niemiec. Dlatego nalezy starannie zbadać calokszalt dzialalności Sojuszniczej Rady Kontroli, bo tylko w ten sposob mozna odkryć drogi rozwojowe przyszłych Niemiec. Azeby latwiej uzyskac pełny obraz Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami, mozna ja potraktować jako zastępczą org. rządcą państwową na okupowanym terytorium Niemiec. Rozpatrując Sojuszniczą Radę Kontrolną na takiej płaszczyźnie, nalezy zbadać cztery zasadnicze zagadnienia :

1. Cele, do których realizacji Sojusznicza Rada Kontroli jest powołana,
2. Władzę wykonawczą Sojuszniczej Rady Kontroli,
3. jej władzę ustawodawczą,
4. jej władzę sądową.

Przystępujemy do analizy zadań, naszkicowanych powyżej :

1. Umowa Jaltańska określiła wyraźnie w rozdz. II cele okupacji Niemiec. Celem tym jest stworzenie takich warunków, "że Niemcy już nigdy więcej nie będą w możności zakłócić pokoju świata". Umowa Poczdańska precyzuje to wyraźniej w rozdz. III, stwierdzając, że sojusznicy: " ... podejmą... niezbędne zarządzenia, ażeby osiągnąć pewność, że Niemcy już nigdy nie staną się groźbą dla swych sąsiadów albo dla pokoju świata". Jeśli chodzi o określenia pozytywne, to umowa jaltańska wymienia wśród celów okupacji "stworzenie warunków przyzwoitego życia dla Niemców i dania im miejsca w społeczności narodów, jeżeli zostaną wykorzenione narodowy socjalizm i militaryzm". Umowa Poczdańska mówi w rozdz. III : "Leży w zamiarach sprzymierzonych dać narodowi niemieckiemu sposobność do przyszłej przebudowy swego życia na podstawie demokratycznej i pokojowej". Do realizacji tych celów powołana została w Umowie Poczdańskiej Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami. Rozdz. III, lit. A, p. IV stwierdza wyraźnie, że celem Sojuszniczej Rady Kontroli jest "poczynić przygotowania do ewentualnej odbudowy niemieckiego życia politycznego na podstawie demokratycznej i do ewentualnej współpracy pokojowej Niemiec w życiu międzynarodowym". Te cele określa Umowa Poczdańska w rozdz. III, lit. A, p. 3 jako cele okupacji Niemiec, "które powinny kierować działalnością Rady Kontroli". Jeżeli wczytamy się w te ostatnie postanowienia, to łatwo można zauważyć,

że Sojusznicza Rada Kontroli pełni funkcje nie tylko najwyższego organu okupacyjnego, ale również organu, który ma o d b u d o w a ć przyszłe państwo niemieckie i wprowadzić je do obrotu międzynarodowego. Dla realizacji tych celów Sojusznicza Rada Kontroli została wyposażona we władzę wykonawczą, ustawodawczą i sądową o charakterze podobnym do władzy suwerennej.

2. Najwyższa władza wykonawcza należy do Sojuszniczej Rady Kontroli. Wynika to jasno z aktu objęcia tej władzy - oświadczenia wydanego przez cztery mocarstwa okupacyjne w dniu 5.VI. 1945 r. W tym samym akcie prawnym podane są główne zasady mechanizmu kontrolnego. Oświadczenie to potwierdzone jest w sposób równie dobitny w innym akcie prawnym Sojuszniczej Rady Kontroli - "Proklamacja I" z 11.VII.1945r. - skierowana do całego narodu niemieckiego. Oba te akty prawne podkreślają, że w Niemczech nie ma centralnego rządu niemieckiego, że najwyższa władza, nie tylko wykonawcza, należy do mocarstw okupujących Niemcy, że naród niemiecki zobowiązany jest do bezwzględnego posłuszeństwa w stosunku do aktów prawnych Sojuszniczej Rady Kontrolnej. Zgodnie z postanowieniem jałtańskim Sojusznicza Rada Kontroli utworzona jest na zasadzie "zespółonej administracji". Umowa Poczdamska stwierdza w rozdz. III, lit. B, p.4.: "...skoordynowanie polityki sojuszniczej w zakresie kontroli nad Niemcami... powinno wchodzić ... w zakres kompetencji Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie". Rozdz. III, lit. A, p.1 precyzuje zasadnicze założenia strukturalne Rady Kontroli. Wreszcie Umowa Poczdamska w rozdz. III, lit. A, p.9 formułuje główne zasady administracji Niemiec przez Sojuszniczą Radę Kontroli, wytyczając budowanie Niemiec od samorządu lokalnego poprzez działalność partii politycznych do organizowania krajów niemieckich. Z postanowień tych wynika, że Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami nie tylko wykonuje kontrolę nad okupowanym, jednolitym terytorium niemieckim, lecz nadto działa w kierunku realizacji struktury przyszłego jednolitego państwa niemieckiego.

3. Władza ustawodawcza należy w pełni do Sojuszniczej Rady Kontroli. Umowa Poczdamska w rozdz. III, lit. A, p.4 mówi: "Będą uchylone wszystkie ustawy narodowo-socjalistyczne, które tworzyły podstawę ustroju hitlerowskiego, albo które wprowadzały rozróżnienia z uwagi na rasę, wyznanie lub przekonania

polityczne. Nie będzie tolerowane żadne takie rozróżnienie, czy to w zakresie ustawodawczym, administracyjnym, czy innym". Jak wynika z "Dyrektywy Nr. 51", wydanej przez Sojuszniczą Radę Kontroli, pełni ona władzę ustawodawczą poprzez wydawanie proklamacji do całego narodu niemieckiego, ustaw i rozkazów obejmujących całość terytorium niemieckiego. Władza ustawodawcza podobna jest do władzy suwerennej w Niemczech. Wystarczy wymienić chociażby ustawę Nr. 1 Sojuszniczej Rady Kontroli z dnia 20.VIII.1945 r. znoszącą szereg konstytucyjnych ustaw hitlerowskich. Ustawa nr. 1 przekreśla tyle aktów konstytucyjnych, hitlerowskich, ile jest liter w alfabecie, gdyż w ten sposób znakowane są przekreślone ustawy hitlerowskie. Ze wszystkich aktów prawnych Sojuszniczej Rady Kontroli wynika, że jej władza ustawodawcza łączy do realizacji struktury jednolitego państwa niemieckiego w przyszłości. Akty prawne Sojuszniczej Rady Kontroli skierowane są do całego narodu niemieckiego i obowiązują na całym terytorium niemieckim. Oczywiście działalność ustawodawcza ogranicza się w ten sposób do najważniejszych, ramowych ustaw. Synchronizowany aparat okupacyjny powinien jednak stanowić gwarancję jednolitego wykonania tych ustaw ramowych we wszystkich strefach okupacyjnych i we wszystkich krajach niemieckich. Działalność ustawodawcza Sojuszniczej Rady Kontroli jest fundamentem jednolitego prawa niemieckiego we wszystkich strefach okupacyjnych, jest równocześnie zapowiedzią prawnej jednolitości Niemiec po zniesieniu okupacji.

4. Władza sądowa kształtowana jest jednolicie na całym terytorium okupowanym. Umowa Poczdamska w rozdz. III, lit. A, p.8 mówi: "Sądownictwo będzie zreorganizowane odpowiednio do zasad demokracji, praworządności i równości praw dla wszystkich obywateli, bez różnicy rasy, narodowości lub religii". Postanowienie to jest zrealizowane w aktach Sojuszniczej Rady Kontroli - Proklamacja Nr. 3, Ustawa Nr. 4 z 30.XI.1945r. I na tym odcinku zarówno umowa poczdamska, jak i Sojusznicza Rada Kontroli realizuje strukturę przyszłego, jednolitego państwa niemieckiego.

Dla naszych rozważań istotne jest to, że stan prawny w Niemczech jest okupacją i że jest to okupacja jednolitego terytorium niemieckiego. Ważna jest również suma tych

wniosków, że tak pojęta ~~okupacja obecna przygotowuje~~ w sposób przesadzający ustrój przyszłego j e d n o l i t e g o państwa niemieckiego. Konstrukcja jednolitego państwa niemieckiego jest jasno i logicznie zarysowana w Umowie Poczdamskiej. Można powiedzieć bez przesady, że ta konstrukcja stanowi podstawę wszystkich postanowień kontrolnych wypełniających Umowę Poczdamską. Jednolitość przyszłego państwa niemieckiego jest w Umowie Poczdamskiej o r g a n i c z n i e powiązana ze wszystkimi zasadami kontroli politycznej i gospodarczej nad Niemcami.

III.

W styczniu 1947 przypieczętowany został los Prus. Ustawa wydana przez Sojuszniczą Radę Kontroli nad Niemcami postanowiła zlikwidować państwo pruskie na zawsze. Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie w marcu i kwietniu 1947r. potwierdziła w uroczystej formie tę ustawę i uznała ją za jeden z podstawowych aktów alianckich w stosunku do Niemiec.

- Trzeba sobie uświadomić, że jest to wydarzenie o niezwyklej doniosłości. Prusy stanowiły kiedyś połowę całego państwa niemieckiego ogarniając 41 milionów ludności na około 70 milionów wszystkich Niemców. W wyniku bezwarunkowej kapitulacji i podziału Niemiec na cztery strefy okupacyjne, Prusy zostały rozbite na dziewięć części podzielonych między cztery strefy okupacyjne. To był pierwszy akt rozbicia Prus, był to jednak stan faktyczny, który mógł kiedyś w przyszłości ulec zmianie.

Ustawa Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami o likwidacji Prus nosi nr. 46. Ta ustawa zapobiega odrodzeniu się w przyszłości jakiegokolwiek państwa pruskiego. Prusy przestały istnieć faktycznie i prawnie, jego władze centralne zostały rozwiązane, na terytorium byłych Prus powstały nowe t.zw. kraje niemieckie, niektóre części Prus zniknęły zupełnie. W ten sposób przypieczętowany został rozwój jedyne go w swoim rodzaju państwa w Europie, państwa które jak pajak usadziło się w kącie Europy wschodniej i snuło swoją zdradziecką pajęczynę na wszystkie strony, starając się omotać wszystkich bliższych i dalszych sąsiadów i wyssać z nich całą krew i całą żywotność - podobnie jak to czyni drapieżny pajak ze swymi

ofiarami. Prusy, państwo które żyło przez kilkaset lat wyłączenie z rozboju i wojny, te Prusy przestały istnieć. Razem z tym ponurym rozbojnikiem państwowym zginęła kasta junkrów - około 12 tysięcy ludzi żyjących z tego, że gnębili całe Niemcy i bezustannie kuli oręż do wojen napastniczych - to na Polskę, to na Francję, to na każde inne państwo. Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że gdyby nie było Prus, nie byłoby Hitlera. Z tego możemy wysnuć wniosek na przyszłość, że likwidacja Prus może stanowić likwidację przyszłego Hitlera.

Z tego punktu widzenia Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami wydając ustawę nr. 46 o likwidacji Prus, dokonała jednego z największych dzieł w zakresie demokratyzacji i demazyfikacji Niemiec. Wyrok śmierci na Prusy, to wyrok śmierci na niemiecki centralizm, a śmierć niemieckiego centralizmu, to śmierć wszystkich niemieckich poczynań napastniczych, wojennych, to śmierć wszystkich przyszłych Hitlerów.

IV.

W początkach lutego 1946 r. Anglia i Stany Zjednoczone weszły zdecydowanie na drogę łamania i likwidacji Umowy Poczdamskiej.

W pierwszej fazie zorganizowaną została t.zw. Bizonia, składająca się z połączonych stref angielskiej i amerykańskiej. Bizonia została zorganizowana na wzór państwa. Na czele Bizonii stoi Rada Gospodarcza, mająca rzekomo charakter ściśle gospodarczy, a w gruncie rzeczy stanowiąca coś w rodzaju najwyższej instancji o mieszanym charakterze ustawodawczym i wykonawczym. Kompetencje Rady Gospodarczej Bizonii ograniczone są tylko przez nadzór anglo-amerykańskich władz okupacyjnych. Drugim organem o charakterze państwowym jest t.zw. Rada Krajów, złożona z przedstawicieli z poszczególnych rządów krajowych z obu stref. Rada Krajów jest organem czysto ustawodawczym i w pewnym sensie posiada kompetencje kontrolne w stosunku do Rady Gospodarczej. Trzecim organem Bizonii jest Rada Wykonawcza, a więc po prostu rząd złożony z premiera oraz ministrów. Członkowie tego rządu są odpowiedzialni przed Radą Gospodarczą za wszystkie swoje poczynania. Wreszcie istnieje w Bizonii Sąd Najwyższy, którego kompetencje

ogarniają sprawy przydzielone przez władze okupacyjne.

W proklamacji wydanej przez władze anglo-amerykańskie z okazji utworzenia Bizonii znajduje się oświadczenie, że Bizonia ma charakter prowizoryczny. Przedstawiony wyżej ustrój Bizonii nie jest jeszcze ustrojem ostatecznym, ulegnie on zasadniczym zmianom z chwilą, gdy do Bizonii zostanie przyłączona strefa francuska i gdy w ten sposób zamiast Bizonii powstanie t.zw. Trizonia. Przedstawiony wyżej ustrój Bizonii funkcjonuje od początku 1948 r. stanowiąc posłuszne narzędzie w rękach anglo-amerykańskich władz okupacyjnych. Na podstawie oświadczenia poczynionego z tym ustrojem, okupanci anglo-amerykańscy przystąpili do przebudowy tego ustroju, pragnąc uzyskać w zachodnich Niemczech zupełnie powolne narzędzie dla swoich planów. W tym celu zwołana została do Londynu konferencja z udziałem Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji i państw Beneluxu. W wyniku tej konferencji wydany został t.zw. Komunikat Londyński z 7 czerwca 1948 r., powołujący do życia t.zw. państwo zachodnio-niemieckie. Komunikat Londyński jest szczegółowo omówiony w innym referacie.

W ramach niniejszego tematu należy rozważyć skutki Komunikatu Londyńskiego oraz dalszy ciąg prac nad budową t.zw. państwa zachodnio-niemieckiego.

V.

Główne wytyczne Komunikatu Londyńskiego wraz z ich uzasadnieniem zostały przedstawione premierom krajów w strefach zachodnich Niemiec na konferencji we Frankfurcie n.M., odbytej 1 lipca br. Dowódcy zachodnich stref okupacyjnych ujeli postanowienia londyńskie w trzech dokumentach. Oto ich treść :

D o k u m e n t I poświęcony jest zagadnieniom ustrojowym przyszłych Niemiec zachodnich. Najpóźniej do dnia 1 września 1948 r. ma być zwołana konstytuanta, złożona z posłów rekrutujących się w określony sposób. Konstytuanta ma opracować taki akt konstytucyjny, który zadowoliliby wszystkie kraje zachodnich stref okupacyjnych, ma być przez te kraje przegłosowany, przyjęty określoną większością - no i zatwierdzony przez dowódców wojsk okupacyjnych. W ten sposób na premierów krajowych nałożony został ciężki

obowiązek opracowania konstytucji państwa zachodnio-niemieckiego według wytycznych władz okupacyjnych. Na drodze faktycznej zebrania premierów krajowych zamieniło się w pewnego rodzaju prezydium premierów zachodnio-niemieckich, i na to prezydium spadło zadanie tak ciężkie, że trudno się dziwić reakcji premierów krajowych. Nieznane są jeszcze szczegóły dyskusji, ale nawet agencje amerykańskie informowały, że nastrój wśród premierów podczas konferencji frankfurckiej był tak przygnębiony, iż dowódca amerykańskiej strefy nie mógł nakłonić tych premierów do odpoczynku przy bufecie podczas przerw w konferencji. Zresztą ten sam gen. Clay oświadczył prosto, że jakiegokolwiek zmiany w dokumentach frankfurckich są bezcelowe, nie będą brane pod uwagę przez Anglię i przez Stany Zjednoczone, a rola premierów krajowych polega tylko na przejęciu tych postanowień i wprowadzeniu ich w życie.

D o k u m e n t II przedstawiony na konferencji frankfurckiej dotyczy zmian granic między poszczególnymi krajami w strefach zachodnich. Celem tych zmian jest uniknięcie li- czebnej przewagi jednych krajów nad drugimi. W gruncie rzeczy zmiana granic krajowych stanowi wstęp do zmiany zachodniej granicy przyszłego państwa t.zw. zachodnio-niemieckiego. W płynnym stanie zmian granic krajowych łatwiej przemyci się t.zw. poprawki graniczne, żądane przez państwa Benelux. Dokument II o tym oczywiście nie wspomina. Ale warto przypomnieć, że Zagłębie Saary jest już izolowane przez Francję, Zagłębie Ruhry "umiedzynarodowione" przez Anglię i Stany Zjednoczone, a teraz kolej na t.zw. poprawki graniczne z państwami Beneluxu.

D o k u m e n t III przedstawiony we Frankfurcie zawiera szczegóły t.zw. statutu okupacyjnego, mającego stanowić prawną podstawę stosunków między okupantami, a t.zw. państwem zachodnio-niemieckim. Istotna treść dokumentu III sprowadza się do tego, że faktycznymi władcami państwa zachodnio-niemieckiego będą w dalszym ciągu dowódcy wojsk okupacyjnych. Oni będą decydować o niemieckiej polityce zagranicznej, ich "troska" otoczy stosunki państwa zachodnio-niemieckiego z innymi państwami, do nich należy kontrola i kierowanie całym życiem gospodarczym i społecznym państwa zachodnio-niemieckiego. Pod tym względem statut okupacyjny stanowi wyraźne oświadczenie, że okupacja pozostanie okupacją -

wbrew dokumentowi I, rysującemu wizję rzekomej państwowości zachodnio-niemieckiej. Konferencja frankfurcka miała dostarczyć niemieckim premierom krajowym materiału do rozważań w ich własnym gronie.

Konferencja w Koblencji odbyła się 8 lipca br. Brali w niej udział niemieccy premierzy krajowi ze stref zachodnich, dyskusje odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Do tej pory nie wydano szczegółowego komunikatu obrazującego przebieg tej konferencji. Wiadomo jedynie z doniesień prasowych, że krajowi premierzy niemieccy z wielkim zakłopotaniem rozważali dokumenty frankfurckie. W rozważaniach swych doszli premierzy krajowi do wniosku, że przy rozstrzyganiu zagadnienia struktury politycznej państwa t.zw. zachodnio-niemieckiego konieczne jest unikanie nazwy "rząd". Jest to najlepszym dowodem, że niemieccy premierzy krajowi wzbraniają się być powołnym narzedziem polityki anglo-amerykańskiej, pragnącej przerzucić ciężar odpowiedzialności za obecne i przyszłe posunięcia okupacyjne, właśnie na tych premierów niemieckich. Další zastrzeżenie w Koblencji podnosiło się przeciwko konstytucji państwa t.zw. zachodnio-niemieckiego. Krajowi premierzy niemieccy proponują również unikać nazwy konstytucji, a zamiast tego określić jedynie statut administracyjny tego terytorium. Nie chcą oni również rządu zachodnio-niemieckiego, a na to miejsce proponują utworzenie "rady parlamentarnej" pochodzącej z wyborów pośrednich przez sejmy krajowe. Wreszcie krajowi premierzy niemieccy bynajmniej nie kwapią się do dokonania zmian granic między krajami w strefach zachodnich. Ich zdaniem nie należy narazie tych zmian przeprowadzać - nie wypowiedzieli się jednak, czy i kiedy ich zdaniem dojrzeje sytuacja do dokonania takich zmian. Najbardziej charakterystyczna jest uchwała koblencka domagająca się utworzenia niemieckich "konsulatów ekonomicznych", których celem jest nawiązywanie bezpośrednich stosunków gospodarczych między przyszłym państwem zachodnio-niemieckim, a zagranicą. Uchwała ta w sposób dobitny wypowiada brak zaufania krajowych premierów niemieckich do proponowanego we Frankfurcie nadzoru dowódców anglo-amerykańskich wojsk okupacyjnych nad całością stosunków państwa zachodnio-niemieckiego z zagranicą. Wszystkie te uchwały, które zapadły w Koblencji wskazują na

które zapadły w Koblencji wskazują na niechęć krajowych premierów niemieckich do poddania się uchwałom konferencji londyńskiej i wykonania trzech dokumentów frankfurckich.

Sumując ten stan faktyczny można dojść do pewnych jasnych i oczywistych wniosków. Trzy konferencje zorganizowane przez wspólną politykę Anglii i Stanów Zjednoczonych ożywione są jednym duchem - chęcią zupełnego zniszczenia postanowień poczdamskich. Trzy dokumenty frankfurckie mają jeden wspólny cel - przekreślenie wszystkich postanowień poczdamskich. Wszystkie te konferencje i wszystkie te dokumenty, bez względu na ich liczbę, stanowią jedno wiążące zobowiązanie w obrocie międzynarodowym. Jest rzeczą znaną ze stosunków międzynarodowych, że jedno zobowiązanie pociąga za sobą dalsze, że w takich wypadkach szczególnie jaskrawo występuje prawo serii. Polityka Anglii i Stanów Zjednoczonych wkroczywszy raz na drogę łamania postanowień poczdamskich, brnie bez pamięci w nieustannym podważaniu dokumentu, który stanowi podstawę pokojowego urządzenia stosunków w powojennej Europie.

VI.

Środowiska demokratyczne niemieckie śledzą z niepokojem rozbijanie Niemiec przez imperializm anglo-amerykański i budowanie państwa zachodnio-niemieckiego, powolnego narzędzia w rękach okupantów. Niemiecki Kongres Ludowy w Berlinie oraz cała działalność SED dąży do tego, ażeby odbudować jednolite państwo niemieckie i zapobiedz w ten sposób rozbijackiej polityce okupacyjnej anglo-amerykańskiej.

Centralne władze SED opracowały projekt konstytucji przyszłego państwa niemieckiego. Ten projekt konstytucji jest zgodny ze wszystkimi postanowieniami poczdamskimi i dlatego zyskuje on w Niemczech coraz więcej zwolenników. Opinia niemiecka, w obliczu zagrożenia ze strony kapitału amerykańskiego, wchłaniającego cały niemiecki majątek narodowy

w Niemczech zachodnich, coraz bardziej dojrzuje w przekonaniu, że postanowienia poczdamskie idą nie tylko po myśli państw zwyciężczych, lecz biorą również pod uwagę życiowe interesy narodu niemieckiego.

W innym referacie przedstawione są niemieckie siły polityczne, które obecnie walcą o przyszłą jednolitą państwa niemieckie. Zapoznanie się z tymi siłami, stanowi konieczne uzupełnienie niniejszych rozważań.-

Rewizjonizm niemiecki

Pod pojęciem rewizjonizmu niemieckiego rozumiemy wszelkie działania zmierzające do przełamania obowiązujących postanowień i traktatów międzynarodowych, regulujących warunki życia i rozwoju Niemiec zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Rewizjonizmem jest wszelka wyraźna lub zamaskowana propaganda wewnętrzna lub zagraniczna, zmierzająca do obalenia ograniczeń nałożonych na Niemcy. Rewizjonizmem są również wszystkie przygotowania i działania, zmierzające w tym kierunku. Rewizjonizm może się odnosić zarówno do granic Niemiec, jak i do położenia ludności, jej praw, do nałożonych obowiązków w zakresie odszkodowań i reparacji, ograniczeń politycznych, gospodarczych lub wojskowych, a nawet do poglądów niemieckich na sprawę winy za wywołanie wojny i zniszczeń.

Już z tego krótkiego ujęcia treści rewizjonizmu widzimy, że można rozróżnić rewizjonizm o charakterze historycznym i rewizjonizm o charakterze gospodarczym. Te dwa rodzaje rewizjonizmu należy poddać sumiennej analizie.

I.

Rewizjonizm niemiecki po traktacie wersalskim dążył do powolnego lecz zupełnego obalenia wszystkich postanowień ograniczających Niemcy, dążył do rewizji granic, zabieru ziem polskich, nie płacenia odszkodowań, ponownego stworzenia potężnej i napaśtniczej armii. Niemcy nazywali wówczas traktat pokojowy, dobrowolnie przez siebie podpisany, dyktatem. Twierdzili oni, że wykonanie postanowień traktatowych jest niemożliwe, że spowoduje ono zupełny upadek gospodarczy i polityczny Niemiec, co pociągnie za sobą upadek gospodarczy i wielki kryzys w całym świecie. Głównym celem niemieckim był wówczas odwet za klęskę poniesioną w 1918r. Od chwili dojścia do władzy Hitlera, rewizjonizm niemiecki obalał po kolei wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego, obalił artykuł ustalający odpowiedzialność Niemiec za wojnę, obalił postanowienia finansowe i gospodarcze, obalił ograniczenia w sprawie zbrojeń, obalił postanowienia mniejszościowe i wreszcie przy-

stąpił do obalenia postanowień wersalskich w sprawie granic - dążąc do zapanowania nad całą Europą, a następnie nad całym światem. Rewizjonizm niemiecki pracował w tym okresie pod dwoma hasłami:

- 1) Niemcy nie są odpowiedzialne za wybuch wojny, nie powinny więc ponosić z tytułu tej odpowiedzialności żadnych ciężarów,
- 2) Niemcy "okrojone" terytorialnie nie będą w stanie wypełnić zobowiązań traktatowych, nie będą mogły normalnie rozwijać się, ani pod względem gospodarczym ani pod względem cywilizacyjnym, a stąd wyniknie dla świata niewypowiedziana szkoda.

Na rozprowadzenie tych tez rewizjonizmu niemieckiego szły olbrzymie sumy, np. w samym tylko roku 1926 placówka niemiecka, powołana do obalenia tezy o odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny, wydała wyłącznie na znaczki pocztowe 15.000 marek. Oczywiście te marki szły na tzw. organizowanie sympatii, czyli wytwarzanie w świecie anglosaskim przychyłnej atmosfery dla Niemiec. Przychylna atmosfera dla Niemiec Anglii i Stanów Zjednoczonych jest podstawowym warunkiem i pierwszym etapem rewizjonizmu niemieckiego. Dzisiaj, po drugiej wojnie światowej, jesteśmy świadkami montowania takiego samego zjawiska w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Warto przypomnieć chociaż kilka argumentów niemieckich z okresu po traktacie wersalskim. Szef delegacji niemieckiej w Wersalu po przeczytaniu projektu traktatu pokojowego oświadczył, że traktat ten odbiera Niemcom 21% rocznego zbioru zboża i ziemniaków. Oświadczył on dalej, że w wyniku tego zginie w Niemczech więcej ludzi z nędzy, aniżeli w ciągu całej wojny. W okresie walki o Górny Śląsk po traktacie wersalskim rewizjonizm niemiecki dowodził, że Górny Śląsk zaopatruje w węgiel 25 mil. ludzi w Niemczech i że przyłączenie Górnego Śląska do Polski pociągnie za sobą ruinę tego terytorium, ponieważ Polska nie zdoła umiejętnie nim gospodarować. Życie przekreśliło te kłamstwa niemieckie. Przekreśliło je nie tylko w Polsce, gdzie okazało się, że Polacy lepiej umieją gospodarować Górnym Śląskiem niż Niemcy, ale te kłamstwa niemieckie przekreślone zostały w samych Niemczech. Przemysł niemiecki nie tylko ^{nie} został zrujnowany, ale rozrósł się do takich

rozmiarów, jakie Europa odczuła na własnej skórze w 1939r., gdy Niemcy runęły na całą Europę świetnie przygotowane gospodarczo, bez porównania lepiej przygotowane niż w r.1914. W latach 1921-1929 produkcja żelaza w Niemczech wzrosła o 124%, stali o 172%, cynku o 173%, nawozów sztucznych o 251% - a wszystko to odbywało się wśród wrzaskliwej propagandy rewizjonistycznej o tzw.płocnącej granicy niemieckiej na wschodzie. Jakoś te 25 mil.Niemców pozbawionych polskiej części Górnego Śląska nie tylko przeżyło okres między dwoma wojnami, ale mogło przygotować wojnę napastniczą, wojnę zagrażającą całemu światu, wojnę, która miała wtrącić w niewolę niemiecką całą Europę. I teraz, podobnie jak po traktacie wersalskim, gdy na konferencji w Londynie w styczniu 1947 podniosły się głosy żądające ograniczenia przemysłu niemieckiego do minimum, aby Niemcy nie mogli po raz trzeci rozpętać wojny światowej - Niemcy zaprotestowali energicznie, użyli prawie tych samych argumentów, co po traktacie wersalskim. Ograniczenie produkcji przemysłu niemieckiego ze względu na bezpieczeństwo Europy i świata - uznali Niemcy teraz także za ~~co najmniej~~ przesadę.

W 1945r. w pierwszych miesiącach po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec naród niemiecki świadomy swych win, w trwódcę przed sprawiedliwością zwycięzców, robił wrażenie, że godzi się ze wszystkim, co w umowie poczdamskiej postanowili przedstawiciele zwycięskich mocarstw. Ale wierni anglosascy przyjaciele niemieccy nie tracili czasu. Churchill, Bevin i Byrnes pierwsi postanowili podważyć postanowienia Poczdamu, atakując najostrzej granicę Polski na Odrze i Nysie Kuzyckiej. W ten sposób Niemcy "zmontowali sympatię", zobaczyli zachętę do rozpoczęcia propagandy rewizjonistycznej - zaczęli coraz butniej podnosić głowę. W ten sposób zrodziła się nowa faza rewizjonizmu niemieckiego, nowa faza rewizjonizmu historycznego, będącego wykładnikiem niemieckiego imperialistycznego hasła "Drang nach Osten". Anglosasi, przede wszystkim, zaś Amerykanie, podsycają bezustannie rewizjonizm niemiecki, uważając to za skuteczny środek zjednania sobie Niemców dla swych własnych celów. Ta propaganda rewizjonistyczna ma również odwrócić uwagę opinii publicznej niemieckiej od trudności, jakie pociągają za sobą okupacja w strefach zachodnich, jak również od ukrytych celów politycznych okupantów zachodnich.

Do wiadczenia z okresu między dwoma wojnami światowymi oraz doświadczenia w chwili obecnej nakazują nam wyciągnąć wnioski o fatalnych skutkach polityki angielskiej i amerykańskiej w zakresie zagadnienia niemieckiego. Skutki te wyrażają się w bezustannej pomocy anglosaskiej dla odradzania imperializmu niemieckiego. Przedstawiony powyżej rewizjonizm historyczny niemiecki nie byłby jednak kompletny, gdybyśmy nie sięgnęli do jego istotnych sprężyn, a mianowicie do rewizjonizmu gospodarczego.

II.

Historyczny rewizjonizm niemiecki w XX wieku przedstawia się nam jako objaw wtórny, jako refleks rewizjonizmu gospodarczego. Pragnąc rozumieć rewizjonizm historyczny, musimy przedstawić sobie całokształt rewizjonizmu gospodarczego niemieckiego.

Traktat wersalski nałożył na Niemcy obowiązek odszkodowań za straty wywołane przez ich napastniczą wojnę. Ponieważ pełne wynagrodzenie tych szkód i kosztów wojennych nie mieściło się w możliwościach płatniczych Niemiec, obowiązek ten został ograniczony do wynagrodzenia przynajmniej tych szkód, które poniosła ludność cywilna i majątek prywatny. Zobowiązania niemieckie dotyczyły następujących świadczeń:

- 1) zwrotu obiektów majątkowych wywiezionych z krajów okupowanych
- 2) świadczeń rzeczowych z zasobów niemieckich jako bezpośredniego odszkodowania za spowodowane straty. Do tej kategorii świadczeń należało np. wydanie statków morskich i śródlądowych, taboru kolejowego, maszyn, narzędzi, bydła itd.,
- 3) dostaw z bieżącej produkcji węgla, produktów węglopodobnych, farb itd.,
- 4) odstąpienia na 15 lat okręgu Saary, jako odszkodowania za straty spowodowane we francuskim górnictwie węglowym,
- 5) odstąpienia niemieckiego majątku prywatnego i praw majątkowych w krajach alianckich,
- 6) świadczeń gotówkowych w złocie, dewizach i walucie niemieckiej.

Niemcy sami chcieli płacić odszkodowania w wysokości 100 miliardów marek złotych pod warunkiem pozostawienia im Śląska, Gdańska oraz kolonii. Re-paracje niemieckie zostały ostatecznie

określone na sumę 269 miliardów marek złotych, płatnych w ciągu 42 lat. Zaledwie ta suma została ustalona, a już zaczęły się przetargi, Niemcy szczególnie niechętnie wykonywali swoje zobowiązania w zakresie dostawy węgla. Zaczął się szantaż gospodarczy polegający na tym, że alianci zmuszeni zostali płać Niemcom poważne sumy na koszt produkcji węgla. Realizacja wypłat reparacyjnych weszła w stadium przewlekania. Bezustanne konferencje na ten temat do niczego nie doprowadzały, gdyż polityka angielska i amerykańska nie chciała skutecznie załatwić tego zagadnienia. W wyniku licznych przetargów międzynarodowych opracowany został amerykański plan Dawesa, plan który miał umożliwić zapłatę niemieckich zobowiązań wobec zagranicznych wierzycieli prywatnych przez udzielenie Niemcom pożyczki zagranicznej w wysokości 800 mil. marek złotych. Plan Dawesa zawierał prowizoryczny terminarz spłat reparacyjnych bez ostatecznego określenia sum końcowych i wskazywał wyraźne źródła pokrycia rat przez:

- 1) wyodrębnienie kolei niemieckich pod kontrolą niemiecką,
- 2) obciążenie przemysłu niemieckiego specjalną uprzywilejowaną hipoteką,
- 3) kontrolą nad budżetem niemieckim, z którego miały być dokonywane spłaty reparacyjne.

Sens polityczno-gospodarczy planu Dawesa polegał na tym, że zagadnienie reparacji zostało sprowadzone z płaszczyzny politycznej na płaszczyznę gospodarczą. Z chwilą jednak przyjęcia tego planu w 1924 r. Niemcy przestały być traktowane jako winowajca wojenny, a stały się zwykłym dłużnikiem świata, dłużnikiem, który zgodził się jedynie na pewne dodatkowe gwarancje, aby lepiej zabezpieczyć pokrycie zobowiązań. Plan Dawesa umożliwił Niemcom stabilizację waluty, a tym samym stworzył sytuację, w której opłacało się inwestować obce kapitały, angielskie i amerykańskie, w Niemczech. Wykonywanie planu Dawesa, mimo tych niewątpliwych korzyści, nie trwało długo. Rewizjonizm niemiecki jest nienasycony, to też niebawem zaczęły się zawrodożenia polityków niemieckich nad nieuchronną katastrofą wynikającą rzekomo z planu Dawesa. Wtedy opracowany został nowy plan tzw. plan Younga, ustalający ostateczną wysokość reparacji niemieckich na 116 miliardów marek płatnych w ciągu 59 lat. Plan Younga był już takim ustępstwem na rzecz gospodarczego rewizjonizmu niemieckiego, że szereg państw, m.in. Francja, przyjęły go dopiero po długiej walce. Niemcy sabotowali również plan Younga, doprowadzając do słynnego moratorium w 1931r. czyli do zawieszenia płatności rat reparacyj-

nych. Kierownictwo tego udzielił im nie kto inny, jeno prezydent amerykański Hoover, ten sam, który obecnie "montuje sympatię" dla Niemiec i który stoi za kulisami tzw. państwa zachodnio-niemieckiego. Warto sobie uświadomić, że w wyniku rewizjonizmu gospodarczego, państwa poszkodowane w pierwszej wojnie światowej otrzymały zaledwie 7,4 % odszkodowań przewidzianych dla nich przez traktat wersalski, a zaledwie 1/5 kwoty, którą Niemcy samo dobrowolnie jako odszkodowanie chciały zapłacić zaraz po I wojnie światowej. Trzeba również wiedzieć, że Niemcy zapłaciły 19,999 mil. marek odszkodowań (a więc 7,4 % odszkodowań traktatowych), a otrzymały do końca 1931 roku 20.500 mil. marek pożyczek zagranicznych. Jak z tego wynika, ten nieznaczny procent odszkodowań traktatowych zapłacili Niemcy po traktacie wersalskim z cudzej kieszki, bo z pożyczek angielskich i amerykańskich.

Politykę amerykańską w stosunku do Niemiec obecnych określa tzw. plan Marshalla. Plan ten ożywny jest taką samą myślą jak plany Dawesa czy Younga. Jest to plan schlebający rozwojowi rewizjonizmu gospodarczego w Niemczech. Dlatego w planie Marshalla główne filary imperializmu niemieckiego nie zostały tknięte. Te główne filary, to wielki kapitał niemieckich monopolii przemysłowych, to wielkie majątki ziemskie junkrów, to oddziały wojskowe zamaskowane pod nazwą drużyn roboczych, to podsycanie nastrojów szowinistycznych, oczekiwanie na zmianę granic, oczekiwanie na wojnę itd. Prasa codzienna przynosi dostateczną liczbę konkretnych faktów, nie potrzeba ich tutaj przytaczać. Wszystkie te fakty wskazują na odradzanie się imperializmu niemieckiego w ramach planu Marshalla, w ramach planu imperializmu amerykańskich kapitalistów. Rewizjonisci niemieccy doskonale zdają sobie sprawę z roli wyznaczonoj im przez imperializm amerykański i dlatego idą posłusznie pod dyktando polityki amerykańskiej w nadziei, że za tę służbę otrzymają senną nagrodę.

III.

Jakie wnioski należy wysnuć z przedstawionego wyżej rewizjonizmu historycznego i gospodarczego w Niemczech po I i II wojnie światowej?

Gdy w świetle tych ogólnych uwag spojrzymy na obecną rzeczywistość, to stwierdzimy, że celem rewizjonizmu niemieckiego jest

- 27 -

obalenie uchwał poczdamskich, które stanowią jedyne zasady pokoju i sprawiedliwości w Europie i które jedyną zabezpieczają słusze prawa Polski. Treścią uchwał poczdamskich jest wyraźne ustalenie winy Niemiec za wywołanie wojny i za zbrodnie wojenne, ustalenie nowych granic Niemiec, postanowienie wysiedlenia Niemców z Polski, Czechosłowacji, Węgier, ustalenie zasad odszkodowania za straty i zniszczenia wojenne, przeprowadzenie denazyfikacji narodu niemieckiego, demokratyzacja Niemiec, rozbrojenie, zmniejszenie potęgi przemysłowej Niemiec, dostosowanie poziomu życia niemieckiego w przyszłości do przeciętnej stopy życiowej krajów europejskich, okupacja i kontrola nad Niemcami.

Wszystkie te postanowienia miały na celu zabezpieczenie świata przed ponownym odzyskiem potęgi i agresji niemieckiej, przy równoczesnym stworzeniu takich warunków życia w Niemczech, aby naród niemiecki mógł się swobodnie rozwijać i żyć pokojowo, stając się w miarę postępów wychowania demokratycznego ponownie członkiem wspólnoty narodów europejskich.

Uchwały poczdamskie były przyjęte po długich naradach, głębokim zastanowieniu się nad wszelkimi możliwymi skutkami tych postanowień, jednomyślnie przez wszystkie trzy mocarstwa, Związek Radziecki, Anglię i Stany Zjednoczone.

Rewizjonizm niemiecki dąży do całkowitego obalenia uchwał poczdamskich, chociaż na razie występuje głównie przeciw niektórym postanowieniom. W szczególności rewizjonizm ten, będący wyrazem nienawidzącego Polski i narodów słowiańskich faszystowskiego ducha pruskiego, wymierzony jest przeciw Polsce i jej granicom zachodnim.

Rewizjonizm niemiecki, opierając się na przedstawionej kłamliwej argumentacji, dąży również do odbudowy przemysłowej potęgi niemieckiej i dlatego przeciwstawia się demontażowi urządzeń przemysłowych zbędnych dla gospodarki pokojowej, odszkodowaniom z produkcji bieżącej oraz dlatego liczy i domaga się "pomocy" amerykańskiej w ramach planu Marshalla. Odbudowa niemieckiej potęgi przemysłowej stanowi czynnik poważnego zagrożenia pokoju, a poza tym, dokonywana przed odbudową gospodarki krajów zniszczonych przez wojnę, stanowi uprzywilejowanie napastnika z krzywdą napadniętych i zniszczonych przez Niemców krajów.

W Niemczech dzisiejszych rewizjonistami są przede wszystkim wszyscy jawni i ukryci hitlerowcy, przedstawiciele partii reakcyjnych i związanych z demokracjami zachodnimi. W szczególności

ostre wystąpienia rewizjonistyczne cechują takich polityków jak Schumacher, Loebbe, Kaiser, Schlangemann i inni. Działnie wronomogają rewizjonistów niemieckich władze anglosaskie z gen. Clay'em na czele. Ostatnio również niektórzy politycy francuscy w rodzaju Bluma popierają propagandę rewizjonistyczną w jej atakach na Polskę.

Zasady poczdamskie, jako podstawę przyszłego ustroju i rozwoju Niemiec, uznają tylko socjalistyczna partia jedności (SED) działająca przede wszystkim w strefie radzieckiej oraz partie komunistyczne w strefach anglosaskich.

IV.

Jak przedstawiają się szczegółowe tezy rewizjonizmu niemieckiego, atakującego Polskę?

Atak niemiecki na Polskę, pomijając odwieczną nienawiść do Polski, skierowany jest głównie przeciwko powrotowi Ziemi Odzyskanych do Polski, tych ziem, które w posiadaniu Polski stanowią najwspanialszą i trwałą gwarancję pokoju, pozbawiając Niemcy strategicznych baz wypadowych na wschód, rezerw żywności na utrzymanie zapasniczej armii, przemysłu śląskiego, jako kuźni zbrojeniowej. Polska granica zachodnia, jako granica pokoju jest bronią nie tylko przez politykę polską, ale ma za sobą niezłomną gwarancję Związku Radzieckiego i jego armii i pomocy wszystkich narodów skłoniących się do pokoju.

Argumentacja rewizjonistyczna posługuje się fałszywym twierdzeniem, że granica wzdłuż Odry i Nysy Żużyckiej skazuje Niemcy, posiadające swego "ópiechlerza" na głód, wysiedlenie zaś Niemców powoduje takie przełudnienie, że całe Niemcy stają się groźne dla pokoju.

Politycy rewizjonistyczni twierdzą, że przez przesunięcie granicy Niemcy utraciły około jednej, trzeciej swych możliwości produkcyjnych w dziedzinie wyżywienia (28,5 %), pomimo to, że w rzeczywistości ziemia to dawała tylko 18 % niemieckiego dochodu z rolnictwa. Według bardzo dokładnych obliczeń polskich i zagranicznych, Niemcy obecne, o ile tylko doprowadzą swe rolnictwo do poziomu przedwojennego, mają możność wyżywienia się z własnej produkcji rolnej, bez importu z zagranicy, na poziomie około 2.250 kalorii

dziennie na głowę ludności. tzn. na takim poziomie, na jakim żyła ludność niemiecka przez cały czas II wojny światowej. Przy takim poziomie wyżywienia nie ma mowy o wygłodzeniu. Ponieważ zaś rolnictwo niemieckie może powiększyć jeszcze znacznie powierzchnię upraw, likwidując lotniska, poligony wojskowe, zagospodarowując nieużytki itp. i w ten sposób uzyskując ok. 2 milionów ha ziemi ornej, tj. blisko połowę powierzchni ornej Ziemi Odzyskanych, istnieje możliwość doprowadzenia do poziomu wyżywienia niemieckiego do 2.500 kalorii na dzień na głowę ludności, a więc do poziomu, którego wiele narodów świata nie osiągało przed wojną.

Przeludnienie Niemiec spowodowane ma być rzekomo wysiedleniem ich z Polski, Czechosłowacji i innych krajów. Dokładne badania statystyczne oparte o wyniki spisu ludności dokonane w Niemczech po wojnie wykazują, że liczba ludności niemieckiej, już po całkowitym zakończeniu wysiedleń i po powrocie jeńców z niewoli wynosić będzie co najwyżej 68 milionów. Straty niemieckie w czasie wojny oceniano są na powyżej 7 milionów ludzi, w tym ok. 5 milionów mężczyzn zabitych na wojnie. Straty te spowodują prawdopodobnie powolne zmniejszanie się liczby Niemców, skutkiem tego, że liczba rodzących się dzieci będzie o ok. 100-300 tysięcy rocznie niższa od liczby zgonów. Zaludnienie obecnego terytorium Niemiec wynosiło przed wojną niespełna 60 milionów ludzi. W ciągu kilkunastu lat, liczba Niemców zmniejszy się przypuszczalnie do cyfry przedwojennej.

Aby należycie odpowiedzieć na zarzuty niemieckie, trzeba uświadomić sobie, jaka była rola Ziemi Odzyskanych w organizmie gospodarczym Rzeczypospolitej Niemieckiej. Na podstawie historycznych materiałów statystycznych i gospodarczych należy dojść do następujących wniosków:

- 1) Ziemia Odzyskana w gospodarstwie niemieckim odgrywała rolę pośrednią, ograniczoną do dostarczania nadwyżek ludnościowych, niewielkich nadwyżek rolniczych i oparcia dla kasty junkrów pruskich,
- 2) Peryferyjna rola tych Ziemi nie była rekompensowana właściwą polityką gospodarczą, co umniejszało ich potencjał w porównaniu z rozwojem realny Rzeczypospolitej Niemieckiej. Było to zjawisko tzw. niedokrwistości gospodarczej niemieckiego wschodu,
- 3) Potencjał przemysłowy tych Ziemi odzyskiwał natomiast swą rolę w warunkach wojennych, kiedy przedbrywane nawet urządzenia stawały się potrzebne, a wagi rentowności schodziły na plan dalszy,
- 4) Zakres inwestycji i ich charakter wskazywały na wyraźne polityczno-militarną rolę tych Ziemi, jako bazy wypadowej niemieckiej "Drang nach Osten".

A jaka jest rola Ziemi Odzyskanych w ~~organizmie~~ gospodarstwie Polski? Oto odpowiedź na to pytanie:

- 1) Obszary gospodarcze Niemiec i Polski oddzielone linią graniczną Odry i Nysy Łużyckiej są bardziej zwarte, co musi wpłynąć na tańszą wymianę wewnętrzną,
- 2) Obszar ekonomiczny Polski z jej ośrodkami przemysłowymi opartymi o bogactwa naturalne u podnóża Karpat związany jest klamrami dorzeczy Odry i Wisły, co ma doniosłe znaczenie dla wymiany wewnętrznej i ze światem przez potanieńczenie, a niejednokrotnie w ogóle umożliwienie zbytu. Rzeka Odra ogromną większość swych wód zlewni z prawego, polskiego brzegu. Przy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej 95 % obszaru dorzecza leży po stronie Polski. W takim też więc conajmniej stosunku istnieje uzasadnienie dla pełnego władania przez Polskę nad całą Odrą. Dla Niemiec natomiast przebieg tej granicy nie stanowi żadnych zatamowań dla krążenia dóbr, gdyż ciążenie gospodarcze terenów niemieckich po zachodniej stronie Odry i Nysy Łużyckiej skierowane jest ku centrum Niemiec,
- 3) Nowe granice, poszerzając dla Polski wybrzeże morskie, umożliwiają bardziej wydatną wymianę z krajami zamorskimi,
- 4) Utrata bogactw naturalnych Ziemi Odzyskanych nie oznacza dla Niemiec utraty żadnego z surowców w całej pełni. Te same surowce mineralne w gospodarce Polski stanowią cenne uzupełnienie naszych możliwości surowcowych. natomiast

Przy wszystkich tych korzyściach płynących dla Polski z posiadania Ziemi Odzyskanych nie należy zapominać, że przejmowany przez administrację polską majątek na tych Ziemiach był daleki od danych wymienianych w przedwojennych statystykach niemieckich. Pełny obraz wartości gospodarczej Ziemi Odzyskanych otrzymujemy dopiero wtedy, gdy uświadomimy sobie, ile Polska już zainwestowała na Ziemiach Odzyskanych i ile tam bez przerwy inwestuje. Te inwestycje, zarówno w postaci kapitału jak i olbrzymiej pracy może łatwo każdy odczytać w ustawie o naszym budżecie państwowym, ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym itp. W każdym razie ze wszystkich tych cyfr wynika, że Polska nie może żyć bez Ziemi Odzyskanych. Na podstawie analizy roli Ziemi Odzyskanych w organizmie gospodarczym niemieckim i polskim dochodzimy do wniosku, że zagadnienie dobrobytu Niemiec nie leży w terytoriach utraconych, lecz w znalezieniu równowagi gospodarczej w łonie Niemiec pozostałych.

Najbardziej doniosłym zagadnieniem społeczno-gospodarczym jest stopa życiowa i dochód społeczny. Rewizjonizm niemiecki oparuje bezustannie tymi pojęciami. Trzeba pamiętać, że niemiecka stopa życiowa nawet u dna kryzysu gospodarczego 1932 była wyższa, niż w okresie dobrobytu w 1913r. Odżywianie się Niemców stało zawsze na pozio-

mie o wiele wyższym, niż odżywianie się Polaków. Zagadnienie stopy życiowej w Niemczech jest tak istotnym zjawiskiem, że nawet umowa poczdańska reguluje je w sposób zdecydowany. Trzeba podkreślić, że głosy ostrzegawcze nie są skierowane przeciwko niemieckiej stopie życiowej, tylko przeciwko niewłaściwemu użytkowaniu produkowanego dochodu. Właściwe postawienie zagadnienia brzmi tedy - czy Niemcy mogą posiadać wystarczający dochód społeczny, aby nie musiały głodować? Nawet przy uwzględnieniu zniszczeń wojennych w Niemczech, takie obawy nie istnieją. Dochód społeczny niemiecki kształtuje się obecnie zaledwie o 30 % poniżej przedwojennego. Przenosząc rozważania na temat stopy życiowej i dochodu społecznego niemieckiego na skalę roli gospodarczej Z.O. dochodzimy do wniosku, że ustalenie granicy na linii Odra-Nysa-Żużycka odejmuje z rocznego dochodu Niemca 11 %, a za to daje Polakowi możliwość podwyższenia dochodu społecznego o blisko 100 %. W ten sposób granica na Odrze i Nysie do pewnego stopnia wyrównuje zwichniętą równowagę gospodarczą w Europie. Niemcy mieli chronicznie wyższą stopę życiową i o wiele wyższy dochód społeczny od niejednego swego sąsiada. Ale równocześnie Niemcy umieli zaciskać pasa. Czynili to wszakże tylko pod jednym warunkiem - że to zaciskanie pasa pozwoli im wygrać napastniczą wojnę. Dla takiego celu naród niemiecki potrafił w latach 1914-18 ograniczyć swoje potrzeby życiowe o 60 % pokazując tym samym, jak daleka jest możliwość obniżenia jego stopy życiowej. W 1939r. potrzeby konsumpcyjne narodu niemieckiego zostały ograniczone o 30%, a równocześnie produkcja zbrojeniowa wzrosła do 230%. To także jest wymownym wskaźnikiem niemieckich możliwości ograniczenia stopy życiowej, oczywiście gdy chodzi o wygranie wojny napastniczej. Dzięki takiemu zaciskaniu pasa, Niemcy mogły wydać na zbrojenia w latach 1927-39 ponad 94 miliardy marek przy ogólnym dochodzie społecznym w tym okresie w wysokości 830 miliardów marek. Z tego wynika, że Niemcy wydały w tym okresie na zbrojenia 11,3% całego swego dochodu społecznego. Mniej więcej tyle wynosił cały dochód społeczny z naszych Z.O. w organizmie gospodarczym II Rzeszy w tym samym okresie. Inaczej mówiąc, cały dochód społeczny z naszych Z.O. przeznaczali Niemcy na zbrojenia i na wojnę napastniczą. Działo się to w okresie, gdy Anglia i Francja mogły wydać razem na zbrojenia 81,1 miliardów marek, podczas gdy Niemcy same wydały w tym samym okresie 94 miliardy marek. Wniosek jest oczywisty - wyłączenie naszych Z.O. z organizmu gospodarczego Niemiec, to jeden z najpewniejszych zabiegów w kierunku rozbrojenia i unieszkodliwienia siły wojskowej przyszłych Niemiec.

Szczególną formą rewizjonizmu niemieckiego jest zezwalanie na powstawanie niemieckich organizacji wysiedleńców, takich jak np. Bund Heimattreuer Schlosier itp., które w sposób wyraźny wysuwają hasła rewizjonistyczne, domagają się powrotu Niemców do Polski i Czechosłowacji, w sposób kłamliwy przedstawiają akcję wysiedleńczą. Organizacje tego typu powstały w strefach anglosaskich i pomimo licznych protestów polskich i czeskosłowackich, są dopuszczone przez władze okupacyjne.

Władze amerykańskie i angielskie uprawiają również politykę utrudniającą trwałe osiedlanie się Niemców wysiedlonych, tolerując kwestionowanie ich obywatelstwa, przetrzymując ich w obozach, opóźniając proces ich gospodarczego wrośnięcia w niemiecką ojczyznę. Również opóźnianie przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej w strefach zachodnich utrudnia osiedlenie się trwałe rzesz rolniczych spośród wysiedlonych. Wbrew wyraźnym postanowieniom umowy poczdamskiej, odmówili ostatnio Anglicy przyjmowania Niemców z Polski, a Amerykanie z Czechosłowacji. W sprawach odnoszących się do rewizjonizmu Niemców wysiedlonych i polityki anglosaskiej w stosunku do tej kategorii Niemców, szczególnie jasno i wyraźnie występuje jedność interesów Polski i Czechosłowacji, co znajduje swój wyraz w całkowitym uzgodnieniu wystąpień i polityki obu państw.

Jakie wnioski nasuwają się nam z tych szczegółowych rozważań nad atakami rewizjonizmu niemieckiego przeciwko Polsce? Rewizjonizm niemiecki posługiwał się zawsze kłamstwem, fałszem i przeinaczaniem. Niemiecka propaganda rewizjonistyczna znajdowała jednak wielce posłuch zagranicą, zwłaszcza w krajach anglosaskich. Przyjaciele Niemiec w Anglii i Ameryce popierali dążenia niemieckie swymi wpływami i pieniędzmi. Czynili to w obawie przed Związkiem Radzieckim, już wówczas pragnąc stworzenia silnych Niemiec, jako ewentualnego sojusznika w "krucjacie antykomunistycznej". Te koła anglosaskie ponoszą też odpowiedzialność za to, że wzrostowi potęgi niemieckiej towarzyszyło rozbrajanie się państw zachodnich. Dopiero brutalność Hitlera i jego nieograniczona niczym zachłanność doprowadziła do opamiętania. Było jednak już wówczas za późno, aby uniemożliwić Niemcom wojnę. Świat cały w szczególności zaś Polska i kraje słowiańskie, poczuły na sobie okrutne skutki łatwowierności zachodu i błędów

tów jego egoistycznej polityki. Przejawy rewizjonizmu stanowią dowód, że naród niemiecki nie rozumie, lub nie chce rozumieć, w swej całości lub części, że ponosi pełną odpowiedzialność za wojnę i jej następstwa, że winien dać światu zadość uczynienie za swe czyny, że ponowne przyjęcie jego do społeczności między-narodowej zależy od tego, czy stanie się on naprawdę narodem demokratycznym. Istnienie rewizjonizmu dowodzi, że proces demokratyzacji narodu niemieckiego, conajmniej w pewnych jego klasach nie odbywa się wcale, lub czyni tylko powolne postępy. Popieranie rewizjonizmu niemieckiego przez reakcyjne koła zagraniczne, stanowi objaw moralnego współuczestnictwa w niemieckich zbrodniach wojennych i podżeganiu do nowej wojny i zasługuje na jak najostrzejsze napiętnowanie.

V.

Jakie są wytyczne polskie w stosunku do zjawiska rewizjonizmu niemieckiego, takiego jakim go przedstawiliśmy?

Polska strzegąc swych praw, domaga się od władz sojuczniczych w Niemczech przestrzegania zakazu propagandy rewizjonistycznej i stale protestuje za pośrednictwem swej Misji Wojskowej w Berlinie, przeciw wszelkim poczynaniom niemieckim, zmierzającym do rewizji postanowień poczdamskich. Dla Polski uchwały poczdamskie stanowią nienaruszalną podstawę w sprawie niemieckiej i jedynie słuszne i sprawiedliwe, a zarazem w pełni zabezpieczające interesy Polski rozwiązanie tej kwestii. Naród polski przez usta swych przedstawicieli, przez masowe manifestacje wielokrotnie już protestował przeciw wszelkim zakusom rewizjonistycznym, zwłaszcza w odniesieniu do naszych granic i stanowisko swoje podtrzymuje obecnie i będzie podtrzymywał i w przyszłości. Najlepszą odpowiedzią na zakusy rewizjonizmu niemieckiego jest:

- 1) zacieśnianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami słowiańskimi i jednomyślne stanowisko we wszystkich sprawach dotyczących Niemiec,
- 2) wyłożona praca wszystkich Polaków nad odbudową gospodarczą kraju i zagospodarowaniem Z.O.,

- 3) uświadomienie całego społeczeństwa o całkowitej słuszności polskiego stanowiska i polskich praw,
- 4) zgodna wola rządu i narodu do odparcia wszelkich zakusów rewizjonistycznych, bez względu na to, czy wysuwane są one przez samych Niemców, czy też przez ich zachodnich popleczników.

Demokratyzacja Niemiec .

Po klęsce III Rzeszy Uchwały Poczdamskie nakreśliły wytyczne dla przebudowy życia gospodarczego, politycznego i społecznego Niemiec z uwzględnieniem i podkreśleniem zasadniczej przesłanki, jaką stanowi demokratyzacja Niemiec. Uchwały Poczdamskie między innymi wyraźnie zaznaczyły, że jednym z celów okupacji Niemiec ma być wykorzenienie materialnych i moralnych źródeł narodowego socjalizmu, militarizmu i imperializmu niemieckiego, oraz takie ukształtowanie oblicza politycznego narodu niemieckiego, któreby pozwoliło na wprowadzenie go jako równouprawnionego państwa do społeczności międzynarodowej. Zagadnienie to ma dwa aspekty - pierwszy negatywny, polegający na likwidacji skutków reżimu hitlerowskiego, którego działanie jako "oczyszczenie pola", jest zarazem pozytywne, drugi aspekt pozytywny polegający na przekształceniu wewnętrznych stosunków niemieckich zgodnie z wytycznymi Uchwał Poczdamskich. Pierwszy aspekt określa się nazwą denazyfikacji, drugi demokratyzacji i redukcji .

I.

W samym pojęciu denazyfikacji odróżnić należy dwie czynności:

- 1) usuwanie narodowych socjalistów z publicznego życia niemieckiego, a więc z administracji, życia gospodarczego, szkolnictwa, keranic, zbrodniarzy wojennych za popełnione zbrodnie, internowanie ich itd.,
- 2) usuwanie z życia politycznego, kulturalnego, moralnego Niemiec wpływów doktryny narodowego socjalizmu oraz skutków 12 lat trwającego reżimu hitlerowskiego.

Usuwanie hitlerowców z życia publicznego przesądzaają uchwały poczdamskie, które ustaliły, że : " wszyscy zwierzchnicy hitlerowscy i kierownicy organizacji i instytucji narodo-wo socjalistycznych, a także wszystkie osoby, których dawna działalność może stanowić niebezpieczeństwo dla armii okupa-cyjnej, albo stanowić przeszkodę w wykonywaniu przez nią zadań, będą aresztowani i internowani, wszyscy zaś członkowie partii hitlerowskiej, którzy grali czynną rolę i wszystkie inne osoby nieprzyjemne zamiarom aliantów i które stoją na czele administracji publicznej i organizacji oficjalnych, będą złożone z urzędów.

Będą oni zastąpieni przez Niemców, których wartość moralna i przeszłość polityczna pozwala sądzić, że będą lojalnie współpracować nad rozwojem demokratycznych Niemiec". - Tyle umowa poczdamska. Na tej podstawie okupacyjne władze wojskowe w Niemczech wydały szereg aktów prawnych o charakterze wykonawczym, czy to dyrektywy Sojuszniczej Rady Kontroli, czy też przepisy stryfowe.

Ażeby zrozumieć istotę prac Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami, należy zastanowić się pokrótce nad kierunkiem tych prac :

- 1) Przede wszystkim Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami postanowiła wykonać wszystkie zawarte podczas wojny umowy międzynarodowe w zakresie ukarania zbrodniarzy wojennych. W tym celu powstały specjalne grupy przedstawicieli poszczególnych państw okupowanych przez Niemców, powołane do przedstawiania pełnego materiału oskarżycielskiego oraz do zorganizowania pomocy w zakresie wychwytywania zbrodniarzy wojennych. Specjalny Komitet Narodów Zjednoczonych powołany został do prowadzenia kartoteki niemieckich zbrodniarzy wojennych. Według tej kartoteki wychwytuje się tych zbrodniarzy i przekazuje zainteresowanym państwom. Niestety okupanci zachodni nie wywiązują się z tych zobowiązań i np. gdy Polska zażądała wydania zbrodniarza wojennego Kopfa, premiera Dolnej Saksonii, to władze angielskie nie tylko nie wydały go, ale po zarezerwowanym kryzysie rządowym w Dolnej Saksonii powierzyły mu w dalszym ciągu stanowisko premiera. Takie fakty można mnożyć, niemal co tydzień donosi o nich prasa codzienna;
- 2) W zakresie likwidacji organizacji hitlerowskich zapadły bardzo surowe postanowienia. Te postanowienia zostały wykonane w strefie radzieckiej, natomiast w zachodnich strefach niemieckich istnieją różnego typu organizacje, przypominające osławione SA i SS. W strefie brytyjskiej np. istnieje w dalszym ciągu t.zw. czarna Reichswehra SS. W strefie amerykańskiej pod maską t.zw. drużyn roboczych istnieją zwarte oddziały SA, a nawet b. Wehrmachtu;
- 3) Specjalne przepisy wydane przez Sojuszniczą Radę Kontroli dążą do wyrównania szkód i niesprawiedliwości wyrządzonych przez reżim hitlerowski. Przepisy te ogarniają wszystkich, którzy stawiali opór rządowi hitlerowskiemu, a więc zarówno grupy jak i jednostki o przekonaniach demokratycznych. Specjalne organizacje osób prześladowanych przez reżim hitlerowski dążą do pełnego zastosowania tych przepisów w stosunku do nich;

4) Denazyfikacja życia publicznego polega na usuwaniu wszystkich elementów hitlerowskich z całości życia publicznego. Główne przepisy na ten temat wydane zostały dopiero w październiku 1946 r., a więc przeszło rok po objęciu władzy nad Niemcami przez Sojuszniczą Radę Kontroli. Przepisy te zabraniają oddawania jakiegokolwiek urzędu publicznego członkom b. organizacji hitlerowskich. Obowiązek ten został w pełni wykonany w strefie radzieckiej, natomiast rządy niemieckie w krajach zachodnich stref okupacyjnych reja się wprost od skompromitowanych hitlerowców, będących premierami lub ministrami. Okupanci zachodnich Niemiec nie przestrzegają wydanych przez Sojuszniczą Radę Kontroli przepisów denazyfikacyjnych, mimo że te przepisy regulują jednolite ustawodawstwo denazyfikacyjne na całym terytorium niemieckim. Sądy denazyfikacyjne w zachodnich Niemczech są bardzo często widowiskiem skandali, podczas których okazuje się że sami sędziowie niemieccy są byłymi, wybitnymi hitlerowcami, że same sądy denazyfikacyjne wymagają denazyfikacji.

Przedstawiając kierunki prac Sojuszniczej Rady Kontroli w zakresie denazyfikacji należy się zastanowić, w jaki sposób te przepisy zostały wykonane w poszczególnych strefach okupacyjnych :

W strefie radzieckiej denazyfikacja została przeprowadzona konsekwentnie we wszystkich swych aspektach, przy pełnej aprobachie władz okupacyjnych. Czynniki odpowiedzialne za denazyfikację, kierowały się przy tym zasadą odpowiedzialności i karania głównych, aktywnych działaczy reżimu hitlerowskiego, natomiast ^{zasada} rehabilitacji nominalnych członków byłej NSDAP.

W strefach zachodnich przy wstępie wojsk okupacyjnych dokonano masowych aresztatów wśród obciążonych aktywną działalnością na rzecz reżimu hitlerowskiego, wydano szereg rozporządzeń regulujących proces denazyfikacji, przystąpiono bardzo energicznie do karania przestępców wojennych. Wkrótce jednak kurs ten uległ złagodzeniu, później zaś denazyfikacja w strefach zachodnich przybrała zupełnie nowe formy. Wydawane nowe ustawy denazyfikacyjne nie były pełne, powodowały zbieżność kompetencji komisji denazyfikacyjnych i sądów. Poruszając

komisjom denazyfikacyjnym tylko przygotowanie sprawy. nie
określały struktury sądów i porządku procesowego, stwarzały nie-
jednolitość i postępowania denazyfikacyjnego i kryteriów oceny
w poszczególnych miejscowościach czy krajach. Przez pewien czas
władze okupacyjne w strefach zachodnich same przeprowadzały de-
nazyfikację posługując się specjalnymi kwestionariuszami, w
marcu 1946 w strefie amerykańskiej w kwietniu zaś w 1946 r.
w strefie brytyjskiej nastąpiło przekazanie denazyfikacji w re-
ce niemieckie. Ustawy władz brytyjskich i amerykańskich stworzy-
ły sądy denazyfikacyjne czysto niemieckie, przy jak już podano
wyżej niepełnym i niejednolitym ustawodawstwie denazyfikacyjnym.
Jednocześnie w związku z ogólną polityką anglo-amerykańską ha-
teranie Niemiec wykrystalizował się stosunek okupacyjnych władz
zachodnich do społeczeństwa niemieckiego. Władze amerykańskie
faworyzować i popierać poczęły kapitał niemiecki i w związku
z tym grupy najbardziej obciążone zarzutem współpracy z reżimem
hitlerowskim. Jeżeli uwzględni się jeszcze w odpowiednim
stopniu to, że prawnicy niemieccy i sądownictwo niemieckie
prawie w całości przesiąknięte było duchem narodowego socjalizmu
- nie trudno będzie zrozumieć tło kryzysu denazyfikacyjnego
w zachodnich strefach. Denazyfikacja oddana w ręce niemieckie
chybiła celu, ponieważ w pierwszym rzędzie należałoby zdenazyfi-
kować samych sędziów. Sądy niemieckie sabotowały denazyfi-
kację, poprzez liczne skandale, ośmieszyły ją w oczach społe-
czeństwa niemieckiego. W praktyce jak wskazuje na to szereg
przykładów sądy denazyfikacyjne w powolnym tempie rozpatrywały
wnioski nominalnych członków, pozwalając ujść bardziej obciążo-
nym, lub zwalnając ich czy też stosując wobec nich śmiesznie
niski wymiar kary. Szczegóły wszystkich skandali denazyfika-
cyjnych wskazują na jedno, a mianowicie na nieudolność, opie-
szalność, jawne i celowe faworyzowanie wpływów hitlerowców i
kapitalistów niemieckich na sądownictwo denazyfikacyjne stref
zachodnich. Władze okupacyjne mimo licznych gróźb i zapowiedzi
nie poczyniły żadnych konkretnych kroków w kierunku przejęcia
denazyfikacji z powrotem we własne ręce, ponosząc tym samym
odpowiedzialność za fiasko denazyfikacji i taką sytuację w
strefach zachodnich, w której swobodnie buszuja i rozwijają
działalność polityczną i gospodarczą byli działacze reżimu
hitlerowskiego. Co więcej, ostatnie zarządzenia władz okupacyj-
nych świadczą o tym, że stan ten zostanie przypieczętowany.

Np. brytyjskie władze okupacyjne wydały zarządzenie, że od dn. 1.I.1948 r. nikt nie może być zwolniony ze stanowiska publicznego z powodu swej byłej przynależności do partii hitlerowskiej - co oznacza praktycznie zakończenie denazyfikacji personalnej życia publicznego. Podobnie odnośnie ekstradycji przestępców wojennych oba zarządy wojskowe amerykański i brytyjski zakomunikowały, że ograniczą się do rozpatrywania wniosków ekstradycyjnych złożonych przez zainteresowane kraje do 31.XII.1947 r.

II.

Demokratyzacja polega na wprowadzaniu w życie Niemiec nowych ideałów, nowych treści i form życia. Można by też dla przejrzystości wyodrębnić w niej dwie zasadnicze czynności :

- 1) powoływanie do życia publicznego Niemiec na miejsce vacuum wytworzonego przez usunięcie hitlerowców, czynników demokratycznych i demokratycznych instytucji.
- 2) szerzenie w Niemczech światopoglądu demokratycznego, oraz wprowadzanie demokratycznych form życia.

Demokratyzacja jest drogą prowadzącą do reedukacji Niemiec, czyli do gruntownej przebudowy charakteru i psychiki narodu niemieckiego, poprzez zniszczenie w nim tego wszystkiego, co z punktu widzenia ludzkości i pokoju międzynarodowego zostało w nim uznane za wsteczne i zbrodnicze. Jedno z głównych postanowień umowy poczdamskiej brzmi : "Sprzymierzeńcy zamierzają dać narodowi niemieckiemu możność przygotowania się do przyszłej odbudowy jego życia na demokratycznej i pokojowej podstawie". Umowa poczdamska przekazuje również wyraźnie przygotowanie podstaw nowego wewnętrznego porządku w ręce niemieckie. Sprzymierzeńcy mają jedynie kontrolować, czy ten porządek staje się demokratyczny i pokojowy.

Czy sytuacja w Niemczech zmierza ku temu celowi ? Denazyfikacja Niemiec zmierzać winna do zasilania elementów demokratycznych w Niemczech, osłonięcia ich przed ewentualnymi presjami, do zapewnienia im opieki władz okupacyjnych, do zniszczenia hitlerowców, militarystów i imperialistów. Ponieważ denazyfikacja Niemiec za wyjątkiem strefy sowieckiej nie została przeprowadzona w sposób właściwy, polityka zaś władz okupacyjnych nie idzie w kierunku popierania czynników szczerze

demokratycznych, na terenie zachodnich stref nie ma jeszcze odpowiednich warunków do demokratyzacji.

Sukcesy w demokratyzacji Niemiec można obserwować jedynie na terenie strefy sowieckiej. Nastąpiło tam przegrupowanie społeczne polegające na tym, że motorem życia politycznego stały się klasy robotnicza i chłopska.

Wychodząc z założenia, że bazą hitleryzmu i militarizmu w Niemczech były warstwy junkiersko-kapitalistyczne, akcja władz okupacyjnych sowieckich zmierza w kierunku maksymalnego upolitycznienia klasy robotniczo-chłopskiej w przekonaniu, że dojrzałość polityczna tych mas stanowić będzie najlepszą rekompensatę niepowtórzenia się niebezpieczeństwa reakcyjno-militarystycznego. Celowi temu służą partie polityczne, głównie SED, związki młodzieżowe jak EDJ (Freie Deutsche Jugend) i liczne organizacje społeczne. W strefie sowieckiej życie polityczne rozpoczęło się najwcześniej i jest najbardziej dynamiczne.

W strefach zachodnich natomiast motorem życia politycznego są CDU i SPD - korzystające z poparcia władz okupacyjnych. CDU stref zachodnich to partia kapitału, jednocześnie konserwy i wsteczniactwa, partia sprzeciwiająca się wszelkim reformom społecznym. SPD - partia socjalistyczna, nadużywająca dziś swych socjalistycznych haseł dla przykrycia odmiennych celów. Polityka mocarstw okupacyjnych zmierzała w kierunku popierania elementów zachowawczych - obecnie zaś łamiąc umowę poczdamską w kierunku hamowania demokratyzacji społeczeństwa niemieckiego, w interesie swych kapitalistycznych interesów. Obawa przed wzrostem znaczenia klasy robotniczej, uświadomienia jej, obawa przed upowszechnieniem idei jedności Niemiec i "Ruchu Ludowego dla Jedności Niemiec", wywodzącego się z inicjatywy SED jest powodem, że władze okupacyjne stref zachodnich w sposób przypominający metody hitlerowskie poczynają sobie z zagadnieniem demokratyzacji Niemiec.

Ostatnio przez strefę brytyjską np. przeszła fala zakazów. Zakazana jest SED, zakazana została propaganda akcji "Ruchu Ludowego dla Jedności Niemiec". Zakaz objął legalizację jednej z sekcji LDP, na indeksie znalazły się książki Engelsa, broszury Mołotowa, wydawnictwa prof. Kuczyńskiego. Dzienniki komunistyczne uległy konfiskacie, ich działalność wydawnicza została zawieszona na określony czas.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że większość prób doso-
wanych dotąd dla przeobrażenia moralnego i politycznego naro-
du niemieckiego okazała się mało skuteczna bez względu na
to, czy były one natury pojednawczej, czy też natury przymu-
sowej. Naogół upatruje się przyczynę tego faktu w nędzy ma-
terialnej, w jakiej naród niemiecki znalazł się po klęsce.
Naogół panuje przekonanie, że niedola gospodarcza, niedostatek
aprowizacyjny szerokich mas niemieckich stoją w jaskrawym
kontraście z sytuacją aprowizacyjną z okresu hitlerowskiego,
w którym panował wprowadzicie system kartkowy, ale starano się
aprowizować w dostatecznych ilościach i na czas. Obecnie
przeciętny Niemiec stwierdza, że system kartkowy zawodzi
w zachodnich Niemczech, że wiedzie mu się gorzej niż pod rzą-
dami hitlerowskimi i zaczyna tęsknić do dawnych czasów,
zwłaszcza, że hitlerowski reżim dyktatury odebrał Niemcom
dalekowzroczność, a troski związane z egzystencją codzienną
nie sprzyjają jasności myślenia, łączy się to zresztą z pewną
narodową skłonnością niemiecką do przeceniania spraw żołąd-
kowych, którą ktoś wyraził w następującym zdaniu: " Można o
Niemcu powiedzieć, że myśli tylko o swoim żołądku".

Tam gdzie nie ma demokratyzacji życia publicznego, nie
może też być mowy o reedukacji psychiki społeczeństwa. Strefy
zachodnie są więc siedzibą byłych hitlerowców, dziś z ukrycia
rozwijających swą działalność. Podziemne organizacje niemiec-
kie sabotażowo-dywersyjne, głównie na terenie stref zachodnich
posiadają swe centra. Hasła rewizjonizmu, rewanżu, nienawiści
do nowych form życia społecznego padają ze stref zachodnich.
Tam, na uniwersytetach niektórzy profesorowie wykładają zgodnie
z doktrynami narodowego socjalizmu, tam też w parlamencie
jednego z krajów wpływa wniosek wprowadzenia w szkołach kary
chłosty. Jedyny ośrodek, który starał się przekonać Niemców
o odpowiedzialności zbiorowej za winy reżimu hitlerowskiego
i wyciągnąć z tego wskazówki na przyszłość t.Zw. " Związek
kulturalny dla demokratycznego odrodzenia Niemiec" został
w strefach zachodnich w swej działalności zawieszony.

Demokratyzacja Niemiec nie będzie postępowała naprzód dopóki
Alianci zdecydowaną polityką nie podkreślą swego negatywnego
stosunku do wszelkich tendencji odbudowy podstaw hitlerowskich.
W związku z tym należy wyrugować z życia nowych Niemiec
wszystkie skompromitowane nazistowskie elementy przez ukaranie
przestępców wojennych i radykalne ^{prze} /prowadzenie denazyfikacji.

W dziedzinie odbudowy duchowych podstaw Niemiec, baza społeczną myśli demokratycznej nie mogą być bankruci dawnych koncepcji, lecz świat pracy, w pierwszym rzędzie klasa robotnicza, dająca gwarancję solidarności i współpracy międzynarodowej w imię pokoju i dobrobytu ludzkości. Władze okupacyjne winny popierać czynniki szczerze demokratyczne, działać w kierunku rozwoju demokratycznych form życia publicznego, w żadnym zaś wypadku nie hamować zachodzących procesów zgodnych z Uchwałami Pocz - dąmskimi.

Wychowanie narodu niemieckiego w myśl idei demokra - tycznych wymaga silnego jednolitego kierownictwa. Tylko zjedno - czenie polityczne, jednolity system wychowawczy może dać podstawy reedukacji Niemiec. Dotychczasowy chaos i rozbieżność poglądów na sprawę reedukacji zamiast wychowywać pogłębia dezorganizację polityczną Niemiec, oddaje społeczeństwo niemieckie w ręce byłych nazistów. Tylko zjednoczenie polityczne umożliwi jednolitą akcję w całych Niemczech.

Polska obserwuje wypadki zachodzące w Niemczech z uwagą. Faktem jest, że granicząc z Niemcami będziemy musieli utrzymywać z nimi kiedyś stosunki, że będą musiały kiedyś powstać zasady regulujące wzajemne współżycie dwóch sąsiadujących ze sobą państw. Polska jest zainteresowana w rozwoju czynników demokratycznych w Niemczech, zainteresowana w popieraniu się postępu, w oddzia - ływaniu na Niemcy w kierunku ich rzeczywistej demokratyzacji. -

Gospodarcza sytuacja Niemiec i zagadnienie odszkodowań.

I.

Przed stu mniej więcej laty rozpoczęły Niemcy na szeroką skalę proces uprzemysławiania swego kraju na zasadach gospodarki kapitalistycznej. Od r. 1871, kiedy całe Niemcy znalazły się pod hegemonią bismarkowskich Prus i kiedy zdobyły na Francji bogate kopalnie rudy żelaznej w Alzacji i Lotaryngii, tempo wzrostu potęgi gospodarczej Niemiec, opierającej się na węglu i żelazie, było znacznie szybsze niż innych krajów europejskich. Celem tego rozwoju był imperializm gospodarczy i polityczny, ekspansja handlowa na rynki zamorskie i gospodarczy i polityczny podbój krajów europejskich. Już wówczas gospodarka niemiecka podporządkowana była celom wojny, a potężne kuźnie Kruppa szykowały broń do rozprawy ze światem. Zaborcza polityka Niemiec wywołała pierwszą wojnę światową, w której osiągnięcie zwycięstwa wymagało czterech i pół lat walki całego sprzymierzonego świata. Zwycięzcy, pomimo zdawania sobie sprawy z tego, czym grozi nadmierny rozwój potęgi Niemiec, nie przeprowadzili w traktacie wersalskim zasad, któreby uniemożliwiły Niemcom odbudowę na nowo ich potencjału gospodarczego.

Odwetowa polityka niemiecka, przy pomocy kapitalistów anglosaskich, dokonała za pieniądze zagraniczne całkowitej modernizacji swego przemysłu, przyczyniając się tym w sposób zdecydowany do wybuchu wielkiego kryzysu gospodarki światowej w latach 1930 - 35. Niemcy nastawili swoje życie gospodarcze na potrzeby przyszłej wojny, razbuwując niepomiarne przemysł ciężki i zbrojeniowy, przygotowując zapasy wojenne. Od dojścia do władzy Hitlera, tempo zbrojeń uległo przyspieszeniu, popierane zgodnie przez cały naród niemiecki.

Polityka wojny spowodowała wypaczenie struktury gospodarczej Niemiec, wyrażające się w niewspółmiernie wielkiej liczbie zakładów produkcji wojennej i niedostatku fabryk produkcji pokojowej. Ten proces pogłębiał się jeszcze bardziej w okresie wojny, kiedy Niemcy nadal rozbudowywali przemysł zbrojeniowy, a likwidowali warsztaty produkcji pokojowej. Zarówno przed pierwszą wojną światową jak i w okresie międzywojennym, czynnikami, które kształtowały niemiecką potęgę gospodarczą były :

1. posiadanie wielkich zasobów węgla i w związku z tym ogromna produkcja żelaza i stali,
2. znaczny przyrost ludności, gwarantujący stały napływ nowych rąk do pracy i umożliwiający wystawienie wielkich armii,
3. wyzysk szerokich mas robotniczych przez kapitalistów niemieckich, co umożliwiało przeznaczanie wielkich kwot na cele zbrojeniowe i wojenne (w latach 1933-39 wydano na ten cel przeszło 90 miliardów marek, tj. do 30% dochodu społecznego rocznie),
4. polityka samowystarczalności żywnościowej na wypadek wojny, umożliwiającą długotrwałą walkę bez dowozu żywności z zagranicy.

Gospodarka niemiecka po klęsce Niemiec została poważnie wstrząśnięta. Wojna wyczerpała w dużej mierze zapasy i rezerwy. Naloty lotnicze i walki dokonały pewnych zniszczeń, mniejszych jednak naogół niż zniszczenia w krajach, które Niemcy okupowały, a w szczególności mniejszych niż w Polsce i Rosji. Życie gospodarcze zostało zdeorganizowane, ludność uległa poważnemu zmniejszeniu skutkiem strat.

Gospodarcze zasady traktowania Niemiec zostały następująco ustalone w Poczdamie :

1. całkowita likwidacja przemysłu zbrojeniowego i zakaz produkcji zbrojeniowej,
2. ograniczenie innych przemysłów w takim zakresie, by nie mogły one służyć bezpośrednio celom wojny,
3. obowiązek zapłaty odszkodowań,
4. obniżenie niemieckiej stopy życiowej do poziomu przeciętnej stopy życiowej innych narodów europejskich,
5. likwidacja monopolii i koncernów,
6. traktowanie Niemiec jako jedności politycznej i gospodarczej.

II.

Z pośród zasad gospodarczych, odnoszących się do Niemiec, trzy posiadają szczególnie ważne znaczenie dla przebudowy struktury gospodarki niemieckiej w duchu pokojowym i demokratycznym. Są to :

1. reforma rolna
2. nacjonalizacja przemysłu
3. dekartelizacja.

Zasady te stają się podstawą wyjściową, na której dopiero może być zbudowana gospodarka niemiecka demokratyczna i nie zagrażająca pokojowi. Warunkiem skuteczności tych zasad jest oczywiście uprzednie przeprowadzenie rozbrojenia Niemiec oraz spłata odszkodowań.

Ad 1/ Celem reformy rolnej w Niemczech, jest w pierwszym rzędzie likwidacja gospodarki obszarowej, która stanowiąc bazę najbardziej militarystycznie i imperialistycznie nastawionych junkrów dawała im podstawę wyjściową i oparcie w walce przeciwko wszelkim poczynaniom demokratycznym ludu niemieckiego. Gospodarka obszarowa prowadzona w wielkich majątkach nastawiona na produkcję zbożową miała na celu między innymi osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej Niemiec na wypadek wojny i w tym znaczeniu była również groźna dla pokoju. W pierwszym jednak rzędzie, istnienie wielkich dóbr ziemskich, skupionych w ręku nielicznej grupy obszarników, stwarzało warunki, w których utrudniony był wszelki postęp społeczny, nie zaspokojony pozostawał głód ziemi, niemożliwą było przeprowadzenie racjonalizacji produkcji. Wyraźnie poruczona mocarstwom okupacyjnym w umowie poczdamskiej troska o rozwój rolnej produkcji niemieckiej znalazła swój wyraz w posunięciach zmierzających do zreformowania niemieckich stosunków produkcji. Reformę rolną w nowoczesnym rozumieniu tego słowa przeprowadzono w ciągu roku 1945 i 1946 w strefie sowieckiej. W sumie rozparcelowano tam 11,5 tysiąca gospodarstw o powierzchni 3 mil. ha stwarzając w ten sposób nowe samodzielne warsztaty pracy dla blisko pół miliona osadników. W ten sposób przyczyniono się między innymi również do trwałego osadzenia wysiedlonych Niemców. W strefie brytyjskiej i amerykańskiej reforma rolna, pomimo wyraźnego zobowiązania się do jej przeprowadzenia, nie została w praktyce dokonana. Również przewidziany sposób przeprowadzenia tej reformy pozostawia w ręku obszarowiczów większość posiadanej obecnie ziemi jedynie ochłapy oddając na rzecz nowego osadnictwa. W ten sposób władze anglosaskie, między innymi utrudniają również stabilizację Niemców wysiedlonych ze Wschodu. Polska jest zdecydowaną zwolenniczką przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej na wzór strefy sowieckiej, ponieważ osłabia to pozycje najbardziej wrogich Polsce warstw junkierskich, przyspiesza stabilizację w Niemczech ludności wysiedlonej, oraz umożliwia szybsze osiągnięcie równowagi żywnościowej.

Ad 2/ Nacjonalizacja przemysłu niemieckiego, podobnie jak reforma rolna, ma na celu pozbawienie kapitalistów i imperialistów niemieckich, ich samowładnego władania zwłaszcza kluczowymi działami niemieckiej produkcji przemysłowej i górniczej. Wiadomo, że właśnie dzięki wpływom tej grupy ludzi przeprowadzili Niemcy odtudowę swej potęgi przemysłowej po pierwszej wojnie światowej za pieniądze amerykańskie, że właśnie ta grupa finansowała ruch hitlerowski, brała udział w przygotowaniu i umożliwiła, rozpoczęcie wojny, kroczyła w pierwszym szeregu grabieżców mienia krajów okupowanych i dostarczała Hitlerowi materialnych środków dla przeprowadzenia akcji eksterminacyjnej, dostarczając urządzeń krematoryjnych, gazów i t.p. dla obozów zagłady. Nacjonalizacja przemysłu stanowi również akt sprawiedliwości wobec szerokich mas niemieckich i dlatego też przeprowadzenia jej domagają się postępowe i demokratyczne partie. Nacjonalizacja przemysłu została w drodze plebiscytu postanowiona i w praktyce zrealizowana w krajach strefy radzieckiej. Wszelkie natomiast dążenia zmierzające w tym kierunku ze strony masy ludowej Niemiec Zachodnich zostały sparaliżowane przez stanowisko amerykańskie. Amerykanie pod wpływem zaprzyjaźnionych z nimi kapitalistów niemieckich, z którymi robili dobre interesy/współpracowali zarówno przed drugą wojną światową, jak i w czasie jej trwania, sprzeciwili się nacjonalizacji, uzależniając między innymi udzielenie pomocy w ramach planu Marshalla od zawieszenia tej sprawy przez władze okupacyjne brytyjskie. Sprzeciwianie się Amerykanów dążeniom nacjonalizacyjnym ludu niemieckiego spowodowane jest między innymi również zamiarem wykupienia ogromnych zespołów przemysłowych niemieckich przez kapitał amerykański.

Ad 3/ Ponieważ gospodarka niemiecka przed wojną stanowiła zważenie, na zasadach monopolistycznych i kartelowych, zorganizowany zespół kapitalistyczny, stojący na usługach faszyzmu i dążący do opanowania gospodarki innych krajów europejskich, i ponieważ w swym układzie była stale nosicielką idei imperialistycznych i zabarwionych, postanowienia poczdamskie w sposób wyraźny, kategorycznie nakazały likwidację wszelkich monopolów, karteli i koncernów niemieckich. Podobnie jak w wypadku reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu dekartelizacja gospodarki niemieckiej została dokonana jedynie i w pełni w strefie okupacyjnej radzieckiej, w innych strefach zaś, pomimo pozornego rozwiązania karteli, dzięki stosunkom, jakie kartele niemieckie posiadały w ramach światowej

organizacji kapitalistycznej, faktyczna dekartelizacja nie została przeprowadzona, w ostatnich zaś miesiącach coraz częstsze pojawiają się znaki, że organizacja ta, pod nieco zmienionymi formami istnieje i działa nadal, reprezentując dawne swe rewizjonistyczne cele i przyjaźnie.

Polityka polska uważa, że przeprowadzenie tych trzech podstawowych zasad: reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu i dekartelizacji stanowi warunek bezpieczeństwa i pokoju oraz naprawę demokratycznej przebudowy Niemiec. Dlatego też Polska popiera stałe politykę Związku Radzieckiego, uparcie zmierzającą do realizacji tych zasad w całych Niemczech, przeciwstawia się zaś tym tendencjom politycznym, które dążą do odbudowy gospodarki niemieckiej, na tych zasadach, które umożliwiły Niemcom rozpętanie wojny. Jediną władzą okupacyjną, która w pełni zrealizowała w swej strefie okupacyjnej postanowienia gospodarcze Poczdamu, jest władza sowiecka. Tylko w strefie sowieckiej przeprowadzony został demontaż przemysłu zbrojeniowego i zakładów zbędnych dla gospodarki pokojowej, tylko w tej strefie przeprowadzona została dekartelizacja, nacjonalizacja przemysłu i reforma rolna. Zupełnie odmienna sytuacja jest w strefach zachodnich. Skutkiem tego, że polityka anglesaska, kierując się swym ukrytym interesem politycznym budziła rewizjonistyczne nadzieje Niemców i nie wykonywała uchwał poczdamskich w dziedzinie gospodarczej, zapanował w tych strefach chaos. Hitlerowcy pozostali na dawnych kluczowych stanowiskach w gospodarce. Racje żywnościowe są wydawane nieregularnie, powodując protesty i strajki głodowe, obejmujące miliony robotników, rolnicy niemieccy produkują zaledwie nieco więcej niż połowę tego, co produkowali przed wojną, sabotując zarządzenia kontygentowe i ukrywając żywność przeznaczoną dla miast. Pomimo nieprzeprowadzenia demontażu zbędnych fabryk, produkcja we wszystkich dziedzinach jest znacznie niższa od dopuszczonej planem i nie przekracza naogół 35% produkcji przedwojennej. W warunkach chaosu rozwinął się nieumiernie czarny rynek, dezorganizujący do reszty życie gospodarcze.

Pozornie sytuacja ta, jako osłabiająca Niemcy mogłaby wydawać się korzystna z polskiego punktu widzenia. Wszystko jednak wskazuje na to, że sytuacja ta spowodowana nieudolnością,

lub złą wola anglosasów, ma na celu wykazanie niemożliwości realizacji uchwał poczdamskich i spłaty przez Niemcy odszkodowań, a równocześnie ma umożliwić wykupienie majątku niemieckiego przez kapitalistów amerykańskich, którzy z Niemiec pragnęliby uczynić swoje narzędzie w imperialistycznej polityce gospodarczej w Europie. Dokonane przed rokiem połączenie stref anglosaskich sprzeczne z uchwałami poczdamskimi, oddaje faktycznie władzę w Niemczech Zachodnich Amerykanom, którzy skłonni są ją wykonywać za pośrednictwem Niemców reprezentujących najbardziej reakcyjne i rewizjonistyczne dążenia. T.zw. plan Clay-Douglas, zezwala na podniesienie produkcji przemysłowej niemieckiej do poziomu z roku 1936, a więc z okresu, gdy gospodarka niemiecka w pełni pracowała już na potrzeby wojny. Ponieważ rzeczywista produkcja niemiecka jest znacznie niższa zarówno od tej, jaką dopuszczono zgodnie planem marcowym z 1946r., tymbardziej zaś niższa od poziomu wyznaczonego przez plan anglosaski, powstaje sytuacja, w której wysuwana jest teza o konieczności udzielenia Niemcom wielkiej pomocy dolarowej, dla ich odbudowy z równoczesnym pominięciem interesów państw zniszczonych przez wojnę. Potwierdzeniem takiej oceny polityki anglosaskiej, w szczególności amerykańskiej w Niemczech są następujące fakty:

- 1/ Anglosasi nie dokonują praktycznie żadnych wypłat z tytułu odszkodowań na rzecz innych państw, w szczególności zaś na rzecz Związku Radzieckiego i Polski, natomiast same, pod pokrywką eksportu dla pokrycia potrzeb żywnościowych, wyciągają z Niemiec idące w setki milionów dolarów ukryte odszkodowania z produkcji bieżącej,
- 2/ domagając się na zewnątrz zniesienia barier strefowych, równocześnie przez połączenie stref anglosaskich zerwanie konferencji londyńskiej w sprawie niemieckiej, zmierzają do faktycznego rozbicia Niemiec na dwa państwa,
- 3/ wywierając przy pomocy pożyczek dolarowych presję na Anglię i Francję doprowadzili do "połączenia" się strefy amerykańskiej z angielską, obecnie zaś przeprowadzają przyłączenie się do Bizoni również strefy francuskiej, zastrzegając dla polityki amerykańskiej decydujący głos we wszystkim, co dotyczy Niemiec.

III.

Jedyną drogą wyjścia z obecnego kryzysu gospodarki niemieckiej jest pełne zrealizowanie uchwał poczdamskich. W interesie zaś Polski i państw zniszczonych przez wojnę leży w pierwszym rzędzie utrzymanie zasady priorytetu t.j. pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę, przed odbudową gospodarki niemieckiej i spłatą odszkodowań przez Niemcy. Trzeba jednakże być konsekwentnym w tej sprawie i pamiętać już o doświadczeniach z okresu po traktacie wersalskim.

Traktat wersalski nałożył na Niemcy obowiązek odszkodowań za straty wywołane przez ich napastniczą wojnę. Ponieważ pełne wynagrodzenie tych szkód i kosztów wojennych nie mieściło się w możliwościach płatniczych Niemiec, obowiązek ten został ograniczony do wynagrodzenia przynajmniej tych szkód, które poniosła ludność cywilna i majątek prywatny. Zobowiązania niemieckie dotyczyły następujących świadczeń:

- 1/ zwrot obiektów majątkowych wywiezionych z krajów okupowanych,
- 2/ świadczeń rzeczowych z zasobów niemieckich jako bezpośredniego odszkodowania za spowodowane straty. Do tej kategorii świadczeń należało np. wydanie statków morskich i śródlądowych, taboru kolejowego, maszyn, narzędzi, bydła itp.,
- 3/ dostaw z bieżącej produkcji węgla, produktów węglopochodnych, farb itd.,
- 4/ odstąpienie na 15 lat okregu Saary, jako odszkodowania za straty spowodowane we francuskim górnictwie węglowym,
- 5/ odstąpienie niemieckiego majątku prywatnego i praw majątkowych w krajach alianckich,
- 6/ świadczenia gotówkowe w złocie, dewizach i walucie niemieckiej.

Niemcy chcieli płacić odszkodowania w wysokości 100 miliardów marek złotych pod warunkiem pozostawienia im Śląska, Gdańska oraz kolonii. Reparacje niemieckie zostały ostatecznie określone na sumę 269 miliardów marek złotych płatnych w ciągu 42 lat. Zaledwie ta suma została ustalona, a już zaczęły się przetargi. Niemcy szczególnie niechętnie wykonywali swoje zobowiązania w zakresie dostawy węgla. Zaczął się szantaż gospodarczy polegający na tym, że alianci zmuszeni zostali płacić Niemcom poważne sumy na kosztą produkcji węgla. Realizacja wypłat reparacyjnych weszła w stadium przewlekania. Bezustanne konferencje na ten

temat do niczego nie doprowadziły, gdyż polityka angielska i amerykańska nie chciała skutecznie załatwić tego zagadnienia. W wyniku licznych przetargów międzynarodowych opracowany został amerykański plan Dawesa, plan, który miał umożliwić zapłatę niemieckich zobowiązań wobec zagranicznych wierzycieli prywatnych przez udzielanie Niemcom pożyczki zagranicznej w wysokości 800 mil. marek złotych. Plan Dawesa zawierał prowizoryczny terminarz spłat reparacyjnych bez ostatecznego określenia sum końcowych i wskazywał wyraźnie źródła pokrycia rat przez :

- 1/ wyodrębnienie kolei niemieckich pod kontrolą niemiecką,
- 2/ obciążenie przemysłu niemieckiego specjalną uprzywilejowaną hipoteką,
- 3/ kontrolę nad budżetem niemieckim, z którego miały być dokonywane spłaty reparacyjne.

Sens polityczno-gospodarczy planu Dawesa polegał na tym, że zagadnienie reparacji zostało sprowadzone z płaszczyzny politycznej na płaszczyznę gospodarczą. Z chwilą jednak przejęcia tego planu w 1924 r. Niemcy przestały być traktowane jako winowajca wojenny, a stały się zwykłym dłużnikiem świata, dłużnikiem który zgodził się jedynie na pewne dodatkowe gwarancje, aby lepiej zabezpieczyć pokrycie zobowiązań. Plan Dawesa umożliwił Niemcom stabilizację waluty, a tym samym stworzył sytuację w której opłacało się inwestować obce kapitały, angielskie i amerykańskie, w Niemczech. Wykonywanie planu Dawesa, mimo tych niewątpliwych korzyści, nie trwało długo. Rewizjonizm niemiecki jest nienasycony, to też niebawem zaczęły się zawrodożenia polityków niemieckich nad nieuchronną katastrofą wynikającą rzekomo z planu Dawesa. Wtedy opracowany został nowy plan tzw. plan Younga, ustalający ostateczną wysokość reparacji niemieckich na 116 miliardów marek płatnych w ciągu 59 lat. Plan Younga był już takim ustępstwem na rzecz gospodarczego rewizjonizmu niemieckiego, że szereg państw m.in. Francja przyjechała go po długiej walce. Niemcy sabotowali również plan Younga, doprowadzając do sławnego moratorium w 1931 r. czyli do zawieszenia płatności rat reparacyjnych. Moratorium tego udzielił im nie kto inny, jeno prezydent amerykański Hoover, ten sam, który obecnie montuje sympatię dla Niemiec i który stoi na kulisach t.zw. państwa zachodnio-niemieckiego. Warto sobie uświadomić, że w wyniku rewizjonizmu gospodarczego państwa poszkodowane w pierwszej wojnie światowej otrzymały zaledwie 7.4 % odszkodowań przewidzianych dla nich przez Traktat Wersalski, a zaledwie 1/5 kwoty,

którą Niemcy same dobrowolnie jako odszkodowania chciały zapłacić zaraz po I wojnie światowej. Trzeba również wiedzieć, że Niemcy zapłaciły 19,000 mil. marek odszkodowań (a więc 7,4% odszkodowań traktatowych), a otrzymały do końca 1931 r. 20,500 mil. marek pożyczek zagranicznych. Jak z tego wynika, ten nieznaczny procent odszkodowań traktatowych zapłacili Niemcy po traktacie wersalskim z cudzej kieszeni, bo z pożyczek angielskich i amerykańskich.

Wywołana przez Niemcy II wojna światowa, w szczególności zaś sposób, w jaki niszczyli Niemcy kraje okupowane spowodowały koszty wojenne i straty dla krajów sprzymierzonych przekraczające kwotę 600 miliardów dolarów. Sprawiedliwość wymagałaby zapłacenia tej kwoty przez Niemcy. W każdym zaś razie przezorność zwycięzców wymagała uzgodnienia zasad, któreby w przyszłości uniemożliwiły Niemcom odzyskanie ich poprzedniej potęgi gospodarczej i nowego zagrożenia pokoju. Obecny problem odszkodowań wojennych stanowi w prawie międzynarodowym jedno z trudniejszych zagadnień. Zarówno sama definicja szkód wojennych, to znaczy ustalenie, jaki uszczerbek majątkowy lub osobisty spowodowany przez wydarzenia wojenne, należy uważać za szkody wojenne, jak i ustalenie, kto właściwie przez czyny wojenne doznał szkody oraz kogo należy uważać za właściwego sprawcę szkód wojennych wytworzyły obszerną literaturę z szeregiem różnych rozwiązań. Wydawałoby się, że obowiązek poniesienia odszkodowań wojennych przez hitlerowskiego napastnika nie może w ogóle budzić jakichś wątpliwości. Polska pierwsza wystąpiła z jasną tezą, że Niemcy będą musieli wynagrodzić wszystkie szkody wojenne i odbudować to, co nie tylko wskutek działań wojennych, lecz z zimną przemyślaną świadomie według ustalonych planów zniszczyli. Teza ta została poparta przez Czechów i wkrótce w całej rozciągłości przez Związek Radziecki. Natomiast kraje anglosaskie w początkowej fazie wojny nie brały zupełnie pod uwagę odszkodowań wojennych ze strony Niemiec.

Pierwszym oficjalnym aktem w tej sprawie była Deklaracja Londyńska z 5 stycznia 1943 roku, w której 17 Narodów Zjednoczonych, w liczbie ich również i Polska, ostrzegało przed metodami, stosowanymi przez rządy nieprzyjacielskie w sprawach gospodarczych oraz stwierdzały nieważność transakcji dotyczących przeniesienia własności w krajach okupowanych. Deklaracja ta dotyczyła zarówno jawnego rabunku jak i transakcji pozornie legalnych, nawet gdyby przeprowadzono je dobrowolnie.

Problem odszkodowań wojennych stanowił jeden z najważniejszych punktów narad na Konferencji Krymskiej, odbytej przez "Wielką Trójkę" w dniach 3 do 11 lutego 1945r. W oficjalnym komunikacie stwierdzono, że rozważona została kwestia szkód, wyrządzonych w obecnej wojnie ludom Zjednoczonym przez Niemcy i że uznano za słuszone, by Niemcy były zobowiązane do dania kompensaty za szkody rzeczowe w jak najszerszych rozmiarach. Celem rozważenia kwestii rozmiaru i metod kompensowania została powołana Komisja dla Spraw Kompensaty za szkody z siedzibą w Moskwie. Równocześnie podpisano na Konferencji Krymskiej w sprawie reparacji protokół ~~taż~~, ogłoszony dopiero w 1947 roku, ustalający następujące trzy zasadnicze punkty :

- 1/ w ciągu 2 lat po kapitulacji Niemiec mają być z niemieckiego majątku narodowego na ziemiach niemieckich, lub poza granicami Niemiec dostarczone materiały przemysłowe, maszyny przemysłowe, okręty, wagony, niemieckie inwestycje zagraniczne, akcje przedsiębiorstw przemysłowych, transportowych, okrętowych i innych,
- 2/ po zakończeniu wojny mają Niemcy dostarczać corocznie reparacje z produkcji bieżącej w rozmiarach, jakie zostaną jeszcze ustalone,
- 3/ mają być pobrane reparacje w zakresie pracy wykonanej przez niemieckich robotników.

Nim zdołała się ukonstytuować Komisja Moskiewska, nastąpiła bezwarunkowa kapitulacja Niemiec. W samej deklaracji kapitulacji nie wspomniano nic o odszkodowaniach, natomiast w dokumencie, dotyczącym organizacji kontroli Niemiec, przewidziano utworzenie specjalnego wydziału odszkodowań, podlegającego bezpośrednio Radzie Kontroli. W czerwcu 1945 roku rozpoczęła swe obrady Komisja Moskiewska, której prace znalazły częściowo wyraz w decyzjach Konferencji Poczdamskiej, dotyczących odszkodowań. Ogłoszony w dniu 2 sierpnia 1945 roku komunikat Konferencji Poczdamskiej porusza reparacje w rozdziale IV. Odszkodowania zostały podzielone na dwie oddzielne części, mianowicie osobno odnośnie odszkodowań dla Związku Radzieckiego i Polski, oraz osobno dla reszty państw sprzymierzonych. Związek Radziecki otrzymał wolną rękę w braniu odszkodowań z sowieckiej strefy okupacyjnej oraz w stosunku do aktywów niemieckich w Finlandii, Rumunii, na Węgrzech, w części Austrii pozostającej pod okupacją sowiecką oraz w Bułgarii. Dodatkowo przyznano Związkowi Radzieckiemu prawo do jednej czwartej zbudnego dla niemieckiej gospodarki pokojowej wyposażenia przemysłowego z zachodnich stref okupacyjnych. Roszczenia reparacyjne Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych krajów upraw-

nionych do odszkodowań mają natomiast być zaspokojone z zachodnich stref okupacyjnych i z odpowiednich należności zagranicznych niemieckich. Dla przeprowadzenia tych spraw powołano Miedzysojuszniczą Agencję dla Odszkodowań z siedzibą w Brukseli. Rządy polski i radziecki zawarły pod datą 16 sierpnia 1945 roku umowę w Moskwie w sprawie udziału Polski w reparacjach otrzymywanych przez Z.S.R.R. od Niemiec.

Przeciwko postanowieniom poczdamskim podniosły się niebawem liczne głosy anglosaskie, wyrażające obawę, że realizowanie poczdamskiego programu odszkodowań pociągnie za sobą skurczenie produkcji niemieckiej. Powołani przez gen. Drapara, członka dyrektoriatu Rady Kontroli z ramienia Stanów Zjednoczonych, eksperci amerykańscy złożyli raport uważający zrealizowanie postanowień poczdamskich w sprawie odszkodowań za w ogóle niemożliwą. Stanowisko to wywołało ostrą polemikę. Stawało się bowiem jasnym, że Anglosasi dążą do utrzymania silniejszych Niemiec, niż to ustalono w Układzie Poczdamskim. Związek Radziecki przeciwstawia się konsekwentnie i zdecydowanie tym próbom uwalniania Niemiec w coraz większym zakresie od ponoszenia nałożonych odszkodowań wojennych. - Dążenia Anglosasów do coraz większego podwyższenia produkcji przemysłowej Niemiec, ześrodkowujące się w tworzeniu Bizonii oraz wystąpienia przeciwko płaceniu odszkodowań przez Niemcy są ogólnie znane. Wstrzymanie demontażu w zonach zachodniej okupacji Niemiec świadczy dobitnie o tym, że u Anglosasów górę biorą zamiarzenia do ograniczenia odszkodowań wojennych, jakie powinny ponosić Niemcy. Zbyt prędko zapomina się na Zachodzie, jakich zniszczeń dokonali napastnicy hitlerowscy.

Ażekby zamierzano niecheć do wydania Związkowi Radzieckiemu i Polsce, a także innym krajom odszkodowań z Niemiec, polityka anglosaska posługuje się argumentem, że okupacja Niemiec jest kosztowna, że wymaga nakładów ze strony tych państw, które pokrywane muszą być z kieszeni anglosaskich podatników. Przed przystąpieniem do spłaty odszkodowań, zamierzają państwa te odebrać z powrotem wyłożone w gospodarce niemiecką pieniądze. Faktycznie jednak strefy zachodnie, które są bogatsze i na ogół mniej zniszczone przez wojnę od strefy sowieckiej, mogłyby płacić odszkodowania, a w praktyce płacą je też w poważnej wysokości, tylko że w sposób ukryty pod postacią różnych eksportów. Trick anglosaski polega m.i. na tym, że za pomocą

eksportowane z Niemiec (~~węgiel, drzewo, wyroby przemysłowe~~) płacą oni według cen niemieckich, znacznie niższych od cen światowych, cały zysk z tej transakcji zachowując dla siebie.

Na sesji londyńskiej w listopadzie 1946 roku delegacja polska do pertraktacji pokojowych określiła straty materialne, poniesione przez Polskę w czasie okupacji hitlerowskiej, na kwotę 11,7 miliardów dolarów. Podała, że ogółem straciliśmy 38 % substancji naszego majątku narodo-
wego, przy czym straty w poszczególnych dziedzinach są jeszcze wyższe i tak szkolnictwo nasze poniosło straty w wysokości 58 %, kultura - 43%, przemysł i rzemiosło -35%, rolnictwo, jeżeli chodzi o żywy inwentarz - 60%. Materialne straty Polski, poniesione w czasie okupacji hitlerowskiej, są więc olbrzymie. Trudno jest liczyć na całkowite ich pokrycie w drodze odszkodowań wojennych.

Wobec ogromu strat, poniesionych przez Polskę w drugiej wojnie światowej trudno liczyć na otrzymanie pełnego odszkodowania, dążyć jednak trzeba, aby w miarę faktycznych możliwości przyznano nam odszkodowanie w jak największym zakresie. Biorąc pod uwagę, że Polska pierwsza zbrojnie przeciwstawiła się imperialistycznemu zaborowi hitlerowskiemu i przez to dała bodziec innym państwom do podjęcia walki zbrojnej z agresją hitlerowską, dalej, że wojsko polskie walczyło na wszystkich frontach przez cały czas wojny, że Polska była najdłużej okupowana spośród wszystkich narodów, że w szczególności rozmiary zbrodni niemieckich, popełnionych w Polsce uniemożliwiają ich wyrównanie w ramach ludzkiej sprawiedliwości, mamy niewątpliwie prawo żądać uregulowania sprawy odszkodowań wojennych w sposób uprzywilejowany. Z nieodległej historii można przytoczyć wypadek takiego uprzywilejowania odnośnie Belgii, która w pierwszej wojnie światowej również jako pierwszy kraj była wystawiona na agresję niemiecką i otrzymała w traktacie wersalskim szczególne zadość-uczynienie.-

Siły wewnętrzno-polityczne Niemiec.

Istniejące na terenie Niemiec masowe partie polityczne, związki zawodowe i organizacje społeczne, zaczynające w obecnym okresie odgrywać coraz większą rolę w kształtowaniu wewnętrznej sytuacji w Niemczech, rozpoczęły swą działalność prawie natychmiast po klęsce militarnej hitleryzmu, co stało się powodem, że na pierwszym etapie swego istnienia nie były one niczym innym, jak wznowionym wydaniem starych stronnictw republiki weimarskiej z przed r.1933. Tworzyli je dawni działacze z okresu Weimaru, którzy bądź to przeżyli okres 1933 - 1945 jako emigranci polityczni poza granicami Niemiec, bądź też ci, których wojska alianckie wyzwoliły z hitlerowskich obozów koncentracyjnych, czy też w końcu ci nieliczni, których oszczędziły prześladowania faszystowskiego reżimu, pozwalając im przeżyć na terenie obozowym. Powstały więc w pierwszym rządzie, począwszy od prawicy: 1) CDU (CSU) Christlich Demokratische Union - partia chrześcijańsko-demokratyczna,

2) LDP - Liberal Demokratische Partei - partia liberalna

3) SPD - Sozialdemokratische Partei Deutschlands - partia socjal-demokratyczna

4) KPD - Kommunistische Partei Deutschlands - partia komunistyczna

5) SED - Sozialistische Einheits-Partei - socjalistyczna partia jedności

i szereg innych o mniejszym znaczeniu i węższym zakresie wpływów. Aby należycie ocenić siły poszczególnych organizacji politycznych i społecznych w Niemczech dzisiejszych, zrozumieć charakter ich działania i rolę w kształtowaniu wewnętrznej sytuacji Niemiec, należy zawsze pamiętać o tym, że proces ich tworzenia, charakter i działalność podlegają nie tylko prawom swobodnej gry społecznej, lecz określane są również przez taką czy inną politykę okupanta danej strefy i ulegają w mniejszym lub większym stopniu jego wpływom. Dlatego też, aczkolwiek dwa pierwsze z wyżej wymienionych ugrupowań politycznych CDU i LDP są partiami obejmującymi swą działalnością całe Niemcy, polityczne ich oblicze i działalność w strefie sowieckiej i w strefach zachodnich wykazują znaczne i zasadnicze różnice.

CDU - Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna

1) Strefa Radziecka.

Partia ta w strefie radzieckiej sięgająca swą ideologiczną genealogią chrześcijańskich związków zawodowych republiki weimarskiej występuje pod hasłem " socjalizmu demokratycznego". W szeregach swych grupuje konserwatywne chłopstwo, drobnomieszczaństwo i kler. Program tej partii jest niejasny i nieskrystalizowany - wysuwa ona raczej tezy programowe na dziś, nie formułując zasadniczego programu. W r. 1945 CDU strefy sowieckiej przystąpiła do bloku " stronniectw demokratycznych", w którym pozostaje nadal. Przyjęła wówczas postulaty bloku, a więc hasła upaństwowienia kopalń, reformy rolnej, gospodarki planowej, miała natomiast odrębne i negatywne zdanie, co do socjalizacji środków produkcyjnych. W życiu strefy występowała zawsze w obronie interesów bogatego chłopstwa i mieszczaństwa, nie hamując jednak w sposób zasadniczy podstawowych reform politycznych, gospodarczych i socjalnych, zmierzających do usunięcia materialnych i moralnych podstaw narodowego socjalizmu i imperializmu niemieckiego, oraz do demokratyzacji życia wewnętrznego Niemiec. W pierwszym okresie swego istnienia CDU stanęła na gruncie jedności politycznej Niemiec, dając przy tym często wyraz tendencjom rewizjonistycznym odnośnie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Pod wpływem nacisku ze strony CDU stref zachodnich, w niektórych kołach CDU strefy radzieckiej przed kilkoma miesiącami ujawniły tendencje federalistyczne, oraz chęć wycofania się z "bloku demokratycznego". Kryzys w łonie CDU został zlikwidowany przez zdrowy ruch oddolnych mas członkowskich, wyrażających się za jednością Niemiec i za dalszą współpracą w ramach "bloku demokratycznego", czego dowodem jest liczny udział członków tej partii w "Ruchu Ludowym dla Jedności Niemiec", aczkolwiek cała partia jako taka nie opowiedziała się za wyżej wspomnianym ruchem. Były przywódca CDU strefy sowieckiej, znany nam dobrze z wystąpień rewizjonistycznych przeciw polskiej granicy na Odrze i Nysie Jakub Kaiser ustąpił, wybrany na jego miejsce nowy zarząd nawiązał do linii z r. 1945.

2) Strefy zachodnie. CDU w strefach zachodnich, to partia bogatego mieszczaństwa i bogatego chłopstwa, która swą siłą polityczną zawdzięcza poparciu wielkiego przemysłu i obszarnictwa, oraz niemniejszemu poparciu okupacyjnych władz amerykańskich.

Jest ona najbardziej prawicową i wsteczną ze wszystkich partii niemieckich, broniąc interesów wielkiego i średniego kapitału oraz obszarnictwa, sprzeciwia się i sabotuje wszystkie reformy społeczne. W przeciwieństwie do CDU strefy sowieckiej, CDU stref zachodnich przeciwna jest reformie rolnej, upaństwowieniu kopalń i oczywiście środków produkcji. W sprawie przyszłego ustroju Niemiec CDU wypowiada się za ustrojem federalistycznym z zachowaniem jak najdalej idącej autonomii samorządów miejskich, wiejskich i powiatowych przy jak największym ograniczeniu kompetencji administracji centralnej. Domeną wpływów CDU są strefa francuska i amerykańska, (Bawaria, Württembergia, Badenia). Ze względu na silne tendencje separatystyczne panujące wśród chrześcijańskich demokratów w Bawarii organizacja bawarska stanowi oddzielną partię CSU (Unia Chrześcijańsko-Społeczna). Zgodnie z międzynarodową solidarnością kapitalistów CDU stoi na gruncie planu Marshalla i nowych wytycznych polityki okupantów anglo-amerykańskich dla Niemiec, aczkolwiek są one sprzeczne z ideą jedności Niemiec i z interesem gospodarki niemieckiej. Przywódcy CDU stref zachodnich są znani z rewizjonistycznych wystąpień przeciwko Polsce (np. Adenauer). CDU nie jest partią jednolitą, programowo, w szeregach jej ścierają się także poglądy skrzydła lewego i prawego - łączy je jednak nierozzerwalnie ogólny kierunek antysocjalistyczny i proamerykański.

L.D.P. - liberalno-demokratyczna partia.

1) w strefie sowieckiej.

LDP w strefie radzieckiej jest przedstawicielką liberalnego mieszczaństwa niemieckiego, w swych szeregach grupuje drobno-mieszczaństwo, średnio-zamożnych chłopów i urzędników. Program polityczny partii opiera się na zasadach demokracji parlamentarnej i kapitalizmu liberalnego, wypowiada się oficjalnie za likwidacją karteli i trustów, ale występuje przeciwko gospodarce planowej, spółdzielczości, podkreślając zawsze w swych tezach programowych, że jest partią nie socjalistyczną. Od r. 1945 LDP w strefie sowieckiej stanowi człon "bloku demokratycznego". LDP odnośnie ustroju Niemiec opowiada się za jednością polityczną Niemiec z władzą zcentralizowaną, dopuszczając przy tym samorząd poszczególnych krajów. Działalność rewizjonistyczna w formie umiarkowanej. LDP w strefie sowieckiej w całości wypowiedziała się za "ruchem ludowym dla jedności Niemiec".

2) W strefach zachodnich.

LDP w strefach zachodnich jest partią nieliczną o nikłych wpływach, niemniej cieszy się dużą sympatią władz okupacyjnych, szczególnie amerykańskich. Występuje bowiem jako rzecznik skrajnego liberalizmu, przeciwko gospodarce planowej i socjalizacji. LDP stref zachodnich przejawiał także tendencje federalistyczne.

17 marca 1947r. w czasie konferencji Komitetu Koordynacyjnego partii liberalnych wszystkich stref uchwalono stworzyć ogólnoniemiecką Demokratyczną Partię Niemiec. Akcją połączenia zaakceptowały następujące stronnictwa, reprezentowane w dotychczasowym Komitecie koordynacyjnym.

LDP - w strefie radzieckiej.

FDP - Wolna Partia Demokratyczna w strefie brytyjskiej.

FDP - Demokratyczna Partia Ludowa w strefie amerykańskiej

LDP w Hesji

FDP - w Bawarii

DVP - w Bremie

(dla jasności należy zaznaczyć, że partie liberalne w strefach zachodnich noszą różne nazwy). Członkowie dotychczasowego komitetu koordynacyjnego utworzyli władze naczelne DPD. Na równouprawnionych przewodniczących wybrano dr Theodora Heussa i dr Wilhelma Külza. Mimo powyższej uchwały do stworzenia jednolitej partii liberalno-demokratycznej nie doszło, zasadnicza linia podziału przebiega w partiach LDP wzdłuż linii granicznej dzielącej strefę sowiecką od stref zachodnich.

SPD - partia socjaldemokratyczna

SPD jest partią socjalistyczną, nawiązującą jednak do niechlubnych tradycji socjaldemokracji niemieckiej z okresu republiki weimarskiej. W swych tezach programowych propaguje rewizję marksizmu na rzecz t. zw. " socjalizmu humanistycznego", co w polityce zaś sprowadza się do zasady t. zw. "trzeciej siły". Politykę SPD cechuje zakłamanie istniejące między głoszonymi hasłami socjalistycznymi a praktyką polityczną. Jako partia socjalistyczna SPD zgodnie z tezami międzynarodowego socjalizmu wysuwa hasła racjonalizacji przemysłu, szerokiej reformy rolnej, reform społecznych - w istocie zaś ma wybitnie pozytywny stosunek do planu Marshalla, który pragnie realizować w koalicji wspólnie z partiami burżuazyjnymi. Szermowanie przez SPD hasłami socjalistycznymi w interesie zachodnich władz

okupacyjnych i międzynarodowego kapitału jest obliczone na utrzymanie wpływu na masy pozostające w sferze działania SPD. Wobec braku pozytywnego programu SPD prowadzi szeroko zakrojoną kampanię przeciwko ZSRR i SED, występując przeciw demontażom na poczet reparacji i za rewizją obecnych granic polsko-niemieckich w sposób najbardziej uporczywy i brutalny. Opowiadając się za tezą jedności Niemiec przyczynia się do ich rozdarcia biorąc udział w reorganizacji Berlina. Tylko na gruncie słabego jeszcze upolitycznienia mas pracujących Niemiec, które w wyniku 12-letniej szkoły hitleryzmu dają się poddać błyskotliwym sloganom propagandowym, możliwe jest kontynuowanie przez obecny Zarząd SPD z słynnym Kurtem Schumacherem na czele jej obecnej polityki. Mimo to istnieją oznaki fermentu wewnątrz szeregów partyjnych SPD i to zarówno ze strony grup starych socjalistów niemieckich jak Löbe i Severing, oraz ze strony grupy marksistowskiej dążącej do współpracy z SED i stojących na gruncie jedności Niemiec. Obecne kierownictwo odnosi się do tych tendencji po dyktatorsku, zawieszając wyłamujących się w prawach członkowskich, pozbawiając godności partyjnych (np. Löbe Paul) czy nawet wydalając z partii (np. Gieskie Erich). Na razie jednak przedwczesnym byłoby mówić o kryzysie w łonie SPD. Na zjeździe w Norymberdze Schumacherowi udało się przeforsować wybór do władz partyjnych posłusznych sobie zwolenników i sympatyków planu Marshalla. Dalszy jednak rozwój sytuacji politycznej w Niemczech, oraz równoległe z tym upolitycznienie mas pracujących powinny doprowadzić do zwiększenia aktywności i eporu wewnątrz szeregów SPD przeciwko polityce Schumachera.

SED - socjalistyczna partia jedności.

SED powstała w strefie radzieckiej z zjednoczenia w dn. 21.IV.1946r. dwu partii robotniczych SPD i KPD. Oblicze partyjne SED określa się stanowiskiem jej, w wązkowych zagadnieniach Niemiec. Partia ta stoi konsekwentnie na gruncie Uchwał Poczdańskich wypowiadając się między innymi zupełnie wyraźnie za granicą polsko-niemiecką na Odrze i Nysie mimo zrozumiałej niepopularności tej tezy w Niemczech. Odnośnie zagadnień ustrojowych Niemiec SED stoi na stanowisku jedności Niemiec i rządu niemieckiego. SED odrzuca możliwość odbudowy demokratycznych Niemiec przy pomocy planu Marshalla, natomiast głosi tezę, że naród niemiecki winien i może sam o własnych siłach wyjść z obecnej sytuacji. Jako partia marksistowska SED rozwiązanie tego problemu widzi w gospodarce planowej zjednoczonych Niemiec, w których

przeprowadzona zostałaby konsekwentnie reforma rolna oraz nastąpiłaby nacjonalizacja przemysłu. Biorąc za punkt wyjścia postanowienia poczdamskie SED uważa, że antyfaszystowskie czynniki w Niemczech winny wspólnie dojść do porozumienia w kwestii jedności Niemiec i reprezentacji narodowej. Dlatego też SED jest inicjatorką i najbardziej gorącą propagatorką Ruchu Ludowego dla jedności Niemiec i tezy plebiscytu narodowego, któryby był odbiciem woli narodu niemieckiego odnośnie ustroju przyszłych demokratycznych Niemiec. SED istnieje tylko w strefie sowieckiej - w strefach okupacyjnych zachodnich tworzenie tej partii zostało zabronione przez okupacyjne władze wojskowe.

Niemiecki Kongres Ludowy

Demokratyczne elementy niemieckie w strefie radzieckiej zgrupowane głównie koło SED w obliczu fałszywej polityki anglosaskiej w strefach zachodnich przystąpiły do akcji, której celem jest uratowanie jedności politycznej Niemiec. W grudniu 1947r. zorganizowany został w tym celu w Berlinie Niemiecki Kongres Ludowy Jedności i Sprawiedliwego Pokoju. Udział w kongresie brało około 2000 delegatów, w tym 600 ze stref zachodnich. Niemiecki Kongres Ludowy ukonstytuował się jako reprezentacja całego narodu niemieckiego i uchwalił następujące zadania na najbliższy okres swej działalności: 1) Zawarcie traktatu pokojowego opartego na postanowieniach umowy jałtańskiej i poczdamskiej, 2) zabezpieczenie jedności gospodarczej i politycznej Niemiec, z tym, że naród niemiecki wypowie się w plebiscycie na temat tej jedności, 3) utworzenie centralnego rządu niemieckiego złożonego ze wszystkich partii antyfaszystowskich, 4) wyłonienie przedstawicielstwa narodowego, zdolnego do ratyfikacji traktatu pokojowego, 5) zadość uczynienia przez naród niemiecki wszystkich krzywd wyrządzonych podczas minionej wojny. Niemiecki Kongres Ludowy stał się pierwszą manifestacją polityczną, w której uczestnicy zajęli zdecydowane stanowisko na rzecz reform demokratycznych. W styczniu 1948r. Niemiecki Kongres Ludowy rozszerzył swoją akcję do zachodnich Niemiec. Niebawem jednak zarówno władze amerykańskie jak i władze angielskie zakazały działalności kongresowej na terytorium zachodnich stref okupacyjnych. Władze francuskie zajęły od samego początku stanowisko potępiające działalność kongresową. Na przestrzeni roku swego istnienia Niemiecki Kongres Ludowy odbył trzy sesje, w czasie których sprecyzowany został stosunek do najważniejszych zagadnień w zakresie odbudowy Niemiec.

Prezydium Niemieckiego Kongresu Ludowego zorganizowało w maju br. plebiscyt ludowy, podczas którego, w strefie radzieckiej ponad 15 milionów ludzi zażądało odbudowy Niemiec na zasadzie jednności demokratycznej.

KPD - partia komunistyczna.

Program KPD pokrywa się w przeważnej mierze ze stanowiskiem SED. Różnica między działalnością obydwóch tych partii polega głównie na tym, że SED w strefie sowieckiej działając w ramach "bloku demokratycznego" praktycznie realizuje swe postulaty, KPD natomiast znajduje się w opozycji przeciwko koalicji partii burżuazyjnych z SPD. Dlatego też, główna działalność KPD w strefach zachodnich, to ciągłe wskazywanie na konieczność stania na gruncie Uchwał Poczdańskich, na konieczność socjalizacji, reformy rolnej, kontroli produkcji i rozdziału przez organizacje demokratyczne, konfiskaty majątków przestępców wojennych i aktywistów hitlerowskich itd. W strefach zachodnich KPD jest jedyną partią, stojącą na gruncie jednności Niemiec. Już od dawna ma miejsce akcja w kierunku fuzji KPD z SED strefy radzieckiej. Akcja ta napotyka na zrozumiały opór ze strony władz okupacyjnych.

Związki zawodowe .

Strefa sowiecka. Związki zawodowe w strefie radzieckiej noszące nazwę F.D.G.B. - Freie Deutsche Gewerkschaftsbund (wolne niemieckie związki zawodowe) są najbardziej skonsolidowaną organizacją związkową Niemiec. W czerwcu 1946r. liczyły one przeszło 3 mil. członków i 18 organizacji związkowych według głównych gałęzi przemysłowych, obejmując swą działalnością teren Berlina. FDGB współpracuje z SED i popiera linię polityczną "bloku demokratycznego".

Na terenie Berlina SPD starało się rozbić jedność zw. zawodowych przez utworzenie frakcji pod nazwą "Niezależna opozycja Zw. Zawodowych". Akcja ta przeprowadzona przy poparciu władz amerykańskich nie udała się.

Strefa brytyjska. Związki zawodowe w strefie brytyjskiej zostały w r. 1946 zespolone w jedną organizację "Deutsche Gewerkschaft Bund" (niemiecki zw. zawodowy). Związki te liczą przeszło 2 mil. członków i przedstawiają olbrzymią potencjonalną siłę polityczną, dowodem czego były demonstracje strajkowe z kwietnia 1947r. i jest obecna akcja strajkowa ograniczona przez kierownictwo Związków jako protest przeciwko warunkom materialnym strefy.

Związki zawodowe tej strefy wysuwają pozytywny program, zgodny z interesami klasy robotniczej, nie realizowany jednak na skutek rozbitcia wpływów w organizacjach związkowych między KPD, a torpedującą wszelką pozytywną działalność SPD.

Strefa amerykańska i francuska. W obu tych strefach wzrasta się ostatnio aktywność związków zawodowych, liczących w strefie amerykańskiej 900.000 członków, w strefie francuskiej 300.000.

W ruchu zawodowym niemieckim istnieją silne tendencje zjednoczeniowe w kierunku stworzenia jednej centralnej organizacji zawodowej w Niemczech. Tendencjom tym przeciwdziałają inspirowane przez władze okupacyjne anglo-amerykańskie próby łamania jedności związków zawodowych. CDU prowadzi akcję na rzecz utworzenia odrębnych chrześcijańskich związków zawodowych. Amerykańska organizacja związkowa American Federation of Labour (AFL) stara się przeciwdziałać przyłączeniu niemieckich zw. zawodowych do światowej Federacji.

Praca ta ze względu na swe szczupłe rozmiary nie wyczerpuje całkowicie zagadnienia ograniczając się do charakterystyki poszczególnych centralnych partii politycznych. Należy zaznaczyć, że istnieje szereg drobniejszych grup politycznych o mniejszym zakresie wpływów np. Zentrum i inne - wśród nich "Republikanische Union Deutschlands", która za cel postawiła sobie walkę z marksizmem, oraz naśladowictwo demokracji typu anglo-amerykańskiego, oraz "Deutsche Reichspartei" rozgłaszającej hasła hitlerowskie. Ruch kobiecy i młodzieżowy zorganizowany w odrębne związki jest odbiciem głównych kierunków politycznych przedstawionych powyżej.

Reasumując stwierdzić należy, że na gruncie Uchwał Poczdańskich z szczególnym uwzględnieniem granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej, stoi głównie SED. Partia ta także konsekwentnie dąży do likwidacji pozostałości Hitleryzmu i demokratyzacji Niemiec. Pozytywny program reform realizuje wspólnie z innymi partiami, "bloku demokratycznego" CDU i LDP.

W strefach zachodnich na gruncie tych samych reform stoi KPD - której wysiłki napotykają na opór ze strony koalicji stronnictw niesocjalistycznych i SPD. Angloamerykańskie władze okupacyjne w głównej mierze udzielają poparcia CDU - partii wielkiego kapitału i SPD łamiącej jednolity front klasy robotniczej.

Jedność polityczna i gospodarcza Niemiec

Organizacja polityczna Niemiec powojennych musi być oparta na podstawach, które zapewnią realizację naczelných zadań, jakie przyswieceały sojusznikom w dobie walki z hitleryzmem. Narody sojusznicze wytknęły sobie w swym czasie zadanie rozwiązania problemu niemieckiego w sposób, który wykluczy niebezpieczeństwo ponownej agresji niemieckiej i zapewni trwały pokój w Europie i w reszcie świata, który dwukrotnie został w życiu jednego pokolenia wciągnięty w wir wojny. Sojusznicy ustalili w uchwałach pędzdańskich dla zapewnienia trwałego pokoju w Europie, że głównym celem ich okupacji w Niemczech musi być spowodowanie demokratyzacji Niemiec, ich demilitaryzacji oraz wypełnienia przez Niemcy obowiązku powetowania szkód i strat, wyrządzonych narodom sprzymierzonym w następstwie agresywnej wojny hitlerowskiej. Powojenna struktura Niemiec musi tedy być zbudowana na podstawach, które zapewnią stworzenie trwałego pokoju europejskiego i realizację przesłanek tego pokoju przez pełną demokratyzację i demilitaryzację Niemiec, oraz wypełnienie przez Niemcy obowiązków odszkodowawczych wobec dotkniętych przez agresję hitlerowską narodów sojuszniczych.

Przed wszystkim należy przedstawić zasady, na jakich oparta jest konstrukcja przyszłego państwa niemieckiego.

I.

Zagadnienie jednolitego państwa niemieckiego bywa najczęściej rozpatrywane na płaszczyźnie jedności narodu niemieckiego, na płaszczyźnie jedności gospodarczej, na płaszczyźnie jedności historycznej (a raczej procesu unifikacji), jedności geograficznej itp. Stosunkowo mało uwagi poświęca się płaszczyźnie prawnej tego zagadnienia. Oczywiście, skoro dzisiaj mowa o jednolitości państwa niemieckiego na płaszczyźnie prawnej, to każdy wie, że jest to płaszczyzna prawa międzynarodowego. Dawna Rzesza Niemiecka, hitlerowska III Rzesza, jest państwem okupowanym na zasadach ustalonych przez Narody Zjednoczone. Warto przypatrzeć się bliżej tym zasadom prawa międzynarodowego, które mówią o jednolitości przyszłego państwa niemieckiego. Ażeby należycie ująć to zjawisko,

należy całość zagadnienia podzielić na trzy części:

1. Jaki jest stosunek umów : Jałtańskiej i Poczdamskiej do jedności przyszłego państwa niemieckiego;
2. W jaki sposób te postanowienia umowy Jałtańskiej i Poczdamskiej zostały wprowadzone w życie w poszczególnych strefach okupacyjnych;
3. na czym polegają odchylenia , zarysowujące się w zachodnich strefach okupacyjnych w zakresie łamania postanowień o jedności przyszłego państwa niemieckiego.

ad 1) Przystępujemy do rozpatrywania pierwszego zagadnienia.

Umowa Jałtańska stwierdza zdecydowanie w rozdziale II zatytułowanym " Okupacja i kontrola Niemiec", że ustanawia się plan okupacji Niemiec i że zgodnie z tym planem przewiduje się utworzenie zespolonej administracji i kontroli nad Niemcami, wykonywanej za pośrednictwem Sojuszniczej Rady Kontroli z siedzibą w Berlinie. Mimo podziału Niemiec na strefy okupacyjne Umowa Jałtańska mówi o "zespolonej administracji", rozumiejąc pod tym określeniem jeden ośrodek dyspozycji administracyjnych dla pokonanego państwa niemieckiego. Tym samym umowa Jałtańska podkreśla, że pokonane państwo niemieckie traktowane jest jako jedno państwo, jak-kolwiek jest ono rządzone na szczególnych zasadach okupacyjnych, ustalonych w drodze porozumienia się między zwycięzcami.

Umowa Poczdamska ujmuje bliżej zasady okupacji Niemiec- a wskutek tego jeszcze wyraźniej podkreśla, że zasady te dotyczą jednego państwa niemieckiego okupowanego przez cztery państwa zwycięskie. W rozdziale III Umowy Poczdamskiej czytamy:

" Na konferencji osiągnięto porozumienie co do zasad politycznych i gospodarczych, na jakichm być oparta uzgodniona polityka sprzymierzeńców w stosunku do zwyciężonych Niemiec przez cały okres kontroli sojuszniczej".

Jest to oświadczenie stanowcze i nie pozostawiające żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Nic też dziwnego , że w tym samym rozdziale w punkcie 1 znajduje się oświadczenie, dotyczące organizacji Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Oświadczenie to , precyzując rolę dowódców poszczególnych stref okupacyjnych mówi:

" Mogą oni również działać wspólnie w sprawach obchodzących Niemcy jako całość, występując w charakterze członków Rady Kontro-

li".

A więc nie tylko Sojusznicza Rada Kontroli, jako najwyższa władza okupacyjna, ogarnia całość okupowanych Niemiec- również poszczególni dowódcy stref okupacyjnych mają mieć możność działania w sprawach obchodzących Niemcy jako całość.

Rozdział III Umowy Poczdamskiej zawiera szereg postanowień, podkreślających dążenie do zachowania jednolitości przyszłego państwa niemieckiego. Punkt 2 mówi:

" O ile to będzie możliwe, ludność niemiecka w całych Niemczech będzie traktowana jednakowo".

Dalsze postanowienia zawierają wytyczne, które powinny kierować działalnością Sojuszniczej Rady Kontroli. Te wytyczne ogarniają całość terytorium niemieckiego, nie rozróżniają żadnych stref okupacyjnych. Znajdują się wśród tych wytycznych tak istotne postanowienia jak np. uchylenie wszystkich ustaw hitlerowskich w całych Niemczech, jak reorganizacja sądownictwa w całych Niemczech, jak wreszcie wytyczne dla administracji w całych Niemczech.

Warto przypomnieć te ostatnie wytyczne. Brzmią one w Umowie Poczdamskiej następująco:

"Administracja w Niemczech powinna być oparta na zasadzie decentralizacji ustroju politycznego i na rozwoju odpowiedzialności lokalnej. W tym celu :

(I) będzie przywrócony w całych Niemczech samorząd lokalny, oparty na zasadach demokratycznych, wprowadzając w szczególności rady, pochodzące z wyborów ;

(II) będzie w całych Niemczech dozwolona i popierana działalność wszystkich demokratycznych partii politycznych, z prawem zgromadzania się i odbywania rozpraw publicznych;

(III) w administracji okręgowej, prowincjonalnej i państwowej (Land) będzie wprowadzony system przedstawicielski i wyborczy, jak tylko usprawiedliwi to pomyslnie zastosowanie tych zasad w samorządzie lokalnym;

(IV) na razie nie będzie utworzony żaden centralny rząd niemiecki..."

W postanowieniach dotyczących zasad okupacji podkreśla się, że przez cały czas trwania okupacji Niemcy będą traktowane jako samodzielna jednostka gospodarcza;

Pracując odpowiedź na pierwsze zapytanie, na pytanie jaki jest stosunek umów: Jaltańskiej i Poczdańskiej do jednolitości przyszłego państwa niemieckiego - trzeba odpowiedzieć, że obie te umowy przesądzają jednolitość państwa niemieckiego. Wyrazem tego jest centralna struktura okupacji Niemiec, na szczycie której stoi Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami. Ten organ skupia głównodowodzących ze czterech stref okupacyjnych, a tym samym podkreśla, że miarę podziału na strefy Niemcy stanowią jednostką okupowaną. W charakterze centralnego organu okupacyjnego Sojusznicza Rada Kontroli wydaje proklamacje do całego narodu niemieckiego oraz ustawy, obowiązujące na całym terytorium niemieckim.

ad 2) Należy s kolei odpowiedzieć na drugie pytanie - w jaki sposób postanowienia o jednolitości przyszłego państwa niemieckiego, zawarte w umowie Jaltańskiej i Poczdańskiej, zostały wprowadzone w życie, w poszczególnych strefach okupacyjnych?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zanalizować konstytucje poszczególnych krajów niemieckich (Laender). Nie jest to zadanie łatwe. Jak wiadomo, strefa radziecka obejmuje 5 krajów konstytucyjnych, strefa angielska 3 kraje, strefa amerykańska 3 kraje, strefa francuska 3 kraje. Badanie konstytucji tych wszystkich krajów względnie terytoriów, posiadających szczególne statuty, jest utrudnione z tego względu, że trudno zebrać te wszystkie akty prawne. Na podstawie analizy pewnej części tych aktów prawnych można jednak wywnioskować pewne wnioski o charakterze ogólnym.

Te wnioski można wyrazić w krótkim zdaniu, że we wszystkich konstytucjach krajowych tkwi myśl o jednolitości przyszłego państwa niemieckiego. Każda konstytucja krajowa zawiera specjalny rozdział lub co najmniej specjalny artykuł stwierdzający, że dany kraj niemiecki stanowi część przyszłego państwa niemieckiego. Oczywiście myśl ta ulega cieniowaniu w poszczególnych aktach konstytucyjnych. Były nawet takie konstytucje krajowe, które usiłowały zataić tę myśl i w ten sposób dawały ujście tendencji separatystycznym. Dowódcy wszystkich stref okupacyjnych w Niemczech byli zobowiązani dopilnować, aby to postanowienie zostało wykonane, podobnie jak wszystkie inne postanowienia, zawarte

w obu tych umowach.

W ten sposób konstytucje krajów niemieckich we wszystkich strefach okupacyjnych realizują postanowienie umowy Poczdamskiej, postanowienie rzucające fundamenty pod jednolitość przyszłego państwa niemieckiego.

ad 3) Pozostało do omówienia trzecie zagadnienie, a mianowicie odpowiedź na pytanie, na czym polegają odchylenia od linii postanowień poczdamskich w tym zakresie, odchylenia występujące w zachodnich strefach okupacyjnych.

Dwa państwa okupacyjne - Anglia i Stany Zjednoczone - dokonały połączenia swoich stref, tworząc tak zwaną Bizonię. W wyniku proklamacji frankfurckiej w styczniu 1948 roku Bizonia otrzymała ustrój, zdradzający wszystkie cechy organizacji państwowej. Od marca do czerwca 1948 roku toczyły się w Londynie rozmowy sześciu państw: Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga - a celem tych rozmów było utworzenie Trizonii. Wystarczy skonfrontować te informacje z pierwszą częścią niniejszego artykułu, ażeby zrozumieć, że zarówno Bizonia, jak i Trizonia, są jednostkami organizacyjnymi, nie przewidywanymi przez statut okupacyjny Niemiec, jakim jest umowa Poczdamska.

Dowódca radzieckiej strefy okupacyjnej oświadczył w tym samym czasie 27 maja 1948 roku:

"Celem naszym jest przekształcenie Niemiec w jednolite, demokratyczne i miłujące pokój państwo, na tych zasadach, które zostały uchwalone na konferencji w Poczdanie".

Z samego zestawienia tych dwóch stanowisk wynika, w sposób niedwuznaczny, która strona wykonuje odnośne postanowienia poczdamskie, i który kontrahent Umowy Poczdamskiej traktuje tę umowę tak, jak powinien być traktowany każdy akt prawa międzynarodowego. Tym kontrahentem jest jedynie Związek Radziecki. Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że ani Anglia, ani Stany Zjednoczone nie traktują poważnie odnośnych, podpisanych przez siebie zobowiązań poczdamskich. Francja jeszcze się waha, ale szereg znaków wskazuje na to, że pójdzie śladami Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Sumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że prawo okupacyjne przesądziło jednolitość państwa niemieckiego już w Umowie Jaltańskiej, a więc na pięć miesięcy przed bezwarunkową kapitulacją

Niemiec hitlerowskich. Prawo okupacyjne potwierdziło stanowczo zasadę jednolitości przyszłego państwa niemieckiego w Umowie Poczdamskiej, a więc w trzy miesiące po akcie bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskich Niemiec. Na płaszczyźnie prawa międzynarodowego konstrukcja jednolitego państwa niemieckiego nie jest więc niczym nowym. Na tej konstrukcji oparty jest cały schemat ^{organizacyjny} /Okupacji Niemiec. Na tej konstrukcji budowane są statuty organizacyjne krajów niemieckich, a więc statuty organizacyjne tych komórek, które w sumie mają utworzyć to przyszłe, jednolite państwo niemieckie. Względy prawne nie stoją więc na przeszkodzie powołania do życia - w przyszłości - jednolitego państwa niemieckiego. W ten sposób względy prawne harmonizują z całokształtem argumentacji politycznej i gospodarczej, zmierzającej w tym samym kierunku.

II.

Dla urzeczywistnienia przedstawionych zasad umowy poczdamskiej zalecane są przez polityków i przedstawicieli świata nauki różne środki i metody, które w swej istocie dają się sprowadzić do następującego dylematu: Czy Niemcy powojenne winny tworzyć jednolity twór polityczny i ekonomiczny, czy też winny być podzielone i rozbite na tyle oddzielnych jednostek, ile z Niemiec potrafi wykreślić ręka polityków, kierujących się w swej pracy sztucznymi przesłankami przebrzmiałych zwykle lub często ^{regionalnych} nigdy nie istniejących odrębności historycznych, etnograficznych, lub gospodarczych? Należy rozpatrzyć, czy podzielenie i rozbitcie Niemiec na wiele odrębnych jednostek, określane mianem federalizacji, może zabezpieczyć trwałość struktury powojennych Niemiec, kroczących drogą sukcesywnej demokratyzacji do etapu, w których będą zdolne zająć miejsce w rodzinie niukujących pokój narodów świata. Rozważenie tego zagadnienia jest tym ważniejsze, że wielu polityków i publicystów usiłuje przekonywać społeczeństwa różnych narodów, że federalizacja Niemiec będzie równoznaczna z ich osłabieniem, co będzie rzekomo służyć sprawie pokoju światowego.

Umowa Poczdamka zawiera jasne i jednoznaczne postanowienia odnośnie jedności politycznej i gospodarczej Niemiec. Dopiero w trakcie wykonywania postanowień poczdamskich pojawiły się róż-

nię i zamęt pojęciowy, zaciemniający istotę postanowień poczdamskich. Ten zamęt pojęciowy należy bodaj w krótkości wyjaśnić:

- 1) Wiemy już, jak umowa poczdamska ujmuje zagadnienie jedności przyszłego państwa niemieckiego i na jakich zasadach ta jedność ma być oparta. Chodzi o to, ażeby centralne funkcje życiowe przyszłego państwa niemieckiego były już dzisiaj kierowane jednolicie pod wyznawczą opiekę mocarstw okupacyjnych. Jedynie w ten sposób można zapewnić właściwe funkcjonowanie przyszłego państwa niemieckiego. Taka jedność, ogarniająca najważniejsze funkcje życia państwowego (finansy, komunikacja, kierowanie kluczowymi przemysłami itd) nie oznacza identyczności z centralizmem niemieckim, tym centralizmem, któryby hodował partię hitlerowską, tym centralizmem, który został wyraźnie przez mocarstwa zwycięskie przekreślony przez umowy jałtańską i poczdamską. Potępiony przez zwycięzców centralizm niemiecki był jednym z głównych sprawców wojny, trudno więc wyobrazić sobie, ażeby państwa zwycięskie mówiąc o jedności, myślały o centralizmie. Trudno to sobie wyobrazić tym bardziej, że zasady jedności politycznej i gospodarczej przedstawione zostały w umowie poczdamskiej z całą wyrazistością i na pewno nie mają one nic wspólnego z centralizmem pruskim czy hitlerowskim. Jest wszakże szereg momentów przemawiających za jednością Niemiec - niezależnie od zasad umowy poczdamskiej. Należy uświadomić sobie te elementy.

Zjednoczone Niemcy po przeprowadzeniu demilitaryzacji i stworzeniu warunków dla ich demokratyzacji i spłacenia zobowiązań odszkodowawczych wobec narodów sojuszniczych, nie mogą być silnie scentralizowanym tworem, który byłby powtórzeniem policyjnego państwa Wilhelma II, czy też Hitlera. Zdemilitaryzowane i zdemokratyzowane Niemcy winny natomiast być jednolitym tworem państwowym, który przez dopuszczenie do udziału w rządach mas ludowych i zabezpieczenie właściwych granic dla kompetencji samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego, zagwarantuje rozwój życia państwowego Niemiec, po linii zgodnej z interesem pokoju światowego, bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec i rozwoju demokratycznych urządzeń w samych Niemczech.

Niemcy były rozbite na szereg państw i księstw do cza-

su zjednoczenia ich przez Bismarcka, który jednocząc różne odrębne jednostki państwowe wysunął tezę, która zyskała poklask i aprobatę niemal wszystkich Niemców.

Przyjęcie tego hasła przez Niemców było rzeczą zrozumiałą, skoro uwzględnili się, że inne narody europejskie przeszły już wczesniej stadium zjednoczenia politycznego. Nieszczęściem samych Niemców i całej Europy było tylko to, że podczas gdy jednoczenie innych narodów odbywało się pod postępowymi hasłami rewolucji ludowej, Bismarck wykorzystał naturalne dążenie Niemców ^{do jedności} dla prowadzenia ich na podobój innych narodów europejskich.

Dążenie Niemców do jedności było tak silne, że nie potrafiła go złamać klęska z 1918r. i Niemcy po traktacie wersalskim pozostały nadal jednolitym tworem politycznym.

Tendencje jednościowe nie tylko utrzymały się, ale nawet silnie spotęgowały się w epoce rządów hitlerowskich i nie mogły dziś pod wpływem życzenia niektórych polityków zniknąć, jak pod działaniem różdżki czarodziejskiej.

Tendencje do jedności politycznej są zatem bardzo silnie zakorzenione w narodzie niemieckim i są one wpływem działania czynników rozwojowych historii, której biegu nie można na życzenie zawrócić wstecz.

Federalizacja Niemiec okazuje się więc koncepcją nietrwałą, która nie może być podstawą budowy powojennych stosunków europejskich i pokoju światowego.

Doświadczenie historii uczy nas, że tendencje odwetowe i wezwania do podboju sąsiadów stanowiły hasła, które wykorzystywali przywódcy narodu niemieckiego jednocześnie z hasłami jednoczenia Niemców, by wszczynać wojny napastnicze przeciw sąsiadom Niemiec. Hasłem jedności Niemców szernował Bismarck, prowadząc Niemcy do podbojów i tym samym hasłem operował Hitler, gdy powziął swe szkodliwe plany wobec Europy.

Czy zatem, budując pokój w Europie należy przez federalizację Niemiec stwarzać warunki, które po pewnym czasie pozwolą nowemu Hitlerowi pod hasłem zjednoczenia Niemiec rozpętać najniższe instynkty dla wszczęcia nowej wojny? Wydaje się, że federalizacja Niemiec stanowiłaby tylko ułatwienie dla tych czynników, które pragną uchronić federalizację Niemiec i umożliwić odrodzenie militarystycznego ducha pruskiego.

Nie jest rzeczą przypadku, że za federalizacją Niemiec opowiadają się tylko ci politycy niemieccy, którzy głośno wołają o naprawienie rzekomych krzywd niemieckich, o przywrócenie przedwojennych stosunków w Niemczech i co najważniejsze o rewizję polskich granic zachodnich na Odrze i Nysie. Ci natomiast politycy, którzy rozumieją odpowiedzialność narodu niemieckiego za zbrodnie hitlerowskie^{i pojmują} że hasła rewizji granic są tylko manewrami politycznymi dla odwrócenia uwagi Niemców od ich rzeczywistych bolączek, domagają się zachowania jedności politycznej Niemiec. Przebudowy Niemiec na zasadach jedności politycznej i demokratyzacji podstaw życia politycznego, społecznego i gospodarczego domagają się ci sami działacze Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i politycy różnych odcieni, zrzeszeni w Kongresie Ludowym, którzy uważają, że gra na niemieckich instynktach rewizjonistycznych w stosunku do Polski szkodzi samym Niemcom. Natomiast działacze Socjalistycznej Partii Schumachera czy też politycy z pod znaku chrześcijańskiej demokracji Adenauera i Kaisera w zgodnej harmonii głoszą hasła konieczności rewizji zachodnich granic Polski i w mniej lub więcej wyraźnej formie domagają się federalizacji Niemiec, tonując swe wystąpienia przeciw jedności politycznej Niemiec zależnie od chwilowej koniunktury i nastawienia publiczności niemieckiej, której nie zawsze wąż się bez obstrukcji przedstawiać program federalizacji.

Znamienne jest, że nie tylko reakcyoniści niemieccy różnych odcieni popierają hasła federalizacji Niemiec, ale że znajduje ono poparcie imperialistycznych kół wielkokapitalistycznych monopolii amerykańskich i zachodnio-europejskich, które pragną z Niemiec utworzyć bazę wypadową dla zamiarów agresywnych.

Koła te uktywiają za problemem federalizacji Niemiec opanowanie przemysłu Zagłębia Ruhry jako "serca Europy", które w drodze intratnych lokat kapitałowych z funduszy, napływających z realizacji planu Marshalla ma stanowić bazę ekonomiczną i arsenał zbrojeniowy, przy pomocy którego monopoliści wielkiego przemysłu i banków będą utrzymywać w posłuszeństwie i dyktować warunki innym narodom.

2) federalizm jest to pojęcie używane obecnie dla przeciwstawienia postanowieniom poczdamskim o jedności Niemiec. Federalizm jest pojęciem używanym i nadużywanym w zachodnich strefach

niemieckich. Występuje ona we wszystkich komunikatach konferencji, w notach państw zachodnich, w takiej postaci, jak gdyby to było pojęcie zupełnie nowe, przynoszące coś w rodzaju "zbawienia" dla Niemiec. Idea federalizacji Niemiec wywodzi się w historii z przed kilku wieków, cieszy się szczególną popularnością we Francji, zwłaszcza w odciskach prawicowych polityków francuskich, żyjących jeszcze dzisiaj ideami z początków XIX wieku. Jako przeciwstawienie jednolitych Niemiec idea federalizacji pragnie widzieć szereg państw niemieckich a właściwie państwów, w sposób sztuczny, luźno z sobą powiązanych. Program federalizacyjny nie dysponuje żadnymi gwarancjami wykonalności, nie pokazuje żadnej recepty na skuteczność swoich zaleceń, jest poprostu wywieszka używaną tylko w celu licytowania się w stosunku do narodu niemieckiego. W gruncie rzeczy polityka angielska i amerykańska uznają słuszność i wartość programu jedności niemieckiej - co wynika chociażby z lipcowych not rządu angielskiego i amerykańskiego do rządu polskiego w odpowiedzi na protest Polski przeciwko uchwałom Konferencji Londyńskiej z 7 czerwca br. Z obu tych not wynika, że federalizm stał się w rękach polityków tych państw narzędziem walki z siłami demokratycznymi i postępem historii. Praktycznym wyrazem tych wstecznych sił jest tworzenie tzw. zachodniego państwa niemieckiego.

Plan federalizacji Niemiec mieści się w ramach churchillowskiej koncepcji "Stanów Zjednoczonych Europy" i planu Bevina, "konsolidacji Zachodniej Europy", które mają podzielić Europę na dwa bloki i opierając się na odrębności Zachodnich Niemiec z ich potężnym przemysłem stworzyć z nich fortecę, z której można będzie szantażować te narody, które nie są skłonne podporządkować celów swej odbudowy gospodarczej i przebudowy społecznej interesom monopolistów amerykańskich i zachodnio-europejskich.

Koła te nie pragną demokratyzacji Niemiec, lecz chętnie opierają się na wciąż jeszcze potężnych przemysłowcach i wielkich bankierach niemieckich, którzy utworowali drogę do władzy Hitlerowi, a teraz w ramach planu federalizacji Niemiec, przy pomocy finansowej wielkich kapitalistów amerykańskich mają powtórzyć eksperymenty Schachta i Stinnesa i stworzyć potężny przemysł niemiecki nie dla celów pokojowych, lecz w interesie monopolistów, którzy chcą ujarzmić masę narodu niemieckiego i wszystkie narody europejskie.

Federalizacja Niemiec służy nie tylko celom demokratyzacji

Niemiec, lecz, również ich demilitaryzacji, która stanowi równie ważny fundament pokoju europejskiego.

Na wstępie wspomnieliśmy również, że struktura powojennych Niemiec musi zapewniać wypełnienie przez Niemcy obowiązków odszkodowawczych wobec narodów sojuszniczych. Niestety jednak federalizacja Niemiec nie może zabezpieczyć także wypełnienia tego warunku, gdyż w razie federalizacji Niemiec nie będzie istniał rząd centralny, któryby mógł skutecznie ponosić odpowiedzialność za wypełnienie zobowiązań wobec sojuszników. Zwolennicy federalizacji Niemiec już obecnie wysuwają argument, że poszczególne państwa niemieckie w ramach federacji nie mogłyby ponosić odpowiedzialności za zbrodniczą wojnę, prowadzoną przez Trzecią Rzeszę, gdyż nie mogą być uważane za następców Rzeszy.

W interesie stabilizacji stosunków europejskich leży wreszcie, by Niemcy stanowiły jednostkę zdrową pod względem gospodarczym, gdyż chaos gospodarczy w Niemczech nie może ułatwiać zadania normalizacji gospodarczej sąsiadów Niemiec i reszty Europy. Polska nie może wprowadzić się w żaden wypadku z supremacją gospodarczą Niemiec nad resztą Europy, ale z drugiej strony uważa, że uzdrowienie stosunków gospodarczych w Niemczech jest niewątpliwie konieczne.

Federalizacja Niemiec stanowi jednak przeszkodę, w normalizacji gospodarczej w Niemczech, ponieważ utrudnia utrzymanie jednności ekonomicznej Niemiec, której konieczność podkreślają uchwały poczdamskie i której domagają się politycy i ekonomiści. Sfederalizowane Niemcy muszą być przedzielone różnymi barierami, które uniemożliwiają swobodny przepływ i wymianę towarów oraz współpracę wzajemnie ze sobą związanych rejonów gospodarczych. Federalizacja stwarza tedy dodatkowe trudności gospodarcze, które wykorzystują niemieccy reakcyoniści oraz monopoliści amerykańscy i zachodnio-europejscy, tworząc pod pozorem zjednoczenia gospodarczego organizację polityczną Bizonii z połączonych stref brytyjskiej i amerykańskiej z zamiarem przetworzenia tego tworu w rizinę po dołączeniu strefy francuskiej.

Ta Bizonia, wzgl. Trizonia, wyrosła na podłożu federalistycznym i pełna wewnętrznych sprzeczności w swej strukturze i organizacji, ma służyć celom zupełnie innym, niż częściowe zjednoczenie ekonomiczne, ale ma prowadzić do umożliwienia czynnikom

imperialistycznym całkowitego opanowania narodów zachodnio-europejskich, skazanych na domiar na podporządkowanie własnej gospodarki na wzór sytuacji przedwojennej, uprzywilejowanej gospodarce niemieckiej, korzystającej w pierwszym rzędzie z obfitych źródeł kapitałowych ze Stanów Zjednoczonych.

- 3) Wreszcie należy rozpatrzyć zagadnienie separatyizmu. Jest to ruch wywoływany przez ambicje lokalnych polityków niemieckich, pragnących oderwać mniejsze kraje niemieckie od całości organizmu politycznego Niemiec. W największym natężeniu terytorialnym występuje separatyzm w Bawarii. Tendencja ta wyraża się uchwaleniem konstytucji bawarskiej, która nie przewiduje, że Bawaria ma być w przyszłości częścią terytorium jednolitego państwa niemieckiego. Okupacyjne władze amerykańskie dały wyraz swej niechęci do tego rodzaju separatyzmów, czego wyrazem była interwencja strefy amerykańskiej przy uchwalaniu Konstytucji Bawarskiej.

III.

Na wstępie stwierdzono, że warunkiem zapewnienia pokoju w Europie i w całym świecie jest demokratyzacja Niemiec. Stwierdziliśmy również, że możliwość osiągnięcia tego celu istnieje poprzez jedność polityczną Niemiec, a nie poprzez federalizację Niemiec. Dla narodu polskiego, skazanego na wieczne sąsiedowanie z Niemcami, zagadnienie demokratyzacji Niemiec jest szczególnie doniosłe, gdyż od demokratyzacji Niemiec zależy wyplenienie tendencji odwetowych i dążenia niemieckiego do podboju innych narodów. Dla narodu polskiego ważne jest, czy rząd niemiecki będzie dawał należyte gwarancje właściwego współżycia międzynarodowego, czy to będzie rząd nie przygotowujący bezustannie wojny napastniczej, czy to będzie rząd podlegający kontroli pokojowo usposobionego społeczeństwa niemieckiego. Dlatego proces demokratyzacji, proces dokonania koniecznych zmian, by uznać, że Niemcy nie stanowią niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego - jest tak ważnym zagadnieniem. Dlatego Polska popiera te wytyczne ustrojowe dla przyszłego państwa niemieckiego,

Które zapewnią Polsce i Europie największe bezpieczeństwo.
Ustrój jednoci Niemiec wymaga mniejszego aparatu kontrolnego,
a jednocześnie ułatwia w sposób wydatny wykonywanie nadzoru
nad Niemcami.-

Plan Marshalla a Niemcy.

Ogrom zniszczeń wywołanych w Europie ostatnią wojną, a chwilą gdy kwotę odszkodowań niemieckich ograniczono do 20 miliardów dolarów, zmuszał do zastanowienia się, w jaki sposób przyjść z pomocą gospodarce krajów zniszczonych, aby odbudowę przeprowadzić w możliwie szybkim tempie. Zasadą, którą zgodnie przyjęły narody, było, aby z pośród krajów zniszczonych przez wojnę w pierwszym rzędzie odbudowane zostały kraje sprzymierzone, a dopiero potem Niemcy, jako sprawcy wojny i jako naród, który żył przed wojną na znacznie wyższym od przeciętnego poziomie życia i był narodem wyzyskiwaczem zwłaszcza w stosunku do państw wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

Pomoc Europie mogła być udzielona w praktyce przede wszystkim przez Stany Zjednoczone, które w wojny wyszły z minimalnymi stratami, reprezentują zaś ogromny potencjał gospodarczy i finansowy. Organizacja pomocy Europie miała się opierać o system pożyczek na odbudowę z Banku Międzynarodowego w oparciu o t.zw. system Bretton Wood. Od szybkiego udzielenia pomocy zależała odbudowa Europy. Jedynie szybka pomoc mogła uśmierzyć nędzę pierwszych lat powojennych i stworzyć widoki lepszej przyszłości.

Pomoc sprzymierzeńcom, którzy ponieśli ogromne straty we wspólnej walczącej sprawie, zdawała się obowiązkiem, którego nie mogą zmienić żadne gry polityczne. Mimo to, pod wpływem imperialistycznych tendencji polityki amerykańskiej, znanych pod nazwą imperializmu dolarowego, Amerykanie poczęli wiązać udzielenie pomocy z szeregiem warunków, które dążyły do ograniczenia suwerenności gospodarczej i politycznej państw potrzebujących pomocy. Działalność Banku Międzynarodowego nie została praktycznie do dzisiaj rozpoczęta, pomoc zaś UNRRA została zlikwidowana w bardzo krótkim czasie. Kraje, które odmiennie niż Polska i Związek Radziecki, losy swe wiązały nie z własnym przede wszystkim wysiłkiem, lecz z nadziejami na pomoc amerykańską, znalazły się w trudnej, a nawet katastrofalnej niekiedy sytuacji gospodarczej. W tym czasie, gdy Europa dojrzała w głodzie do przyjęcia twardego warunków amerykańskich, amerykański sekretarz stanu

(minister spraw zagranicznych) Marshall wystąpił z planem "pomocy", znanym pod nazwą Planu Marshalla.

I.

Marshall zaproponował, aby zainteresowane państwa europejskie zebrały się i wspólnie przedstawiły Stanom Zjednoczonym swe potrzeby, określając zarówno kwotę potrzebną dla ich odbudowy, jak i plan zużycia pożyczek i plan produkcji na przyszłość. Propozycja ta, zdawała się być najbardziej godną przyjęcia, gdyby nie to, że zawierała szereg niedomówień, które nakazywały daleko idącą ostrożność. Na konferencji, odbytej w tym celu w Paryżu w lipcu 1947 r., minister Mołotow postawił wyraźnie kwestię tych niedomówień, domagając się wyraźnego oświadczenia, że plan Marshalla nie będzie naruszał suwerenności gospodarczej i politycznej państw otrzymujących pomoc. Kiedy strona amerykańska takiego oświadczenia złożyć nie chciała, zarówno Związek Radziecki jak i Polska, Jugosławia, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Czechosłowacja odmówiły udziału w konferencji, mającej ustalić potrzeby Europy.

Dalsze losy planu Marshalla wykazały całkowitą słusność zajętego przez państwa słowiańskie stanowiska. Okazało się bowiem, że plan ma wyraźne oblicze polityczne i dąży do całkowitego podporządkowania gospodarczego krajów, korzystających z pomocy Stanów Zjednoczonych, przy czym rozmiary przewidywanej pomocy nie są wystarczające dla zaspokojenia potrzeb, ich zaś charakter wskazuje wyraźnie na to, że Stany Zjednoczone wcale nie pragną rzeczywistego i suwerennego okrzepnięcia gospodarki europejskiej przez odbudowę podstawowych dziedzin produkcji (rolnictwo, przemysł, żegluga). Z drugiej strony Stany Zjednoczone wysuwają tezę, że odbudowa gospodarki europejskiej jest możliwa dopiero i poprzez odbudowę gospodarki niemieckiej. Jest to ta sama teza, którą wysuwali rewizjoniści i kapitałści anglosascy po pierwszej wojnie światowej, udzielając Niemcom miliardowych kredytów. Polityka ta doprowadziła w skutkach do załamania się równowagi gospodarczej świata, do kryzysu - a następnie umożliwiła Hitlerowi rozpętanie wojny.

Wysokość importowych potrzeb europejskich na okres najbliższych kilku lat (do r. 1951) w zakresie odbudowy, była

szacowana przez specjalistów na 40 - 50 miliardów dolarów. Tyle też winna być pomoc, gdyby miała być skuteczną. Tymczasem rozmiary pomocy jakiej zażądało 16 Państw, które przystąpiły do planu Marshalla wyniosła pod naciskiem Stanów Zjednoczonych jedynie 22,4 miliardy dolarów, przy czym w raporcie, przedstawionym Ameryce przewidziano, że odbudowa Europy Zachodniej ma się odbywać między innymi przy pomocy polskiego węgla, którego import oszacowany został na 17 mil. ton w r. 1948, ze stałym wzrostem w latach następnych do 31 mil. ton w r. 1951. Ten zrobiony bez gospodarczych rachunków wskazuje jak nierealne są koncepcje odbudowy Europy Zachodniej i zachodnich Niemiec za pieniądze amerykańskie i przy pomocy polskiego węgla.

Z obawy przed przyszłą konkurencją europejską, dla utrzymania na dłuższą metę rozmiarów eksportu amerykańskiego, przede wszystkim jednak dla całkowitego uzależnienia od siebie Europy pod względem gospodarczym i politycznym, Stany Zjednoczone uznają, że rozmiar zapotrzebowanej przez Europę pomocy jest nadbyt wysoki. Wobec tego przedłożenie rządowe do Kongresu przewidywało znaczne obniżenie ogólnej sumy pomocy (mniej więcej do 16 miliardów) przy czym narazie dyskutowana jest w parlamencie amerykańskim sprawa kwoty 6,5 miliarda dolarów, jaka ma być użyta na pomoc w okresie 15 miesięcy t.j. do końca roku 1948.

II.

Dyskusje w Ameryce wykazały w sposób zupełnie wyraźny, że istotnym celem planu Marshalla nie jest rzeczywista pomoc Europie, ale że plan ten związany jest z bardzo wyraźnymi warunkami politycznymi. W pierwszym rzędzie chodzi politykom amerykańskim o to, ażeby w ramach planu Marshalla móc okazać znaczną "pomoc" Niemcom zachodnim, odbudować ich przemysł, uczynić z Niemiec całkowicie posłuszne sobie narzędzie, obiekt polityki kolonialnej i środek do wywierania gospodarczego nacisku na inne państwa. We Francji, we Włoszech, a także w innych krajach pomoc amerykańska w ramach planu Marshalla związana jest przede wszystkim ze spełnieniem szeregu warunków politycznych, w szczególności z wyraźnym opowiedzeniem się przeciwko polityce Związku Radzieckiego. Warunkiem pomocy jest

również zduszenie wewnątrz tych państw wszelkich ruchów społecznych i robotniczych, opartych o doktrynę socjalizmu i to przy pomocy środków stojących w sprzeczności z podstawowymi zasadami demokracji.

Organizacja pomocy amerykańskiej w szczególności zaś kontrola nad sposobem użycia tej pomocy powierzona ma być według planu amerykańskiego, zależnym od amerykańskiego ministerstwa spraw zagranic, co gubernatorom, którzy staną się faktycznymi dysponentami polityki gospodarczej w tych krajach. Gubernator amerykański nie miał prawa decydować o tym, w jaki sposób i na co mają być zużyte dolary, będzie wypowiadał się o tym, czy czynniki polityczne i gospodarcze danego kraju są dostatecznie uległe dyrektywom płynącym z Waszyngtonu, będzie również posiadał ogrośnię sumy w walucie danego kraju, jakie przy otrzymywaniu pomocy będą wpłacane do jego dyspozycji, z których znaczna część będzie faktycznie przeznaczona na wykupywanie kluczowych obiektów gospodarczych na rzecz kapitalistów amerykańskich.

Amerykanie uzależnili swą pomoc m. in. od dostawy szeregu ważnych surowców wojennych dla Ameryki, od tego, aby przemysł okrętowy zwłaszcza angielski oraz lotniczy francuski praktycznie zawiesił swą produkcję i od szeregu innych niesprecyzowanych, względnie nie ujawnionych jeszcze wymógów, warunków, mających na celu zabezpieczenie ważnych amerykańskich interesów gospodarczych i politycznych.

III.

Plan Marshalla w odniesieniu do Niemiec oznacza przekreślenie pokojowej koncepcji poczdamskiej, gdyż :

- a) dąży do podporządkowania całych Niemiec dyspozycji amerykańskiej,
- b) uniemożliwia przeprowadzenie radykalnych reform, w szczególności nacjonalizacji przemysłu,
- c) popiera reakcyjne i monopolistyczne elementy kapitalistyczne, przeciwstawiające się demokratyzacji Niemiec,
- d) niweczy politykę rozbrojenia przemysłowego Niemiec,

e) obala zasadę utrzymania niemieckiego poziomu życia

i przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego, oraz w następstwie nawiązania ścisłych stosunków handlowych z innymi krajami słowiańskimi, a także w następstwie przestrzegania zasady handlu ze wszystkimi narodami, bez względu na ich takie, czy inne ustosunkowanie się do problemów polityki światowej, Polska jest krajem przodującym w odbudowie zniszczeń między wszystkimi krajami świata. Dzięki tej przewidywanej polityce, sytuacja Polski pozwoliła jej na takie ustosunkowanie się do koncepcji amerykańskiej, na jakie pozwolić sobie mógł jedynie naród w pełni niezależny, ceniący sobie własną suwerenność i pragnący strzec swoich interesów nie tylko na dzień dzisiejszy, ale i na dalszą przyszłość. W chwili, gdy polityka amerykańska, udzielając pomocy dla odbudowy potęgi Niemiec, zagraża podstawowym interesom równowagi gospodarczej i politycznej Europy, Polska musi bardziej jeszcze zwiększyć swój wysiłek w odbudowie. Mamy do wygrania wyścig między dolarem, a polską wolą odbudowy i miłością ojczyzny. W tym wyścigu nie jesteśmy jednak sami. Polska uzyskała kwotę 450 mil. dolarów pożyczki ze Związku Radzieckiego, która to kwota jest niewątpliwie wyższa od tej, jaką moglibyśmy byli ewentualnie uzyskać w ramach planu Marshalla w zamian za wyrzeczenie się samodzielności gospodarczej i zgodzenie się na odbudowę Niemiec. Pożyczka ze Związku Radzieckiego jest w całości pożyczką, jaką otrzymamy w urządzeniach przemysłowych i rolniczych (traktory) i umożliwi nam ona kontynuowanie pracy nad odbudową i uprzemysłowieniem kraju, w tempie dotychczasowym, a nawet jeszcze szybszym. Równocześnie zawarte zostały umowy handlowe ze Związkiem Radzieckim, które zapewniają nam zarówno dostawę surowców, jak i zbyt naszych artykułów przemysłowych. Ponieważ Polska posiada szereg ścisłych umów z krajami takimi jak Czechosłowacja, Jugosławia i t.d., które równie jak Polska nie zgodziły się na podporządkowanie się Stanom Zjednoczonym w sprawach gospodarczych i które równie zainteresowane są w tym, ażeby rozwój gospodarczy krajów zniszczonych przez wojnę był szybszy niż odbudowa Niemiec, wolno sądzić, że Polska odniesie i tym razem sukces i że przez własną pracę, sojusze i przyjaźnie z narodami słowiańskimi, będzie mogła w pełni sparaliżować niebezpieczeństwo, grożące przez odwrócenie przez Stany Zjednoczone zasady sprawiedliwości gospodarczej, to znaczy, przez odbudowę Niemiec, przez odbudowę krajów zniszczonych przez wojnę.-

SPRAWY NIEMIECKIE W LITERATURZE POLSKIEJ.

Przedstawiony poniżej wykaz literatury polskiej w zakresie zagadnień niemieckich nie jest oczywiście wykazem kompletnym. Spis ten zawiera zestawienie głównych źródeł informacyjnych w zakresie całości zagadnienia niemieckiego. Podane są tutaj prace ogarniające całość danego zagadnienia - rzecz niezwykle ważna, gdyż trudno na codzień sięgać do ułamkowych opracowań, przeważnie zresztą niedostępnych w bibliotekach. Niniejszy spis dokonany został również pod kątem widzenia łatwości dostępu do wykazanych poniżej pozycji książkowych. Dodatkowych informacji na temat literatury polskiej o zagadnieniach niemieckich dostarczy w razie potrzeby Zarząd Główny PZZ, względnie wymienione poniżej placówki wydawnicze, instytuty itd.

Dla przejrzystości przedstawimy spis literatury w pewnych grupach, celem ułatwienia orientacji:

1/ Stosunki historyczne polsko-niemieckie wyczerpują następujące pozycje :

- Zygmunt Wojciechowski - "Polska Niemcy. Dziesięć wieków zmagania"
Instytut Zachodni 1946. Jest to syntetyczny przegląd całości stosunków polsko-niemieckich do chwili bieżącej.
- Feldman - "Problem polsko-niemiecki w dziejach".
Instytut Śląski 1947 r.
- Tymieniecki - "Dzieje Niemiec".
Instytut Zachodni 1948 r. Jest to historia Niemiec do wystąpienia Lutra.
- Janusz Pajewski - "Dzieje Niemiec".
Instytut Zachodni 1948 r. Jest to historia Niemiec od wystąpienia Lutra do chwili bieżącej. Prace Tymienieckiego i Pajewskiego, jakkolwiek wydane w dwóch odrębnych tomach stanowią całość przedstawiającą obraz całości historii Niemiec. Jest to pierwsza w języku polskim wydana historia Niemiec.
- Piawski - "Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych"
1946 r.
- Konopczyński - "Kwestia Bałtycka do XX wieku".

2/ Zagadnienia kulturalne wyczerpane są w następujących pracach :

Friedberg - "Kultura polska i niemiecka".
Instytut Zachodni 1946 r. Jest to praca,
która wywołała ogromne zainteresowanie za-
granicą.

Suchodolski - "Dusza niemiecka w świetle filozofii".
Jest to analiza najtajniejszych przejawów
życia duchowego narodu niemieckiego. Próba
sięgnięcia do genezy prusactwa.
Instytut Zachodni 1946 r.

Stefan Rozmaryn - "U źródeł faszyzmu - Fryderyk
Nietzsche". TUR 1948 r.
Jest to pierwsza w literaturze polskiej
analiza źródeł faszyzmu niemieckiego.

Prace Aleksandra Rogalskiego, wydawane przez wydaw-
nictwa zachodnie - Poznań; publikowane w Przeglądzie
Zachodnim oraz w innych czasopismach.

3/ Całokształt argumentacji gospodarczej w zakresie współ-
czesnych zagadnień polsko-niemieckich daje świetna praca
Juliusza Kolipińskiego - pt.: "Granica pokoju" -

Wydawnictwo Zachodnie 1948r. Linia krystalizacyjną
tej pracy jest wpływ granicy na Odrze i Nisie na
gospodarkę Niemiec i Polski. Praca zawiera wyczer-
pującą argumentację gospodarczą odnośnie zagadnień
Ziem Odzyskanych. Zagadnienie gospodarki węglowej
przedstawia - również jedyną w naszej literaturze
praca dr Józefa Kokota p.t.: "Polityka Prus i Nie-
miec na Śląsku". - Wydawnictwo Zachodnie 1948r.

4/ Zagadnienia prawne odnośnie granicy zachodniej oraz
prawne zagadnienia okupacji Niemiec,

wysiedlania ludności niemieckiej itp. rozważa praca
A.Kłafkowskiego pt. "Podstawy prawne granicy Odra-
Nisa w świetle Umowy Jałtańskiej i Poczdamskiej".
Instytut Zachodni 1947 r. Jest to jedyna na ten
temat praca w naszej literaturze.

5/ Zagadnienia ludnościowe -

odgrywają w stosunkach polsko-niemieckich pierwszo-
rzedną rolę. Nie ma ani jednej pracy polskiej na
ten temat. Jedyne szkice, opracowane w sposób wzo-
rowy i przedstawiające materiał w skali rzeczywi-
ście europejskiej, opracowywane są przez dyr. Sta-
niskawa Waszaka i publikowane w rocznikach Przeglądu
Zachodniego,

6/ Całokształt zagadnienia zbrodni niemieckich, procesów
przeciwko zbrodniarzom niemieckim, obowiązku wydawania
przestępców itd. -

przedstawia praca pt.: "Prawo Norymberskie" napisana

przez dwóch prokuratorów norymberskich dr Cypriana i dr Sawickiego, r. 1948.

7/ Najnowsze zagadnienie związane z polityką niemiecką i przyszłym losem Niemiec -

omawiają w wyczerpujący sposób następujące prace, będące wydawnictwami "Prasy Wojskowej" Warszawa 1948:

Engelbrecht-Hanighen - "Handlarze śmierci"

książka ta wskazuje w sposób dokumentarny na powiązania niemieckiego potencjału przemysłowego i wojskowego z siłami gospodarczymi Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Jermaszow - "Polityka Wall Street" odsłania kulisy polityki amerykańskiej w Niemczech.

Brus - "Od Wersalu do Trizonii" - przedstawia źródła planu Marshalla, siły zakulisowe tego planu itp.

Edmund Osmańczyk - "Dokumenty pruskie" oraz wszystkie publikacje tego czołowego obserwatora, korespondenta prasy polskiej w Niemczech.

Kwalewski Jerzy - "Dokąd idą Niemcy?"
"Książka" - Warszawa 1948 r.

8/ Z literatury naukowej poświęconej dziejom poszczególnych ziem polskich na tle stosunków polsko-niemieckich, należy wymienić:

Piarski - "Historia Śląska w zarysie".

Mitkowski - "Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski".

Labuda - "Wielkie Pomorze w dziejach Polski".

Piarski - "Dzieje Gdańska w zarysie".

Pelczar - "Polski Gdańsk".

Piarski - "Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych".

9/ Cenne materiały zawarte są w krótszych publikacjach ogłoszonych na łamach następujących czasopism :

"Strażnica Zachodnia"

"Przegląd Zachodni"

"Polska Zachodnia"

"Odra"

"Przegląd Międzynarodowy" (szczególnie cenna jest stała rubryka p.t.: w Niemczech i o Niemczech).

Należy zwrócić szczególną uwagę na numery specjalne poświęcone zagadnieniom niemieckim w takich cza-
so -

pismach jak :

"Kuźnica", "Odrodzenie", "Nowe drogi", "Myśl Współczesna".

15/ Szczególną pozycję zajmują serwisy "Zachodniej Agencji Prasowej" w Poznaniu. Same tytuły tych serwisów wskazują na dużą wartość informacyjną materiałów :

"Sprawy niemieckie - fakty i materiały"

"Sprawy niemieckie w prasie zagranicznej"

"Tygodniowy przegląd prasy niemieckiej".

Przytoczone wyżej materiały stanowią podstawowe źródła dla interesujących się zagadnieniem niemieckim. Poznanie ich wprowadza w najistotniejsze problemy Niemiec, które do tej chwili są żywe i wymagają szczegółowych rozważań.

